Nr. 46—52. Kraków, dnia 27 grudnia 1914 r. Rok II.

PIAST

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego.

Redakcya i Administracya: KRAKÓW, MAŁY RYNEK 1. Telefon 1286.	Naczelny redaktor: Jakób Bojko.	Cena ogłoszeń: 20 halerzy za wiersz petitowy.
Kosztuje rocznie w Austryi . . . . . . 4 K zagranicą . . . . . . 5 K Numer pojedynczy 10 hal.	Wychodzi co niedzielę.	Rękopisów redakcya nie zwraca.

....a pokój na ziemi!...

Nigdzie na świecie nie obchodzi się świąt Bożego Narodzenia z takiem weselem i radością, z taką pogodą i szczęściem, jak w Polsce.

Oto, w jakich nam święcić przypadło warunkach gody, Boże Narodzenie w 1914 roku...

Na naszych ziemiach toczy się wojna największa w dziejach świata; na naszej ziemi zmagają się ze sobą olbrzymy — car północy z mocarstwami środkowej Europy, azyatyckie barbarzyństwo z kultura, carat z wolnością.

W takiej chwili przychodzi nam święcić tegoroczne gody...

Zabrzmią w kościołach słowa kolend — rozlegnie się z pobożnych piersi śpiew: »Chwała na wysokości, a pokój na ziemi!...«

oby nam ten pokój przyniósł nagrodę, jaka nam się słusznie bodaj za te cierpienia i ofiary należy, oby nam przyniósł Wolność, Zmartwychwstanie Ojczyzny!

Redakcya „Piasta“.

Do c. i k. Rządu.

Galicya odczuła wojnę z całej monarchii w sposób najdotkliwszy. Dziewięć razy odbył się przez nasz kraj przemarsz wojsk, na przestrzeni od Wisły po Karpaty co kilka kilometrów toczyły się bitwy. Dwukrotnie olbrzymi płat kraju zalany był rosyjską nawałą, która kraj doszczętnie zniszczyła, ludność objadła. Dzisiaj cały nasz kraj, z wyjątkiem pogranicza Śląska i Podhala, jest jednem wielkiem pobojowiskiem. Nędza się na nim rozsiadła, głód gospodaruje. Na wsiach niema co jeść, w miasteczkach nie można dostać środków żywności. które jeśli są, to są niesłychanie drogie. Dzieci i kobiety mrą z głodu, nie mają często dachu nad głową, bo domy zgorzały od kul i od podpalań rosyjskich żołnierzy.

Ta ludność na wsiach, w znacznej części naszego kraju, już wyzwolonego z pod najazdu rosyjskiego, posiada do dziś dnia kartki za pobrane jej bydło, konie, wozy, środki żywności i paszę. Te kartki pochodzą z pierwszej i z drugiej rekwizycyi i dotychczas nie zostały zrealizowane.

Zwracamy się więc do c. i k. Rządu z prośbą, by wydał polecenie natychmiastowej wypłaty należytości, które państwo winno chłopom W ten sposób częściowo bodaj zapobiegnie się szerzącej się klęsce głodu.

Ponadto zwracamy się do c. i k. Rządu z prośbą, by wobec faktu, że

1) kraj nasz został formalnie „objedzony“ przez przemaszerowujące armie;

2) ludność niema co jeść i ginie z głodu;

3) ludność niema prawie zupełnie dobytku i pozbawiona jest podstawy pożywienia, t. j. mleka, zarządził, aby

1) do Galicyi przywieziono jak najprędzej odpowiednią ilość żywności,

2) dostarczono ludności krów i paszy.

Ludność naszego kraju spełniła swój obowiązek wobec państwa, nie szczędząc krwi, ani mienia. Ta ludność ma prawo żądać, aby państwo spełniło teraz wobec niej swoje obowiązki. Dla ludności Belgii, która została tak samo zniszczoną, jak Galicya, płyną milionowe składki z Anglii i Ameryki. Nam nie pomogą nasi rodacy z pod zaboru, bo i na ich ziemiach toczy się wojna, ale ufamy, że nam pomoże rząd, ufamy tem bardziej, że miłościwy monarcha przyrzekł nam pomoc.

Potrzeba jest gwałtowną, pomocy trzeba szybkiej. Na tę pomoc, i to w jak najszerszych ramach, kraj nasz zasłużył — i na tę pomoc czekamy.

Polskie Stronnictwo Ludowe.

Pięć miesięcy wojny europejskiej.

Straszliwa wojna, która się sroży w środkowej Europie, wojna, w której pod bronią stanęło blizko 20 milionów ludzi, trwa już blizko pięć miesięcy i jeszcze nie doprowadziła do rozstrzygnięcia. Co więcej, jak przed dwoma miesiącami, tak i dziś, sytuacya wojenna jest tego rodzaju, że nie wróży szybkiego zakończenia wojny. Przypuszczano, że w miarę przeciągania się wojny, wmięszają się w nią państwa neutralne, a wmieszanie się ich przyspieszy rozstrzygnięcie. Stało się przeciwnie. Państwa, które z początkiem wojny ogłosiły neutralność, przestrzegają jej skrupulatnie po dziś dzień i nie występują, aczkolwiek jest prawie pewnem, że kiedyś wystąpią. Ktoś dowcipny powiedział, że neutralność oznacza czekanie na to, kto zwycięży i przyłączenie się do niego. Określenie złośliwe, ale trafne. Stanowisko państw neutralnych robi istotnie takie wrażenie, że one czekają na to, na czyją stronę przechyli się szala zwycięstwa i wtedy dopiero zabiorą głos.

Zbrojna neutralność Włoch.

Najważniejsze z pomiędzy państw neutralnych są Włochy. Okazało się, że one, należąc do trójprzymierza, nie były zobowiązane wmieszać się w wojnę, którą podjęły Austro-Węgry i Niemcy. Nowy minister spraw zagranicznych we Włoszech Sonnino trzyma się ściśle polityki swego zmarłego poprzednika i dochowuje wiernie neutralności. Na posiedzeniu parlamentu włoskiego dnia 3 grudnia i senatu włoskiego dnia 6 grudnia toczyła się długa dyskusya polityczna, w której zaznaczono, że **Włochy będą prowadzić politykę neutralną, ale dążyć będą do spełnienia swych ideałów narodowych i powiększą swój kraj i swoją chwałę. Do orężnego wkroczenia Włochy są przygotowane.** W ubiegłym tygodniu rząd postanowił zaciągnąć miliardową pożyczkę. Neutralność Włoch jest neutralnością zbrojną, która nie wyklucza zbrojnego wystąpienia, zwłaszcza, że Włosi myślą, jak wyraźnie zaznaczyli, o powiększeniu swego kraju.

Neutralność państw bałkańskich.

Następnie spodziewano się wiele po Bałkanie. O Rumunię, Bułgaryę i Grecyę zabiegało zarówno trójporozumienie, jak dwuprzymierze. Dnia 25 listopada złożył **rząd bułgarski** w parlamencie oświadczenie, że będzie ściśle neutralny. **Trójporozumienie chciało skusić** Bułgaryę do wystąpienia przeciw Austryi, **ofiarując Bułgarom Macedonię**, skradzioną im w ubiegłym roku przez Serbię. Pokazało się jednak, że Serbowie nie myślą ustąpić Macedonii i że Rosya, Francya i Anglia same się nią rozporządziły. Zresztą w Bułgaryi jest taka nienawiść do Serbii, że raczej wszystko inne można sobie wyobrazić, niż przyjście Bułgarów z pomocą Serbom. Zabiegi trójporozumienia spełzły więc w Bułgaryi na niczem.

Dnia 28 listopada odbyło się posiedzenie **parlamentu rumuńskiego.** Król wygłosił mowę tronową, w której ani słowem nie wspomniał o stanowisku Rumunii wobec wojny, prosił tylko parlament o zaufanie do rządu, który dba i będzie dbać o dobro Rumunów. Nawiasem mówiąc, **w Rumunii istnieje bardzo silna partya, sprzyjająca Rosyi.** W stolicy Rumunii odbyły się nawet publiczne zgromadzenia, na których wzywano rząd do wystąpienia przeciw Austryi. Niewątpliwie jednak były to zgromadzenia, urządzone przez płatnych agitatorów rosyjskich, gdyż ruble rosyjskie płyną do Rumunii potokiem. **Rząd przeciw tej agitacyi wystąpił bardzo ostro**, napiętnowawszy przywódców partyi rusofilskiej, dwóch byłych ministrów, jako zdrajców kraju.

Grecya jest neutralną i oświadcza, że nią pozostanie nadal.

Neutralność państw skandynawskich.

Dnia 18 grudnia odbył się w Szwecyi zjazd królów trzech państw północnych, Danii, Norwegii i Szwecyi. Oczywiście przedmiotem obrad było stanowisko tych państw wobec wojny. Ponieważ wszystkie te państwa leżą nad morzem, a wskutek wojny morza te zostały zasiane minami, handel tych państw został ogromnie utrudniony. Postanowiono więc wspólnie się bronić przed zniszczeniem własnego handlu, **wspólnie zachować jednak neutralność.** Ten zjazd królów północnych państw oznacza jednak **utworzenie bloku państw neutralnych**, które przy zawieraniu pokoju mogą wystąpić jako czynnik poważny.

„Święta wojna".

Dnia 15 listopada ogłoszono w Turcyi uroczyście „świętą wojnę". Sułtan rozwinął chorągiew proroka i wezwał wszystkich mahometan do walki z Anglią, Francyą i Rosyą wyłączając Włochy. Jak dotąd, **ogłoszenie świętej wojny nie wywarło wpływu na tok wojny europejskiej.** W Egipcie panuje spokój, w Indyach było wprawdzie wrzenie rewolucyjne, ale zostało stłumione, a przynajmniej nic już o niem nie słychać, Persya wbrew wszelkim oczekiwaniom ogłosiła ścisłą neutralność. **Świat mahometański nie ruszył się więc dotychczas.** Może być, że się jeszcze ruszy.

Kłopoty Anglii.

Święta wojna dałaby się najsilniej we znaki Anglii, która zresztą ma kłopoty u siebie w domu. **Irlandya**, uciskana przez Anglików w sposób niesłychany od wieków, zupełnie **jawnie buntuje się przeciw Anglii.** Irlandczycy nie chcą iść do wojska i głośno oświadczają, że życzą Anglii klęski.

Zawieszenie konstytucyi w Anglii.

Anglia odczuwa już wojnę nawet w swym własnym kraju, czego się wcale przed wojną nie spodziewała. Atak Niemców na wybrzeża angielskie udowodnił, że **Niemcy mogą wpaść do Anglii.** Wywołało to przerażenie w całej Anglii. Rząd nosi się z myślą **zaprowadzenia w Anglii powszechnej służby wojskowej**, której tam dotąd nie było, kazał ludności bronić wybrzeży.

a obawiając się wojny w samej Anglii, posunął się do niezwykłego w Anglii kroku, mianowicie **dnia 4 grudnia zawiesił konstytucyę**, zaprowadzając rządy wojskowe, tak, jak to zresztą jest u nas, w Niemczech i gdzieindziej.

Wojna potrwa długo.

Z dotychczasowego przebiegu wojny widać, że **do końca jej jest jeszcze bardzo daleko.** Anglicy są przygotowani na prowadzenie wojny nawet bardzo długo. Dnia 12 listopada oświadczył angielski prezydent ministrów w parlamencie, że im dłużej wojna potrwa, tem pewniejsze będzie zwycięstwo Anglii. W następstwie tego parlament angielski uchwalił **11 miliardów na prowadzenie wojny.**

Dnia 3 grudnia uchwalił **parlament niemiecki na wojnę pięć miliardów.**

Parlament francuski, który się zebrał 22 grudnia, **ma uchwalić 10 miliardów na wojnę.** Znaczy to, że wszystkie państwa przygotowują się finansowo na długą wojnę.

Wszelkie usiłowania wdrożenia rokowań pokojowych, jako przedwczesne, spełzły na niczem. O pokoju będzie można myśleć dopiero wtedy, gdy jedna lub druga strona odniesie stanowcze zwycięstwo, a to się dotąd nie stało.

Wojna Austryi i Niemiec z Rosyą.

Najstraszniejsza wojna w dziejach świata — to toczące się obecnie wojna Austryi i Niemiec z Rosyą. Zrządzeniem losu wojna ta toczy się, niestety, na ziemiach polskich, które ponoszą wszystkie okropności i ciężary tego zmagania się olbrzyma północy z najpotężniejszemi państwami Europy środkowej. Mówimy zawsze o wojnie europejskiej, jednakże cała ta wojna europejska sprowadza się właściwie do wojny na ziemiach polskich bo **rozstrzygnięcie tej wojny nie nastąpi ani we Francyi, ani w Anglii,** ani w Turcyi, **tylko właśnie tu, na naszych ziemiach, w Polsce.** Tutaj liczba walczących jest największa, tutaj walki są najzaciętsze, **tu rozgrywają się losy całej Europy.** Siły Rosyi w żołnierzach trzeba obliczać na jakie pięć milionów ludzi, siły sprzymierzonych Austro-Węgier i Niemiec również mniejwięcej na tyle. Znaczy to, że na **polskich ziemiach bije się 10 milionów ludzi.** Teren wojny to niemal całe terytoryum dawnej niepodległej Polski. Od Prus Wschodnich, przez całe Królestwo, przez całą Galicyę aż do Karpat, ciągnie się **krwawy szlak wojny,** jedno wielkie, przerażające swym ogromem pobojowisko.

W ostatnim numerze „Piasta", którysmy wydali, z dnia 8 listopada, przedstawiliśmy przebieg walk na ziemiach polskich do dnia 5 listopada. Już wtedy w położeniu wojennem zaznaczał się przełom. Dla uwydatnienia wszystkich zajść na tym terenie wojny, przypomnimy pokrótce, jak się przedstawiała sytuacya wojenna wówczas, t. j. 5 listopada.

Sytuacya wojenna 5 listopada.

Wielka armia niemiecka, łącznie z armią austryacką, podjęły dnia 4 października ofenzywę przeciwko armiom rosyjskim, które w Galicyi posunęły się aż po Jasło i Dębicę. W przeciągu kilkunastu dni armia austryacka wyparła Rosyan aż ku Sanowi, 10 października odpędziła Rosyan z trzech stron od Przemyśla i dotarła na całej linii do Sanu, niemal od źródeł, aż do ujścia tej rzeki. Nad Sanem Rosyanie okopali się silnie, tak, że wywiązały się zacięte walki, tak zwane pozycyjne.

Równocześnie silna armia niemiecka, łącznie z armią generała Dankla, słynnego zwycięzcy z pod Kraśnika, ruszyła od zachodu, t. j. od Częstochowy i od południa, t. i. od Sandomierza w głąb Królestwa. Niemcy posunęli się z końcem października aż pod samą Warszawę, od której byli odlegli nieledwie o 12 klm., armia Dankla zaś i część armii niemieckiej dotarły do Dęblina, dość silnej twierdzy nad Wisłą, prawie w połowie drogi między Warszawą a Sandomierzem. Zdawało się, że losy wojny rozstrzygną się już niezadługo. Jednakże zarówno pod Dęblinem, jak pod Warszawą pojawiły się takie olbrzymie nowe siły rosyjskie, że komenda sprzymierzonych armii, austryackiej i niemieckiej, uznała za stosowne cofnąć się i zająć stanowisko korzystne dla siebie, a nieprzyjaciela zmusić do stoczenia walki tam, gdzie sprzymierzone armie uznają to za stosowne.

Nastąpił więc w pierwszych dniach listopada odwrót zarówno z pod Dęblina, jak z pod Warszawy. Po walkach na Łysej górze armie sprzymierzone cofnęły się ku Częstochowie i ustawiły się prawie wzdłuż biegu rzeki Warty, niedaleko granicy Poznańskiego, mniej więcej na linii Kraków-Kalisz.

To był jeden front, główny, armii sprzymierzonych.

Poza tem Niemcy walczyli z Rosyanami w Prusiech Wschodnich. Walki toczyły się głównie na granicy gubernii suwalskiej, oraz koło jezior mazurskich.

Trzecim terenem walk były Wschodnie Karpaty i Bukowina. Rosyanie usiłowali tamtędy przejść na Węgry, armia austryacka broniła im dostępu

Tak się przedstawiała sytuacya wojenna w dniu 5 listopada, opisana dokładnie w numerze „Piasta" z dnia 8 listopada.

Najbliższe dni przyniosły taką zmianę sytuacyi, Galicya, aż po Kraków znalazła się w takiem położeniu, że „Piasta" już wydać nie mogliśmy. Wypadki od tego dnia zestawimy poniżej w takim porządku, w jakim następowały, zaznaczając, że **czas od 7 listopada do 22 grudnia stanowił w wojnie z Rosyą okres jeden z najważniejszych** i przyniósł, jeżeli jeszcze nie zupełne, to w każdym rzzie bardzo poważne rozstrzygnięcie.

Walki w Galicyi.

Cofnięcie się naszej armii z nad Sanu.

Wobec przesunięcia się wojsk sprzymierzonych z linii Wisły na linię Kraków-Kalisz, nie ulegało wąt-

pliwości, że i w Galicyi, gdzie walki toczyły się wzdłuż Sanu, **musi nastąpić zmiana.** Armia austro-węgierska i niemiecka walczą razem wedle wspólnego planu i zmierzają do jednego celu, muszą więc zawsze postępować zgodnie, aby tylko ten wspólny cel osiągnąć. Dlatego też po wycofaniu się armii niemieckiej i korpusu generała Dankla ku granicy Poznańskiego i Śląska, **należało przesunąć także armię austryacką z nad Sanu. To przesunięcie rozpoczęło się już dnia 7 listopada.**

Ponowne oblężenie Przemyśla.

W dniu tym wojska **nasze rozpoczęły odwrót aż ku Krakowowi. W tym dniu więc Rosyanie ponownie oblegli Przemyśl i nawała rosyjska,** przewaliwszy się po raz drugi przez San, **zalała znowu Galicyę środkową,** postępując w ślad za armią austryacką.

Zajęcie Krosna, Jasła, Sącza, Tarnowa i Bochni przez Rosyan.

Dowodem najlepszym, że odwrót naszej armii nie został spowodowany zwycięstwem Rosyan nad Sanem, ale nastąpił dobrowolnie, że wywołały go tylko ogólne względy wojskowe, jest to, iż armia nasza doszła na wyznaczone sobie nowe stanowiska nie napastowana przez Rosyan, którzy wprawdzie postępowali za nią, ale nie mieli sił na to, aby się zdecydować na nowe bitwy. W ten sposób **dnia 18 listopada Rosyanie weszli ponownie do Krosna i Jasła,** a pierwszy raz **do Tarnowa i miasta te zajęli.**

Cała Galicya **środkowa** aż po Jasło została po raz drugi zalaną przez wojska rosyjskie. Wojska te posuwały się coraz dalej na zachód, **16 listopada doszły już do Grybowa,** gdzie rozbiliśmy w tym dniu silny zastęp rosyjskiej kawaleryi. **W kilka dni potem Rosyanie zajęli Nowy Sącz i posunęli się aż za Limanową** a równocześnie znaczne ich siły posuwały się na północ **ku Krakowowi. Po zajęciu Bochni Rosyanie usadowili się w lasach niepołomickich,** a następnie rozlali się na południe od Krakowa, **dochodząc do Dobczyc,** zająwszy po drodze Wieliczkę. W ten sposób **front rosyjski sięgał w Galicyi od Wisły koło Niepołomic poprzez Wieliczkę, Dobczyce, Tymbark i Limanową aż do Nowego Sącza.**

Opróżnienie Czerniowiec i walki w Karpatach.

Oczywiście siły rosyjskie posuwały się równocześnie wzdłuż Karpat. Ponieważ armia nasza grupowała się na nowo odpowiednio do frontu sprzymierzonych armii w Królestwie Polskiem, naczelna komenda zarządziła **opróżnienie przełęczy karpackich,** z których wojska cofnęły się poza Karpaty. W tym pasie od Sącza aż po Czerniowce toczyły się ustawiczne drobne walki już od 9 listopada, w którym to dniu Rosyanie rozpoczęli ponownie bombardować Czerniowce. **Dnia 27 listopada stolica Bukowiny, Czerniowce zostały** po raz drugi **opróżnione przez nasze wojska** w następstwie czego **Rosyanie przedarli się ponownie** zarówno z Bukowiny, jak i przez przełęcze karpackie **na Węgry, zalewając poprostu całe Karpaty od Sącza po Bukowinę** Armia rosyjska stała więc z końcem listopada w naszym kraju na olbrzymiej przestrzeni od granic Bukowiny wzdłuż Karpat po Limanową, a z Limanowej na północ po Kraków.

Kraków środkiem linii bojowej.

Ponieważ **Rosyanie w Królestwie Polskiem** posuwali się równocześnie z armią w Galicyi wzdłuż Wisły, dążąc ku zachodowi, **podeszli też pod Kraków,** tak, że **Kraków stał się środkiem linii bojowej. Już dnia 12 listopada** mieszkańcy Krakowa usłyszeli huk armat, gdyż w tym dniu **rozpoczęły się walki tuż pod Krakowem.**

Nowa ofenzywa armij sprzymierzonych.

Naprzeciw sił rosyjskich stały na tym całym froncie w Galicyi i w Królestwie sprzymierzone armie, austryacka i niemiecka. Stanęły one na tym froncie celowo, zamierzając przyjąć bitwę właśnie na tych stanowiskach, gdyż stanowiska armii rosyjskiej nie były dla Rosyan korzystne.

Dnia 11 listopada wojska austryackie wypadły z obrębu Krakowa na północ przeciwko idącym na Kraków siłom rosyjskim, które już zbliżyły się ku granicy, a więc na kilkanaście kilometrów od Krakowa. **Ozwały się forty krakowskie,** najeżone armatami, a pod ich straszliwym ogniem posuwała się naprzód piechota, wypierając Rosyan coraz dalej na północ. O walkach tych, jako toczących się już na terytoryum Królestwa Polskiego, piszemy osobno. Tutaj przedstawimy walki, jakie się toczyły w Galicyi zachodniej.

Do dnia **3 grudnia** toczyły się walki na północ od Krakowa i na wschód, t. j. koło Niepołomic. Odpędziwszy Rosyan poza Pilicę w Królestwie, rozwinęła nasza armia **bardzo silną akcyę na wschód od Krakowa i na południu.**

Walka o Wieliczkę.

Dnia 28 listopada weszli Rosyanie do Wieliczki i objęli ją w posiadanie, gospodarując w niej, jak zresztą wszędzie indziej. Skoro więc rozpoczęła się nasza ofenzywa w Galicyi, skierowała się ona w pierwszym rzędzie w kierunku Wieliczki. Zaczęły grać armaty na wschodnich i południowych fortach krakowskich, a pod osłoną ich ognia posuwała się naprzód piechota. **Dnia 6 grudnia Rosyanie musieli opuścić Wieliczkę i cofnąć** się na południowy wschód.

Bitwa pod Tymbarkiem.

Równocześnie armia nasza **zaatakowała Rosyan dnia 5 grudnia pod Tymbarkiem** i koło Limanowej. — W dniu tym rozpoczęła się więc **wielka bitwa,** w której głównymi punktami były **Wieliczka, Tymbark i Limanowa.** Bitwa przybrała rozmiary ogromne, a **zaczęła się** dla nas odrazu pomyślnie. Już 6 grudnia zabraliśmy Rosyanom koło Tymbarku 2200 jeńców, których liczba ustawicznie wzrastała. Rosyanie, widząc, że w Galicyi zachodniej czeka ich ciężka przeprawa, **wysłali znaczną część swych wojsk z pod Przemyśla na pomoc. I to** jednak nie pomogło.

Wielka bitwa pod Limanową.

Po wyparciu Rosyan z Wieliczki front bitwy skrócił się i objął przestrzeń **od Dobczyc przez Tymbark do Limanowej. Bitwa na tej przestrzeni trwała przez 8 dni, t. j. aż do 12 grudnia i skończyła się straszliwą klęską Rosyan**, a naszem ogromnem zwycięstwem. Była to **najstraszniejsza i najkrwawsza bitwa** nie tylko w wojnie obecnej, ale wogóle w dziejach świata. Jeszcze dnia 20 grudnia znajdowano w rowach strzeleckich niepogrzebane zwłoki, których wygląd wskazywał, że toczyły się tam **straszliwe walki na bagnety.**

Skutki zwycięstwa.

To świetne zwycięstwo rozstrzygnęło o położeniu w Galicyi. **Po tem zwycięstwie rozpoczęli Rosyanie odwrót na wschód**, a co ważniejsza, zmuszeni zostali do odwrotu w Królestwie Polskiem, przez co jeden okres wojny z Rosyą, najważniejszy dotychczas, skończył się dla Rosyan klęską.

Odbicie Sącza, Grybowa, Gorlic i Dukli.

Podczas gdy część naszej armii pędziła Rosyan przed sobą w Królestwie, druga część odepchnęła ich od Krakowa i pobiła na głowę w bitwie koło Limanowej, **trzecia część naszej armii zaatakowała Rosyan od południa, od strony Węgier**, skąd wypędziła watahy kozackie, jakie się aż tam przedostały, i zaczęła je pędzić **na północ na przestrzeni od Sącza do Łupkowa.** Na drugi dzień **po zwycięstwie pod Limanową, wojska nasze zajęły Nowy Sącz, Grybów, Gorlice i Żmigród.** Armia, idąca od strony Węgier, stoczyła w Karpatach szereg walk na południe od Sącza, Grybowa, Gorlic i Żmigrodu, wzięła Rosyanom masę jeńców, **odbiła wszystkie przełęcze aż do Łupkowskiej** i parła Rosyan na północ.

W ten sposób armia rosyjska, odepchnięta od Limanowej, znalazła się jakby **w kleszczach.** Gdy zwycięska armia z pod Limanowej połączyła się z armią, która szła prosto na linii Nowy Sącz—Dukla, kleszcze te się złączyły i położenie Rosyan stało się rozpaczliwe. **Dnia 14 grudnia wojska nasze weszły do Dukli.**

Bitwa na linii Niepołomice—Rajbrot.

Ściśnięci w tych kleszczach, których ramiona posuwały się coraz bardziej ku sobie, Rosyanie zaczęli stawiać **rozpaczliwy opór na linii Niepołomice—Kłaj—Rajbrot.** Bitwa na tej linii trwała dwa dni, **13 i 14 grudnia**, i przyniosła naszym wojskom **zwycięstwo.** — Południowe skrzydło naszej armii doszło **do Jasła**, armia zaś, stojąca na linii Niepołomice—Rajbrot, podjęła **pościg za Rosyanami.** Do dnia 16 grudnia **zabraliśmy w tych walkach Rosyanom 31.000 jeńców.**

Pod naporem zwycięskich naszych wojsk **Rosyanie zaczęli się cofać na całej linii.** Już 16 grudnia **wojska nasze weszły do Bochni i do Zakliczyna.**

Bitwa na linii Zakliczyn—Krosno.

Dnia 16 grudnia rozpoczęła się **wielka bitwa na linii Jasło—Krosno—Lisko.** To nasze wojska, idące od Karpat, parły Rosyan coraz dalej na północ. Dnia 18 grudnia front tej bitwy się przedłużył **i sięgnął aż do Zakliczyna.** W chwili, gdy te słowa piszemy (20 grudzień), bitwa ta jeszcze się toczy, ale ma dla nas przebieg pomyślny.

W przeciągu tych kilku ostatnich tygodni zaszły, jak widzicie, wypadki pierwszorzędnej doniosłości. **Nawała rosyjska**, która zalała Galicyę zachodnią, **rozbiła się o żelazny mur naszej armii**, poniosła straszliwe straty i jak przypłynęła, tak musiała odpłynąć. Ofenzywa rosyjska, która zdawało się zaleje już całą Galicyę, złamała się, **kolos rosyjski rozbił się u murów Krakowa, na wzgórzach Limanowej i w Karpatach.**

Pod Przemyślem.

Przemyśl — jak zaznaczyliśmy — został dnia **7 listopada oblężony po raz drugi.** Rosyanie chwycili się jednak innej taktyki, niż poprzednio. Nie przedsiębiorą już szturmów, przy których podczas pierwszego oblężenia ponieśli straszne straty, zadowalają się **tylko ostrzeliwaniem twierdzy.** Natomiast załoga Przemyśla nie próżnuje. Dnia 14 listopada urządziła wycieczkę z twierdzy i odparła Rosyan aż do Rokietnicy na północ. Dnia 19 listopada Rosyanie spróbowali zaatakować Przemyśl od południa, zostali jednak odparci z wielkiemi stratami. Podjęty przez nich na drugi dzień atak od południowego zachodu skończył się również ich klęską, tak, że Rosyanie cofnęli się poza obręb donośności dział. Do 1 grudnia trwał pod Przemyślem zupełny spokój. Dopiero w tym dniu próbowali Rosyanie ataków znowu od północy, ale również zostali odparci. Dnia 2 grudnia lotnicy rosyjscy rzucili w obręb twierdzy kilka bomb, które nie wyrządziły szkód. **Dnia 6 grudnia** pierścień wojsk rosyjskich, otaczających Przemyśl, rozluźnił się, gdyż **Rosyanie część wojsk wysłali na zachód** na pomoc wojskom, walczącym pod Limanową. Do 11 grudnia panował pod Przemyślem znowu spokój. Poza wycieczkami naszej załogi, które kończyły się zawsze klęską Rosyan i zabraniem im setek jeńców, walk nie było. Wielką wycieczkę urządziła załoga przemyska dnia 16 grudnia. Załoga jest pełna najlepszego ducha, jak o tem świadczą listy, przywiezione z oblężonego Przemyśla samolotem.

Walki w Królestwie Polskiem.

Po cofnięciu się wojsk niemieckich od Wisły ku granicy Śląska i Poznańskiego, **rozpoczęła armia rosyjska ofenzywę, której celem było przedarcie się do Poznańskiego, na Śląsk i otoczenie Krakowa.** Do otoczenia Krakowa zdążali Rosyanie z trzech stron, od północy w Królestwie, a od wschodu i południowego wschodu w Galicyi. Głównym celem Rosyan było przedarcie się na terytoryum Niemiec i **marsz na Berlin**, czego z taką niecierpliwością czekali Francuzi i Anglicy, wiedząc o tem, że gdyby Rosyanom udało się wpaść do Niemiec i posunąć ku Berlinowi, to położenie wojenne we Francyi i w Belgii odrazu by się zmieniło na korzyść Francuzów i Anglików.

(To, że masz ten został udaremniony, jak już zaznaczyliśmy, jest zwycięstwem armij sprzymierzonych, zwycięstwem, które może zadecyduje o całej wojnie).



Ziemie, na których rozgrywają się losy Europy.

Teren wielkiej bitwy na ziemiach polskich.

Do artykułu: Woina Austrvi i Niemiec z Rosvą.

Walki pod Kołem, Koninem i Kaliszem.

Armia rosyjska ruszyła więc dość szybko ku granicy **Poznańskiego** i dnia 7 listopada trzy dywizye konnicy rosyjskiej zjawiły się **w odległości 70 klm.** od **od granicy Pruskiej. W miejscowości Koło** przyszło tam w tym dniu do bitwy, w której **Rosyanie zostali pobici.** Dnia 10 listopada Rosyanie zjawili się w dość znacznej sile jeszcze bliżej granicy Poznańskiego, bo **w odległości tylko 30 klm.**, jednak zostali **pod Koninem rozbici** i stracili w samych jeńcach 500 ludzi. Nie dawali jednak za wygraną. Dnia **12 listopada** znaczne siły rosyjskiej kawaleryi pojawiły się **koło Kalisza**, leżącego, jak wiadomo, na samej granicy Poznańskiego, w odległości 2 klm. I tu Rosyan spotkała jednak **klęska**. Były to tylko daleko zapędzone na zachód watahy rosyjskie, które tak szybko zostały odrzucone na wschód, jak szybko ku granicy Poznańskiego doszły.

Zadania sprzymierzonych armii.

Dowództwo nad armią niemiecką, operującą w Królestwie, objął zwycięzca Rosyan z pod Szczytna w Prusiech Wschodnich, słynny dzisiaj generał Hindenburg. Plan walk opracowany został przez szefa sztabu generalnego, Konrada Hecendorfa. Armie sprzymierzone miały działać wspólnie, podzieliwszy się zadaniem w ten sposób, że armia austryacka miała odpędzić Rosyan z Galicyi zachodniej i z południowego Królestwa z okolic Krakowa, armia niemiecka zaś ustawiła się prawie wzdłuż granicy po obydwóch stronach Wisły, która jak wiadomo od Warszawy skręca na zachód, płynąc ku Toruniowi — i tam stawić czoło Rosyanom.

Walki koło Krakowa.

Dnia **11 listopada armia austryacka**, wysunąwszy się z obrębu Krakowa, **zaatakowała Rosyan**, którzy stanęli już na samej granicy. Przez kilka dni toczyły się **zacięte walki w Kocmyrzowie, w Igołomii** naprzeciw **Niepołomic, w Bierzanowie, koło Skały** niedaleko **Ojcowa.** Rosyanie, przybywszy do tych miejscowości, oszańcowali się i okopali w sposób nadzwyczajny. Wojska nasze zaatakowały ich jednak z taką brawurą, że już **14 listopada zajęły te umocnione pozycye rosyjskie, a dnia 16 odrzuciły Rosyan pod Wolbrom,** leżący w odległości 40 klm. od Krakowa, a następnie **pod Pilicę,** w odległości 50 klm. od Krakowa. **Wzdłuż rzeki Szreniawy i Pilicy rozpoczęły się wówczas walki pozycyjne,** to znaczy walki, w których jedna i druga strona oszańcowała się i pobudowała sobie istne forty ziemne. Oczywiście walka w takich warunkach nie mogła posuwać się zbyt szybko, jednakże **wojska nasze parły Rosyan coraz dalej,** wydzierały im jedną pozycyę po drugiej, jedne rowy strzeleckie po drugich i posuwały się coraz dalej na północ w stronę Piotrkowa. Walki te w komunikatach sztabu generalnego określono jako **walki na wschód od Częstochowy.**

W ten sposób **odpędzono Rosyan od Krakowa** z północy i **uniemożliwiono im wdarcie się na Śląsk pruski,** na który Rosyanie mieli wielki apetyt, bo chcieli odbić zagłębie dąbrowskie, zabrane im przez Niemców, a następnie zająć bogate kopalnie na Śląsku pruskim.

Wielkie zwycięstwa pod Włocławkiem i Lipnem.

Tymczasem na północy **rozpoczął generał Hindenburg ofenzywę** przeciwko Rosyanom i poprowadził ją w sposób nadzwyczajny. Dnia **10 listopada** zaatakował ich **pod Włocławkiem** po lewym brzegu Wisły, a równocześnie **pod Lipnem**, na prawym brzegu Wisły. Stanął on wówczas przeciwko armii, która wzdłuż Wisły posuwała się ku Toruniowi, jak wiadomo, bardzo silnej niemieckiej twierdzy. **Przez 5 dni trwały bitwy** pod wspomnianemi miejscowościami. **Rosyanie** pod niesłychanym atakiem Niemców musieli się odrazu cofnąć, aż nareszcie **16 listopada zostali odrzuceni z pod Lipna na Płock,** straciwszy mnóstwo zabitych i rannych, a 5000 jeńców, zaś **z pod Włocławka** zostali odrzuceni **aż poza Kutno,** leżące w połowie drogi między Łodzią a Włocławkiem, przyczem **stracili 23.000 jeńców.** Miasto Kutno zdobyli Niemcy po zaciętej walce na bagnety. — **Wśród jeńców wzięli** osobistość bardzo poważną, mianowicie **generał-gubernatora Warszawy barona Korffa,** z rodu Niemca, który samochodem przyjechał do Kutna, nie wiedząc o tem, że Kutno już jest w rękach niemieckich i został zabrany do niewoli.

Te dwa wielkie zwycięstwa, pod Włocławkiem i Lipnem, zadecydowały już o losie rosyjskiego marszu na Niemcy. **Rosyanie** nietylko nie mogli się posunąć naprzód, ale po ciężkich klęskach **musieli szukać ratunku w odwrocie.**

Zwyciężenie wroga wtedy ma dopiero wartość, gdy się zwycięstwo umie wykorzystać. Gdyby Polacy byli wykorzystali swoje świetne zwycięstwo pod Grunwaldem, zgoła inaczej byłyby się ukształtowały stosunki w Europie i przyszłość Polski. Generał **Hindenburg** wykazał właśnie swoją genialność właśnie w tem, że zadawszy Rosyanom ciężką klęskę **umiał swoje zwycięstwo wykorzystać.** Nie zadowolnił się więc samem zwycięstwem, ale natychmiast **rozpoczął gwałtowny pościg za Rosyanami.**

Bitwa między Kutnem a Płockiem.

Tak więc już 17 listopada rozpoczęła się **wielka bitwa na przestrzeni między Kutnem a Płockiem.** Już w tym dniu Niemcy zabrali Rosyanom 3000 jeńców. Dnia 18 listopada bitwa przybrała już obrót zupełnie pomyślny dla Niemców, dnia 19 listopada Niemcy zabrali Rosyanom znów 7000 jeńców, dnia 20 listopada Rosyanie musieli się cofnąć na południe od Płocka poza Wisłę, **22 listopada już zwycięstwo przechyliło się zupełnie na stronę Niemców** i bitwa byłaby się skończyła ponowną klęską Rosyan już wówczas, gdyby od strony Warszawy nie były się pojawiły **nowe, wielkie siły rosyjskie,** wskutek czego rozstrzygnięcie się odwlokło.

Zajęcie Pilicy i Wolbromia przez Austryaków.

W tym samym dniu **wojska nasze zajęły Pilicę,** zabrały Rosyanom 2400 jeńców, których liczba od dnia 11 listopada wynosiła **już 25.000.** W całem Królestwie nastały silne **mrozy,** które jednak **kresu walkom nie**

położyły. Główną rolę w tych walkach pozycyjnych grała nasza ciężka artylerya, zasypująca Rosyan wielkiemi bombami, które wypędzały Rosyan z ich lisich jam.

Podczas gdy armia nasza dnia 24 listopada **weszła do Wolbromia** i posuwała się dalej łącznie z naszą armią, która od początku stała pod Częstochową, armia generała Hindenburga pędziła dalej Rosyan na wschód i południe.

Walki na linii Łowicz—Stryków—Brzeziny.

Wywiązały się dalej **walki na linii Łowicz—Stryków—Brzeziny**, również zwycięskie dla armii niemieckiej. Dnia 26 listopada armia niemiecka znalazła się na linii **Brzeziny—Łódź**, podczas gdy armia austryacka posuwała się coraz dalej z południa na północ. Ofenzywa rosyjska została tem samem zupełnie złamana.

Bitwa między Łodzią a Łowiczem.

Bitwa pomiędzy Łodzią a Łowiczem przyniosła Rosyanom dnia 26 listopada straszliwą klęskę. Stracili oni tam 40.000 jeńców, 70 armat, 160 wozów z amunicyą i 156 karabinów maszynowych.

I tu jeszcze nie zapadło rozstrzygnięcie, gdyż zarówno od wschodu, jak południa, pojawiły się **nowe siły rosyjskie**. Atak Rosyan na wojska austryackie na południe od Noworadomska został odparty.

Walki o Łódź.

Ośrodkiem walk stała się teraz **Łódź**. Dnia 18 listopada **lotnicy niemieccy pojawili się nad Łodzią i rzucili 18 bomb na miasto.** Powstały pożary, które znaczną część miasta obróciły w perzynę. Niemcy rzucali również z powietrza bomby na Warszawę i Płock. **Od 26 listopada do 1 grudnia toczyły się koło Łodzi zacięte bitwy**, w których Niemcy zdobyli 36 armat, 26 karabinów maszynowych i **14.000 jeńców.**

Nieudałe osaczenie Niemców.

W dniach tych zmagali się pod Łodzią naczelni wodzowie. — Zarówno generał Hindenburg, jak wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, mieli jednakowe plany. Jednemu i drugiemu **chodziło o osaczenie i okrążenie przeciwnika. Niemcy** atakowali z taką brawurą, że omal nie padli ofiarą swojego zapału. Zostali oni bowiem **prawie osaczeni** i gdyby nie bohaterska ich odwaga i brawura, byliby zostali zgnieceni. **Zdołali jednak w ostatniej chwili przebić się przez pierścień otaczających ich wojsk rosyjskich** i nie tylko się przebić, bo na dobitek zabrali Rosyanom kilka tysięcy jeńców.

Zdaniem rosyjskiego sztabu generalnego, **winę niepowodzenia ponosił generał Rennenkampf**, który już raz został przez Hindenburga na głowę pobity pod Szczytnem koło jezior Mazurskich. Generał ten **spóźnił się o 18 godzin na wyznaczone mu stanowisko i w ten sposób uniemożliwił zupełne osaczenie armii niemieckiej.** Za to został pozbawiony godności komendanta korpusu, aresztowany i — jak doniosły niektóre dzienniki zagraniczne — powieszony.

Osaczenie **nie udało się ani jednej, ani drugiej** stronie.

Zajęcie Łodzi.

Od 1 do 6 grudnia toczyły się niesłychanie zacięte walki o Łódź. Rosyanie bronili z uporem każdej piędzi ziemi. **Walki były tak straszne**, że sztab generalny niemiecki sam przyznał, iż jeszcze nigdy przedtem wojska niemieckie nie znajdowały w swoim pochodzie naprzód takiej masy trupów rosyjskich, jak pod Łodzią. — Wynikiem tych walk było to, że **Rosyanie opróżnili Łódź**, do której dnia **6 grudnia po południu wkroczyły wojska niemieckie.** Samo miasto Łódź podczas tych walk nie poniosło podobno większych szkód.

Na pomoc armiom rosyjskim, walczącym pod Łodzią, szły z południa przez Noworadomsk znaczne siły. Zostały one jednak 7 grudnia odparte. — Tymczasem Niemcy już 8 grudnia zaczęli dalszy pościg za Rosyanami poza Łódź i wzięli znów 5000 jeńców.

Walki pod Łowiczem.

Dnia 13 grudnia rozpoczęły się walki **na północ od Łowicza**. Niemcy zdobyli tam szereg pozycyi rosyjskich, zabrali znów 11.000 jeńców i posunęli się dalej ku Wiśle, tak, że znaleźli się dnia 18 grudnia **w odległości 50 km. od Warszawy.**

Zajęcie Piotrkowa i Przedborza przez Austryaków.

Wskutek tych zwycięstw zmieniła się sytuacya i na południu Królestwa. **Armia austryacka** zdołała się tam posunąć dalej na północ i dnia 18 grudnia **zdobyła szturmem Piotrków**, a **następnie Przedborz**, zaś dnia 19 grudnia posunęła się **poza Jędrzejów**, zbliżając się ku Kielcom.

Odwrót Rosyan na całej linii.

Rosyanie rozpoczęli odwrót, i to odwrót na całej linii. — O złamaniu ofenzywy rosyjskiej zadecydowała w pierwszym rzędzie bitwa pod Kutnem, a następnie bitwa pod Limanową. Obecnie **Rosyanie się cofają.** Gdzie się zatrzymają, to jeszcze niewiadomo. Być może, że cofną się aż ku Wiśle i oprą się na swoich twierdzach, być może jednak, że stawiać będą opór jeszcze po lewym brzegu Wisły.

W każdym razie rezultat tych sześciotygodniowych walk jest wielki. **Ofenzywa rosyjska została złamana, marsz Rosyan na Śląsk i na Berlin został uniemożliwiony.**

Ziemia polska.

Niestety, te

strategiczne przemarsze armi z jednej strony kraju na drugą, te walki, toczące się co kilka kilometrów, **zmieniły całą Polskę na jedno wielkie pobojowisko, poryły ją rowami strzeleckimi, przemieniły wsie i miasta w ruiny i zgliszcza, ludność** w nędzarzy.

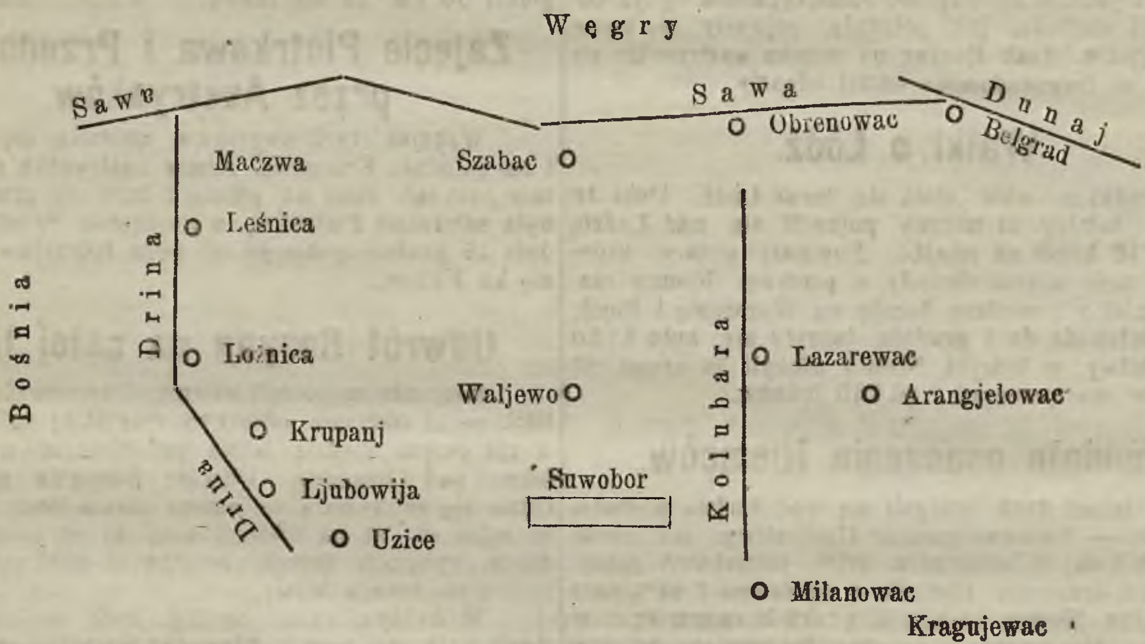
Walki w Prusiech Wschodnich.

Równocześnie z walkami w Królestwie i w Galicyi toczyły się walki między Niemcami a Rosyanami **w Prusiech Wschodnich**. Jak wiadomo, w sierpniu Rosyanie wkroczyli dość głęboko w Prusy Wschodnie, ponieśli tam jednak koło jezior Mazurskich taką straszną klęskę, że w samych jeńcach stracili 100.000 ludzi i 700 armat, wskutek czego musieli na gwałt się wycofać. Niemcy odepchnęli Rosyan ku granicy Prus Wschodnich i tak się znakomicie ufortyfikowali w polu, że fortyfikacye te są wprost nie do zdobycia. Toczą się tam ciągle drobne utarczki, które jednak nie pozostają w ścisłym związku z wielką bitwą, toczącą się w Królestwie Polskiem i w Galicyi. Dnia 9 listopada Rosyanie zaatakowali Niemców koło jeziora Wysztyckiego, ale atak ten przypłacili stratą 4000 jeńców i cofnęli się. Dnia 13 listopada rozpoczęły się walki koło Ejdkun, 16 listopada koło Stołupian, 17 listopada koło Pilkałów. Wszędzie Rosyanie zostali odrzuceni. Również klęską skończyły się ataki Rosyan dnia 30 listopada koło miejscowości Darkemy, 5 grudnia koło jezior Mazurskich, 19 grudnia koło Pilkałów.

Wojna Serbii z Austryą.

Przez pierwsze trzy miesiące na polu walki w Serbii nie było wypadków zbyt ważnych. Wobec wojny z Rosyą, wojna ze Serbią zeszła na plan drugi, bo wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że tak czy tak losy Serbii rozstrzygną się nie na pobojowiskach serbskich, ale na polach bitw w Polsce. Klęska Rosyi będzie równocześnie klęską Serbii. Dopiero więc z końcem października armia nasza rozpoczęła energiczniejszą akcyę w Serbii, rozwinęła silną ofenzywę i zaczęła zwycięsko posuwać się naprzód.

Trzeba oddać hołd prawdzie i stwierdzić, że Serbowie stawiali jej na każdym kroku zacięty opór. Żołnierze serbscy biją się z niesłychaną odwagą i zapałem i są przeciwnikiem, którego lekceważyć nie wolno. Można wroga nienawidzieć, ale nie należy mu odmawiać cnót, które ma.



Teren wojny w Serbii.

Toczyły się więc od końca października bitwy przeważnie w północno-zachodniej części Serbii, w małym trójkącie między rzekami Driną a Sawą, na bagnistych moczarach M a c z w y.

Ażeby uprzytomnić Czytelnikom przebieg tych walk, zaznaczymy, że granicę między Bośnią a Serbią stanowi rzeka Drina, wpadająca do Sawy, która dalej stanowi granicę między Węgrami a Serbią aż ku Belgradowi, gdzie wpada do Dunaju, który już stanowi północną granicę Serbii aż do granic Rumunii. Walki toczyły się naprzód między Sawą a Driną, a następnie niemal ciągle wzdłuż granicy bośniackiej, czyli wzdłuż rzeki Driny i wzdłuż rzeki Kolubary. Na załączonym obok szkicu podajemy czytelnikom dla oryentacyi najważniejsze miejscowości, które pozwolą wyrobić sobie zdanie o tem, jak się rozwijały walki w Serbii.

Po zdobyciu Maczwy armia nasza zajęła Szabac i ustawiła się na **linii Szabac--Leśnica.** Druga armia nasza, przekroczywszy Drinę w Bośnii, ruszyła na silne pozycye serbskie pomiędzy **Łoźnicą a Krupaniem i Ljubowiją.** Na obu tych polach walki rozpoczęły się dnia 7 listopada zacięte bitwy.

Bitwa na linii Łoźnica—Ljubowija.

Linia Łoźnica—Ljubowija była przez Serbów **niesłychanie silnie oszańcowana.** Serbowie byli przekonani, że linia ta jest nie do zdobycia. Wystawili oni tam przeszło **120.000 ludzi** i bronili się z zaciekłością tak, że **trzeba im było wydzierać jeden szaniec po drugim. Wielka bitwa trwała trzy dni, 7, 8 i 9 listopada.** Wojska nasze zdobyły 8 listopada o godz. 5-ej rano ważny punkt oparcia Serbów koło Krupanja i temsamem rozstrzygnęły los bitwy. Serbowie, wyparci ze swoich pozycyi, zaczęli się cofać, stawiając jednak ciągle opór, tak, że **bitwy trwały nieprzerwanie do 11 listopada,** w którym to dniu **zdobyto Krupanj.**

Równocześnie, jak wspomnieliśmy, rozpoczęły się walki na linii **Szabac-Leśnica.** Były one niemniej zacięte i niemniej krwawe, a trwały aż do zdobycia Krupanja, gdyż wskutek zwycięstwa, odniesionego tam przez Austryaków, **Serbowie zarządzili odwrót** i zaczęli się wycofywać na wschód, ku **Waljewu i Koczeljewu.** Dnia **12 listopada wojska nasze weszły do Krupanja,** który Serbowie opróżnili i splądrowali.

Zdobycie Waljewa i Obrenowaca.

Do 14 listopada odbywał się pościg za Serbami, którzy przed Waljewem i Koczeljewem stawili opór. Napór wojsk naszych był jednak tak silny, że po krwawej walce już dnia **15 listopada wojska nasze zdobyły Waljewo.** W tymsamym dniu armia nasza, maszerująca z linii Szabac-Leśnica wzdłuż Sawy, posunęła się **aż ku miastu Obrenowac,** leżącemu niedaleko Belgradu u ujścia rzeki Kolubary do Sawy. **We Waljewie ludność** przyjęła wkraczające nasze wojska kwiatami, **rzucała na żołnierzy bukiety, jednak, jak się okazało, w bukietach tych ukryte były bomby.**

Skutki zwycięstwa.

Tak więc po dziewięciu dniach walki z zaciekle broniącym się przeciwnikiem, świetnie ufortyfikowanym, po walkach, które się odbywały wśród najgorszych warunków, **gdyż wojska nasze musiały maszerować przez bezdroźne góry skaliste i bezdenne bagna wśród deszczu, śniegu i mrozu,** gdy na górach leżał śnieg na metr wysoko, a w dolinach były powodzie, **armia nasza doszła aż do rzeki Kolubary,** zabrawszy Serbom 8 000 jeńców, 42 armaty i 31 karabinów maszynowych.

Skutek tych dziewięciodniowych walk był bardzo wielki. Przedewszystkiem odrzucono Serbów z ich ufortyfikowanych pozycyi wzdłuż Driny, posunięto się wzdłuż Sawy ku Belgradowi, zdobyto bardzo silne pozycye koło Waljewa i zmuszono Serbów do cofnięcia się na drugą linię obronną w kierunku Kragujewacu. Za te sukcesy cesarz nadał naczelnemu komendantowi armii w Serbii, generałowi Potiorkowi, wojskowy krzyż zasługi.

Straszna klęska Serbów nad Kolubarą.

Dnia 16 listopada wojska nasze przeszły przez Kolubarę. Jak się okazało, nad Kolubarą mieli Serbowie znowu nadzwyczajnie silne przygotowane pozycye, tak, że odrazu **rozgorzały walki na całym froncie od Obrenowacu przez Lazarewac aż ku górom Suwobor,** to jest wzdłuż całej Kolubary. Walki na tej linii toczyły się aż do **dnia 30 listopada i były niesłychanie zacięte i krwawe.**

Dnia **25 listopada zdobyto szturmem** bardzo silną pozycyę koło **Lazarewac. 28 listopada zdobyto na południe** od Waljewa **Użicę.** 30 listopada po gwałtownych walkach **zdobyto szturmem Suwobor,** wypierając ustawicznie Serbów na wschód, ku ich trzeciej linii obronnej, koło Kragujewacu, podobno bardzo silnie ufortyfikowanego. **Dnia 1 grudnia Serbowie rozpoczęli odwrót na całej linii.**

Te walki, aczkolwiek okupione ofiarami i z naszej strony, przyniosły Serbom straszliwą klęskę. **Straty ich w rannych i zabitych były okropne.** W poszczególnych rowach strzeleckich, zdobywanych przez naszych, znajdowano nieraz po 800 trupów. **Do 1 grudnia stracili Serbowie 19.000 ludzi zabranych do niewoli, 47** karabinów maszynowych i 46 armat.

Zajęcie Belgradu przez nasze wojska.

Wobec cofnięcia się Serbów na całej linii, **armia nasza z Obrenowacu** posunęła się ku Belgradowi **i dnia 2 grudnia weszła do Belgradu.** Generał F r a n k, który zajął Belgrad, opróżniony przez Serbów, w tymsamym dniu zawiadomił telegraficznie cesarza o zajęciu stolicy serbskiej, którą dnia 3 grudnia objęli Austryacy w posiadanie. Komendantem mianowany został generał Oskar H a l a.

Walki koło Arangjelowac.

Po zajęciu Belgradu armia nasza ruszyła z północy ku **Arangjelowac,** gdzie Serbowie na silnych pozycyach zaczęli znowu stawiać opór. **Walki trwały tam od 3 do 6 grudnia** i były niesłychanie zacięte, bardzo obfitujące w straty. Serbowie sprowadzili tam posiłki i bili się jak lwy. Wskutek tego dnia 7 grudnia komenda naszych wojsk zarządziła nowe ugrupowanie się do walki. To grupowanie się trwało do dnia 14 drudnia.

Odwrót naszych wojsk i opróżnienie Belgradu.

Tymczasem **Serbowie zebrali na linii Arangjelowac-Milanowac takie olbrzymie siły, że nasza komenda uznała za stosowne zaniechać dalszej ofenzywy i cofnąć się** po bitwach świetnych i zwycięstwach ogromnych. Zarządzono więc **odwrót naszych wojsk,** skutkiem czego **dnia 15 grudnia wojska nasze opuściły Belgrad bez walki.** Do dnia 21 grudnia nie nadeszły szczegóły o operacyach naszych wojsk.

Wojna Niemiec z Francyą, Anglią i Belgią.

Wielka bitwa, która się zaczęła jeszcze z początkiem września we Francyi, nie doprowadziła do dziś dnia do rozstrzygnięcia. Zarówno Francuzi, jak i Niemcy rozwinęli olbrzymi front, wynoszący z górą 400 km., okopali się i nie ustępują ani piędzi ziemi jeden drugiemu. Porobili oni sobie w ziemi formalne jaskinie i mieszkania, w których gotowi są przesiedzieć przez całą zimę. Rowy strzeleckie nieprzyjacielskie oddalone są nieraz o 50 metrów od siebie, tak, że żołnierze słyszą nawzajem głośniejsze rozmowy. Artylerya ma zadanie utrudnione, bo mogłaby razić swoich. Toczą się tam więc ciągle tylko walki na karabiny i na białą broń, walki uciążliwe, trudne, w których co najwyżej można się posuwać o parę kroków na dzień. W każdym razie jednak Francuzi zdołali się trochę posunąć naprzód, aczkolwiek bardzo niewiele. Zdołali natomiast **wedrzeć się do Alzacyi**, gdzie zajęli **Altkirch i Aspach**. Tam również, jak się zdaje, walka przemieniła się w pozycyjną. mogącą trwać jeszcze szereg miesięcy.

Zacięte walki nad Izerą w Belgii.

Najzaciętsze walki toczyły się **w Belgii**, na tym ostatnim skrawku Belgii, którego jeszcze Niemcy nie zajęli, wynoszącym zaledwie 400 kilometrów kwadratowych, podczas gdy 28.000 km. kwadratowych znajduje się w rękach Niemców. **Tam przeniósł się cały ciężar walk. Ośrodkiem tych walk stały się miasta Dixmuiden, Nieuport i Ipern**, oraz **skanalizowana rzeka Izera.** Od dwóch miesięcy toczą się tam mordercze bitwy, w których biorą udział nawet angielskie okręty, strzelające z morza na pozycye niemieckie. **Miasto Ipern**, jedno z najpiękniejszych miast w Belgii, **podzieliło los miast Lowanium i Brigge**, stanowiących przecudowne zabytki średniowiecznej sztuki budowniczej. **Przestało ono istnieć.** Niemcy zbombardowali je tak, że **z miasta tego pozostały tylko gruzy**, najpiękniejsze budynki i zabytki zostały zrównane z ziemią.

Kanał Izery jest przedmiotem najzaciętszych walk. Niemcy atakują tam z niesłychaną zaciętością, napotykają jednak na równie zaciekły opór.

Kolorowi żołnierze.

Po stronie francuskiej walczą tam Anglicy i najrozmaitsi kolorowi żołnierze, sprowadzeni zarówno z kolonii angielskich, jak francuskich. Są tam więc Hindusi, murzyni z Kongo, Gurkasi z Pendżabu, żołnierze straszni, bo najważniejszą ich bronią są ostre noże, z którymi, jak wściekli, rzucają się na przeciwnika, siekąc, gryząc zębami i nie dając pardonu nikomu.

Ofenzywa francuska.

W ubiegłym tygodniu **Francuzi rozpoczęli prawie na całej linii ofenzywę** przeciwko Niemcom. Bitwy toczą się prawie codzień na rozmaitych punktach olbrzymiego frontu. Jak donoszą oficyalne komunikaty niemieckiego sztabu generalnego, wszystkie **ataki Francuzów i anglików kończą się ich niepowodzeniem.**

Zaciekłe walki w lesie Argońskim.

Drugim terenem zaciętych walk we Francyi jest **Las Argoński.** Obejmuje on wielką połać kraju na zachód od silnej twierdzy francuskiej Verdun, do której dotyka. Las ten z natury nadaje się do obrony, a Francuzi zrobili zeń formalną twierdzę. W lesie tym bowiem na dole znajdują się chaszcze i krzaki w takiej ilości, że się przez nie poprostu przedrzeć nie można. Dróg niema, a te, które są, są straszliwie bronione przez Francuzów, którzy na drzewach, w zagłębieniach, na wzniesieniach, poustawiali armaty i karabiny maszynowe. Zdobywanie tego lasu jest rzeczą strasznie ciężką, bo właściwie inaczej posuwać się nie można, tylko niszcząc bombami teren i robiąc sobie w ten sposób przejście. Do dziś dnia walki w tym lesie trwają; a aczkolwiek Niemcy posuwają się stale naprzód, to jednak dotąd nie zdołali Francuzów z tego lasu wyprzeć.

Losy Francyi rozstrzygną się w Polsce.

Zarówno jak walki w Serbii, tak samo i walki we Francyi, aczkolwiek znacznie większe, nie mają dla ostatecznego wyniku wojny znaczenia. Losy wojny europejskiej rozstrzygają się, jak to już zaznaczyliśmy, na ziemiach polskich i **zwycięstwo, w Polsce odniesione, zadecyduje o losach tak Francyi, jak Serbii i innych państw.**

Wojna Turcyi z trójporozumieniem.

Turcya, wypowiedziawszy wojnę trójporozumieniu, skierowała swe wojska przedewszystkiem naprzeciw Rosyi, następnie zaś przeciw Anglii.

Nieudała ofenzywa Rosyan.

Rosyanie nie byli widocznie zaskoczeni wypowiedzeniem wojny przez Turcyę, gdyż nie czekając na rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich ze strony Turcyi, **sami wpadli z Kaukazu do Turcyi, zmierzając na duże miasto Erzerum.** Pod Keprikej Turcy stawili im opór, pobili ich i zmusili do cofnięcia się na terytoryum rosyjskie, na Kaukaz. Ofenzywa rosyjska spełzła na niczem.

Ofenzywa Turków ku Batum.

Turcy ze swej strony rozpoczęli ofenzywę przeciw Rosyi w innym punkcie. O ile Rosyanie rzucili się **na Turcyę w pobliżu granicy persko-tureckiej, Turcy skierowali swoje wojska ku wybrzeżom morza Czarnego, zamierzając uderzyć na znane z przemysłu naftowego miasto Batum.** Granica rosyjsko-turecka **jest w tem**

miejscu bardzo górzysta. Rosyanie ufortyfikowali góry i stworzyli wzdłuż biegu rzeki Czoroch, wpadającej do morza Czarnego, niedaleko Batum, szereg silnych pozycyi. **Koło miejscowości Artwin, nad rzeką Czoroch, rozwinęły się walki, które przyniosły Rosyanom klęskę. Turcy zajęli 17 listopada Artwin,** przeszli przez rzekę Czoroh i **zbliżyli się na 10 klm do Batum.** Równocześnie z akcyą lądową podjęli akcyę morską i dnia **4 listopada bombardowali Batum.** Dnia 6 grudnia zburzyli elektrownię w Batum i zniszczyli silny oddział rosyjski. Dnia 11 grudnia Rosyanie w znacznej sile próbowali zaatakować tam Turków na skrzydle, jednak zostali z wielkiemi stratami odparci. 12 grudnia flota turecka bombardowała okolice Batum. Widocznie Rosyanie stawiają tam bardzo silny opór, skoro Batum do dziś dnia nie zostało zdobyte. O przebiegu walk niema wiadomości.

Na półwyspie Synajskim.

Prawie równocześnie z atakiem na Kaukaz znaczne siły tureckie ruszyły na południe, **na półwysep Synajski, zmierzając do kanału Suezkiego,** łączącego morze Śródziemne z morzem Czerwonem, a znajdującego się w posiadaniu Anglików. **Ten marsz miał na celu zdobycie kanału i wkroczenie do Egiptu w Afryce,** do Egiptu, który formalnie należał do Turcyi, w rzeczywistości jednak do Anglii. Dnia 8 listopada przekroczyli Turcy granicę egipską, w bardzo szybkich marszach **przeszli przez półwysep Synajski,** na którym znajduje się słynna z biblii góra Synaj i zdawało się, lada dzień staną nad kanałem Suezkim. Zbliżyli się do kanału tak dalece, **że 16 listopada stanęli już w miejscowości** Izmailje tuż nad kanałem, gdzie stoczyli **pierwszą walkę z Anglikami.** Między Izmailje a Port Saidem, stanowiącym wejście do kanału Suezkiego, rozciąga się **pustynia, którą Anglicy zalali wodą,** przez co utrudnili niesłychanie atak Turków na Port Said. Zdawało się, że Turcy lada dzień przekroczą kanał Suezki, tymczasem dnia 20 grudnia nadeszła wiadomość z Londynu, że **Turcy wogóle opuścili półwysep Synaj i cofnęli się.** Czyżby wyrzekli się zdobycia Egiptu? Nie wiadomo.

Walki w raju.

Trzecim terenem walk tureckich było wybrzeże zatoki Perskiej, a mianowicie **ujście połączonych rzek Eufratu i Tygrysu. Jest to terytoryum, na którem według podań znajdował się raj Adama i Ewy.** Tam przyszło kilkakrotnie do walk z Anglikami, zarówno na morzu, jak i na lądzie. W zatoce Perskiej łódź turecka miała podobno uszkodzić jeden krążownik angielski, a jeden zatopić. Doniesienia z tego terenu wojny są tak bałamutne, że niepodobna sobie wytworzyć obrazu, jak się tam rozwijają walki.

W Aserbeidżanie.

Czwartym terenem walk jest wreszcie granica persko-turecka, mianowicie Aserbeidżan, który formalnie należy do Persyi, w rzeczywistości jednak zajęty jest przez Rosyan. Tam dnia 14 listopada **Turcy obsadzili miasto Kotur,** bardzo ważny punkt oparcia dla Rosyan. O dalszym przebiegu walk w Aserbeidżanie nic niewiadomo.

Walki na morzu.

Flota zarówno turecka, jak i flota trójporozumienia rozwijała dotychczas stosunkowo niewielką działalność. **Dnia 4 listopada Anglicy bombardowali Dardanele, dnia 11 listopada Francuzi bombardowali z okrętów Smyrnę w Małej Azyi. Angielska łódź podwodna dokonała dnia 18 grudnia** niezwykle śmiałego czynu, mianowicie **wjechała w Dardanele,** przedarła się poprzez pięć rzędów min i **zatopiwszy krążownik turecki »Missudje«,** zdołała nieuszkodzona powrócić. Bądź co bądź jest to czyn bohaterski i zdumiewający. Świadczy on wymownie, że łodzie podwodne, to dzisiaj najstraszniejsza broń w walce morskiej. Dardanele są po obu stronach tak ufortyfikowane, cała cieśnina jest tak naszpikowana minami, że zdawałoby się, nic się tam przedrzeć nie zdoła. Tymczasem przedarła się łódź podwodna i nietylko przedarła, ale wyrządziła Turkom stosunkowo wielką szkodę i najspokojniej wróciła, wymijając szczęśliwie miny i unikając kul, którymi ją zasypywano z fortów.

Flota rosyjska czarnomorska **bombardowała dnia 6 listopada kilka miejscowości tureckich na Czarnem morzu** i zniszczyła kilka okrętów tureckich. Dnia **17 listopada bombardowali Rosyanie Trapezunt,** tureckie miasto nad brzegiem morza Czarnego. Flota turecka wystąpiła wówczas przeciw flocie rosyjskiej i **ścigała ją aż ku Sebastopolowi,** uszkodziwszy kilka rosyjskich okrętów.

Wojna na morzu i w koloniach.

Dotychczas, mimo upływu blisko pięciu miesięcy od wybuchu wojny europejskiej, **nie przyszło jeszcze do wielkiej bitwy morskiej** między flotą angielską i niemiecką. Obie floty się szanują, obie ukrywają się wzajemnie i nie występują do walki, której z początkiem wojny spodziewano się lada tydzień. W każdym razie te cztery i pół miesiąca wojny przyniosły na morzu wielką niespodziankę. Mianowicie **flota niemiecka zdołała zadać flocie angielskiej,** najpotężniejszej flocie świata, **cały szereg mniejszych klęsk i 20 okrętów wojennych angielskich zdołała zatopić.** — Co więcej, **Niemcy** potrafili zasiać minami same wybrzeża Anglii, a nawet Irlandyi, **wreszcie zaś dwukrotnie zaatakowali wybrzeża Anglii,** czegoby się przed wojną nikt nie był spodziewał. Okazało się, że **Anglia nie jest bezwzględną władczynią mórz,** bo nie była w stanie obronić nawet swoich wybrzeży przed najazdem floty niemieckiej.

Walki Niemców z Anglikami u brzegów Ameryki.

Dnia 1 listopada eskadra niemiecka, która przebywała w Czingtau, a przed wypowiedzeniem wojny przez Japonię uciekła ku Ameryce, napotkała **koło wybrzeży chilijskich** w Ameryce **południowej eskadrę an-**

gielską, stoczyła z nią bitwę, w której **zatopiła dwa krążowniki angielskie.** Była to dotkliwa klęska nie zwyciężonej dotychczas floty angielskiej. Aby ją pomścić, Anglicy ściągli okręty francuskie, poprosili o pomoc Japończyków i zaczęli ścigać tę eskadrę niemiecką, która uciekała naokół Ameryki, aby się przedostać na ocean Atlantycki i o ile możności zawinąć do Niemiec. Sprzymierzone floty dopadły tę eskadrę dopiero **w pierwszych dniach grudnia koło wysp Sokolich na wschodniem wybrzeżu Ameryki południowej i zatopiły cztery krążowniki** niemieckie, jeden zaś zdołał ujść. Anglicy odebrali też Niemcom dwa okręty z węglem. W ten sposób pomścili swą klęskę. Admirał niemiecki hr. Spee zginął w tej bitwie.

Zatopienie „Emdena" i „Koenigsberga".

Dnia 10 listopada pomścili się Anglicy na Niemcach, zatapiając znowu dwa okręty niemieckie, które im najwięcej wyrządziły szkody, mianowicie **krążowniki „Emden" i „Königsberg".** O słynnych czynach obu tych krążowników pisaliśmy już kilkakrotnie. Zniszczyły one co najmniej 80 handlowych okrętów angielskich i podcięły zupełnie handel angielski. **Anglicy dopadli „Emden" koło Sumatry** na oceanie Spokojnym **i zatopili go,** a załogę wzięli do niewoli. Krążownik **„Koenigsberg" zapędzili Anglicy do ujścia rzeki na wschodniem wybrzeżu Afryki i również go zatopili.**

To były najważniejsze wydarzenia na morzu w czasie obecnej wojny.

Straty Anglików.

Na morzu Północnem i w kanale La Manche rozwinęły wielką działalność niemieckie łodzie podwodne. **Dnia 12 listopada niemiecka łódź podwodna zatopiła angielską kanonierkę torpedową** niemal w samym porcie angielskim, w Dowrze. **Dnia 28 listopada padł ofiarą niemieckiej łodzi torpedowej olbrzymi okręt angielski, naddrednut „Audacious",** i to na północnych wybrzeżach Irlandyi. Dnia **25 listopada** tuż u wybrzeży angielskich **wielki okręt liniowy angielski „Bulwark" wyleciał w powietrze,** natknąwszy się na minę niemiecką. Ucierpiały także okręty handlowe angielskie. — Dnia 15 listopada krążownik niemiecki „Karlsruhe", idąc śladami „Emdena" i „Koenigsberga", **zatopił 9 okrętów handlowych angielskich,** 27 listopada niemiecka łódź podwodna zatopiła w kanale La Manche, oddzielającym Francyę od Anglii, wielki okręt handlowy angielski „Malachit". Anglicy zatopili 23 listopada jedną niemiecką łódź podwodną „U 18" koło wybrzeży Szkocyi.

Bombardowanie wybrzeży Anglii przez Niemców.

Najważniejszym wypadkiem w wojnie między Anglią a Niemcami było pojawienie się eskadry niemieckiej **dnia 17 grudnia** u wybrzeży angielskich i **zbombardowanie kilku miast na wybrzeżu.** Rzuciło to niesłychany popłoch na Anglików, bo przekonało ich, że **nie** są oni bezpieczni we własnym kraju, bo skoro wojenne okręty niemieckie mogą bombardować wybrzeża Anglii, to równie dobrze mogą pod ich osłoną wylądować w Anglii wojska niemieckie.

Zdobycie Czingtau przez Japończyków.

Japonia rozpoczęła wojnę z Niemcami o niemiecką kolonię w Chinach, Kiauczau, której głównem miastem i bardzo silną twierdzą było Czingtau. Japończycy wylądowali tam znaczne siły, wysłali silną eskadrę floty i dnia **3 listopada przypuścili do Czingtau generalny szturm** od strony lądu i morza. Załoga broniła się dzielnie, jednakże pod działaniem straszliwego ognia artyleryi japońskiej padał jeden fort po drugim i już **dnia 5 listopada o godzinie 6 rano Czingtau padło.** Japończycy zdobyli tam mnóstwo zapasów, szereg okrętów i t. d. Walczący tam razem z flotą niemiecką **pancernik austryacki „Cesarzowa Elżbieta" został przez własną załogę wysadzony w powietrze,** byleby tylko nie wpaść w ręce Japończyków. Japończycy mają zamiar pancernik ten wydobyć z dna morza.

Przez to jednak nie skończyła się jeszcze wojna Japonii z Niemcami. **Japończycy bowiem zajmują jedną po drugiej wyspy niemieckie na oceanie Spokojnym** i do dziś dnia zajęli je już wszystkie.

Koniec powstania Burów.

Z walk w koloniach niemieckich w Afryce niema bliższych wiadomości. To pewna, że **Anglicy i Francuzi wkroczyli do wszystkich kolonii niemieckich** i zajęli pokaźne ich części. Walki te nie odgrywają jednak większej roli, bo **losy kolonii rozegrają się w Europie.** Która grupa państw w Europie zwycięży, ta będzie rozporządzać koloniami.

Bardzo dużo obiecywano sobie po powstaniu Burów w Transwalu przeciwko Anglikom. **Rewolucya burska** wybuchła niespodziewanie i **niespodziewanie prędko się skończyła.** Większa część Burów była przeciwna rewolucyi, rząd burski wystąpił przeciw niej bardzo ostro, jeden po drugim generał powstańców dostawał się do niewoli, a z chwilą, gdy do niewoli dostał się najznamienitszy generał powstańców Dewet, los rewolucyi został przypieczętowany. **Dnia 19 grudnia** ujęto ostatniego dowódcę powstańców i **rewolucya skończyła się.**

Od Redakcyi.

Wypadki wojenne, które zwaliły się na Galicyę zachodnią, zatamowanie ruchu pocztowego, zalew olbrzymiej połaci naszego kraju przez nawałę rosyjską, sięgający niemal aż pod mury Krakowa, zmusił nas do przerwania wydawnictwa, któreśmy prowadzili do ostatniej chwili, dopóki to było możliwe. Dnia 7 listopada armia nasza cofnęła się z nad Sanu, a armia rosyjska już dnia 13 listopada zajęła Tarnów, a równocześnie podsunęła się od północy pod mury Krakowa. Ostatni nasz numer z daty 8 listopada już nie wszędzie doszedł do rąk Czytelników, gdyż do pewnych okolic albo już wcale poczta nie dochodziła, bo zajęte były przez Rosyan, albo też nie dochodziła dlatego, bo na terytoryach tych odbywał się wielki ruch wojsk. W takich warunkach o wydawaniu „Piasta“ nie było mowy. Cóżby nam zresztą przyszło z wydawania, gdybyśmy pisma Czytelnikom rozesłać nie mogli? To było powodem, że po 8 listopada już „Piasta“ nie wydaliśmy.

Skoro tylko jednak położenie wojenne w naszym kraju się poprawiło, skoro znowu otwarły się widoki, że ruch pocztowy rozpocznie się na nowo, natychmiast przystępujemy do wydawnictwa. W numerze tym, który zbiegiem okoliczności dostanie się w ręce Czytelników podczas świąt Bożego Narodzenia, dajemy Czytelnikom dokładny obraz wypadków, jakie się rozgrywały w świecie od dnia 5 listopada, dokładny przebieg wojny europejskiej, tak, że Czytelnicy nasi, jak przedtem, tak i teraz, będą mogli mieć dokładny obraz całej wojny.

Udowodniliśmy przedtem, że dopóki tylko było można, nie zaprzestaliśmy wydawania pisma mimo warunków ciężkich i trudnych. Nie potrzebujemy więc ponawiać przyrzeczenia, że odtąd „Piast“ wychodzić będzie regularnie co tydzień, tak, że Czytelnicy zawsze w sobotę, a najpóźniej w niedzielę, będą go mieć w domu.

Kto nam zjedna 10 prenumeratorów i nadeśle ich prenumeratę, ten otrzymywać będzie „Piasta“ przez cały rok za darmo.

Przegląd polityczny.

W Warszawie, jak donoszą pisma, ogłoszono odezwę, wzywającą do utworzenia polskiej Rady narodowej.

Sejm węgierski zebrał się 30 listopada. Tisza oświadczył w swojej mowie, że wojna europejska była nieuniknioną dlatego, bo wszystkie państwa zazdrościły Niemcom ich rozwoju.

W Serbii dokonało się niedawno przesilenie parlamentarne. Dawny gabinet ustąpił, a miejsce jego zajął nowy gabinet, na którego czele dnia 5 grudnia stanął znowu Pasicz.

O względy Włoch, które zresztą przestrzegają ścisłej neutralności, zabiegają państwa trójporozumienia z wielką natarczywością. Niemcy mianowali teraz ambasadorem swoim w Rzymie byłego kanclerza Niemiec, ks. Bülowa, jednego z najzdolniejszych dyplomatów. Do działalności ks. Bülowa przywiązują Niemcy wielką wagę.

Podziemna Rosya zaczęła dawać znaki życia. — W drugiej połowie listopada aresztowano kilku socyalistycznych posłów do Dumy za przygotowywanie rewolucyi. Dnia 3 grudnia wykryto w Petersburgu szeroko rozgałęzioną organizacyę rewolucyjną, która miała urządzić zamach na kasę państwową. Przedsięwzięto cały szereg aresztowań, wyższe szkoły i uniwersytet zamknięto.

Zgon tyrana oświaty. — W Petersburgu zmarł w pierwszych dniach grudnia minister oświaty Kasso, jeden z najbardziej znienawidzonych ludzi w całej Rosyi. Z urodzenia Rumun, gniótł on wszelkie przejawy wolnościowe, chciał przemienić uniwersytety w uczelnie służalczości, chciał szerokie masy jak najbardziej pozbawić możności kształcenia się. Pozamykał mnóstwo szkół, dawał się we znaki uniwersytetom, tak, że mówiono o nim, iż jest prawdziwym Kassem, bo kasuje oświatę. Szczególnie dał się on we znaki szkolnictwu w Królestwie Polskiem.

Parlament francuski zebrał się 22 grudnia w Paryżu. Ma on uchwalić ośm i pół miliarda franków na wojnę do 1 lipca 1915 roku.

W Portugalii zaznaczyło się znowu przesilenie. Anglia chciała wciągnąć Portugalię w wojnę. Parlament portugalski udzielił rządowi pełnomocnictwa do postąpienia wedle tego, co uzna za stosowne. Dawny rząd ustąpił i utworzony został nowy, złożony z przedstawicieli wszystkich stronnictw. Czy Portugalia ostatecznie do wojny europejskiej, w której i tak większej roli by nie odegrała, wmiesza się jeszcze, niewiadomo. Dotychczas, mimo zapowiedzi, jakoś się waha.

Japonia wypowiedziała dnia 17 listopada wojnę Turcyi.

Stosunek Japonii do Rosyi i Francyi zacieśnił się w ostatnich czasach, a przymierze z Anglią wzmocniło się. Temi słowy określił stanowisko Japonii mikado, to jest cesarz japoński. Wobec tego nie jest wykluczonem, że Francya, Anglia i Rosya mogą kiedyś wykołatać u rządu japońskiego pomoc wojskową, o którą już obecnie dopominają się Francuzi.

Nasi bohaterzy.

W powodzi licznych odznaczeń, jakich udzieliła i udziela naczelna komenda armii austryackim oficerom i żołnierzom za ich bohaterską odwagę i zasługi na polu walki z najazdem rosyjskim, bardzo znaczny procent przypada na oficerów i żołnierzy polskich. Dowód to niezbity i najlepszy, że nasi żołnierze i oficerowie w tej wojnie godnie podtrzymują honor polskiego żołnierza i w odwadze, zapale wojennym i zasługach na polu walki w niczem innym nie ustępują. Odznaczenia te są najlepszą i najgodniejszą odpowiedzią żołnierzy naszych na celowe milczenie o nich wiedeńskiej prasy i wiedeńskich korespondentów wojennych. Krzyże zasługi i medale za waleczność na piersiach naszych żołnierzy są wspaniałym dowodem waleczności żełnierza polskiego.

W ubiegłym miesiącu otrzymali odznaczenia następujący Polacy:

Złoty medal waleczności otrzymał Wincenty Karliński, wachmistrz 1 pułku ułanów.

Srebrny medal waleczności I klasy otrzymali: rezerwowy porucznik Antoni Kwiatkowski, plutonowi Jan Drzewiński, Franciszek Krawczyk, Wawrzyniec Mączka, Artur Wybiral i szeregowiec Jakób Reich — wszyscy przy 40 (rzeszowskim) pułku piechoty; plutonowy Jan Trzajna, rezerwowy plutonowy Karol Bober i kapral Antoni Zawyła — wszyscy przy I p. ułanów; kaprale Piotr Brycki, Grzegorz Furda i Jan Terlecki — wszyscy przy 4 p. ułanów; rezerwowy chorąży Tadeusz Filipowicz i formajster Michał Golemba — przy 32 p. dział polowych; kadet rezerwowy Tadeusz Stefczyk i plutonowy Teofil Reiss — przy 11 p. polowych haubic; rezerwowy chorąży Franciszek Rycko i feldfebel Mieczysław Stankiewicz — batalion saperów Nr 11; dalej komendant patroli Jan Pawłowski, strzelcy Józef Kubiczek i Franciszek Słonka — wszyscy przy 16 batalionie strzelców polnych; kapral Wolczyk przy 45 pułku piechoty; szeregowiec Jan Żołnierczykiewicz, 77 p. p.; feldweble Jan Lulek i Piotr Mokrycki przy 17 rzeszowskim pułku obrony krajowej; plutonowi Emanuel Kaczmarski i Kazimierz Banaś przy 18 pułku obrony krajowej z Przemyśla; feldwebel Jan Kędziora, 34 p. obrony krajowej w Jarosławiu; wachmistrze żandarmeryi Michał Czerniecki, Jakób Fieglar, Józef Olbracht, Jan Najda i Konstanty Maraszewski — przy komendzie żandarmeryi krajowej Nr 5; frajter Tomasz Marek, 32 p. posp. ruszenia; trębacz pułkowy Jan Krajewski i feldwebel Włodzimierz Jasieński, przy 16 p. posp. ruszenia; plutonowy Maksymilian Kotowicz, 32 p. posp. ruszenia; kapral Grych i frajter Jan Wojtowicz — 16 p. posp. ruszenia.

Srebrne medale waleczności II. klasy otrzymali: feldwebel Jan Brudka, plutonowy Józef Sajko, Fr. Podlacka, trębacz batalionowy Piotr Koczmierski, szeregowiec Jakób Kudziełka, wszyscy przy 40 p. piechoty; ułani Jan Egner, Józef Kossak, Józef Musiał, Jan Trzemel, Emil Turoń, Adam Wydra, rezerwiści Władysław Deląg, Józef Jonak, Karol Karda, Tomasz Łajczak, Antoni Sroka i Andrzej Witkowski, wszyscy 1 p. ułanów; formajster Jan Szczerbicki i kanonier Jan Byczkowski, przy 32 p. dział polnych; kaprale Wojciech Śliwka, Władysław Tokarski i Michał Woch, przy 10 dywizyi górskich haubic; strzelec Antoni Hliśnikowski, 13 bat. strzelców polnych; strzelcy Jan Bielski, Jan Strom, Jan Ustrzycki, Tym. Dąbrowicki i Józef Ryż, 14 bat. strzelców polnych; rezerwowy pluton. Władysław Sadowy, 30 p. p.; strzelec H. Lenartowicz i trębacz Jan Chmara, 18 bat. strzelców polnych; strzelec Piotr Tomaszewski, 27 bat. strzelców polnych; szeregowiec Jan Jagiełowicz i trębacz Piotr Chałacki, 9 p. p.; kapral Michał Hoszowski, frajter Antoni Fritz, frajter Roman Żupański i szeregowcy Stefan Choma, Józef Dańczak, Tomasz Kaszycki i Leonard Rochaczyński, wszyscy przy 10 p. p.; plutonowy Jan Walter, 40 p. p.; plutonowy Władysław Klaczyński, kapral Kazim. Męciński, frajter Leopold Markowski i jednoroczny ochotnik Jan Wajs, wszyscy przy 45 p. p.; plutonowy Piotr Gąsiorski i kapral Bruno Miarkowski, obaj przy 30 p. dział polnych; feldwebel Zygmunt Przeorski, przy 10 p. p.; artylerzysta Wojciech Michalik i kapral Fr. Iwański, przy 19 pułku dział polnych, frajter Jan Kułakowski i kapral Antoni Ilnicki, przy 20 p. p.; feldwebel Wojciech Ziomek, plutonowy Ryszard Lukas, kaprale Julian Jurkiewicz, Tomasz Piotrowski, Jan Król i służący oficerski Karol Wawerka, wszyscy przy 16 p. posp. ruszenia; plutonowi Jan Bahr, St. Fondera, kapral Bernard Fabiszkiewicz, Zygmunt Żuławski, Józef Mądrzyk, Szymon Buczko, Władysław Górkiewicz, frajter Karol Flank, szeregowcy Jan May, Wincenty Swaczek, Gustaw Knap, Kazimierz Stakiewicz, Antoni Stanclik, Józef Chojecki, Melchior Kowalski i Pinkus Friedmann, wszyscy przy 16 p. posp. ruszenia; szeregowiec Piotr Albiński i służący oficerski Karol Nittmann, przy 32 p. posp. ruszenia; kadet Paweł Kowal, feldweble Fr. Mikosz, Piotr Ziemliński, plutonowy Wawrzyniec Stachowicz, kaprale Józef Wolań, Jan Homa, Stefan Krempa, Wojciech Antaś, Rudolf Spanier, frajtrzy Józef Partyka, Stanisław Nawojski, Michał Skrzypek, szeregowcy St. Witek, Fr. Bażan, Tad Katula, Ignacy Wołowiec, Paweł Bieda, Jan Kosak, Fr. Czeladka, Mikołaj Wnuk, Ludwik Pylka i Jakób Kucharski, wszyscy przy 17 p. obrony krajowej z Rzeszowa; plutonowi Jan Jagiełła, Piotr Szpyt, kapral Cyryl Domaszowiec, szeregowcy M. Kozak, Aleksander Sereda i Aleksander Zapłocki, wszyscy przy 34 p. obrony krajowej z Jarosławia; wreszcie szeregowiec Edmund Grzybczyk, 17 p. obrony krajowej z Rzeszowa; ułani Józef Miś, Wojciech Kubas i Franciszek Leja, 4 p. ułanów obrony krajowej; szeregowiec Alojzy Ogon, 31 p. obrony krajowej z Cieszyna; ułan Józef Śreniawski, 4 p. ułanów obrony kraj.; plutonowy Józef Żychowicz, telefoniczny oddział 46 dywizyi obrony kraj.; plutonowy St. Machaj, 14 p. obrony kraj. w Bernie; feldwebel Wł. Śledziński, 13 dywizya polnych haubic obrony krajowej; plutonowy Maryan Wojnarowski i kapral Jan Pfeifer przy 16 p. pospolitego ruszenia; szeregowiec Adam Miachoński przy 19 p. posp. ruszenia; wachmistrz żandarmeryi Jan Fuchs, Wł. Folner, Edward Senkowski, Maksymilian Śmiałek, Wincenty Michalik, St. Adamczuk, Jan Wilkosz, Ignacy Szewczyk i Michał Strętkowicz, wszyscy przy żandarmeryi krajowej Nr 5.

Wojskowe krzyże zasługi III klasy z dekoracyą wojenną w uznaniu za waleczność przed wrogiem otrzymali rotmistrz Jan Jędrzejowicz, 2 pułk ułanów i major Gustaw Iszkowski, szef sztabu 3 dywizyi piechoty.

Najwyższe uznanie za walecznoś-

otrzymali porucznik Kazimierz Olszewski, 33 pułk dział polnych; porucznik Fr. Naganowski, 45 p. p; rotmistrz Henryk Brzezowski, 2 p. ułanów i rotmistrz Kazimierz Trzciński, 2 p. ułanów; wreszcie lekarz sztabowy dr Kazimierz Rozwadowski przy 2 p. ułanów; rezerwowy porucznik Kazimierz Jackowski, 31 p. dział polnych; nadporucznik Jan Kossak, 1 p. ułanów; nadporucznik rezerwowy Mieczysław Groyecki, 1 p. dział polnych; porucznik Emanuel Grycz, 10 p. p.

Ranni legioniści.

Lista strat Legionów. Z I. pułku Legionów ranni zostali w bitwie pod Laskami w Królestwie, która się toczyła od 22 do 25 października, następujący Legioniści:

I. batalion: 1) Biegański Janusz, 1 kompania 3 pluton; 2) Biegański Stanisław, 3 komp. 3 pl.; 3) Bystrzyński Wiktor, 3 komp.; 4) Czarnek, 4 komp. 2 pl.; 5) Grudziński, komendant 2 komp.; 6) Hirszler Adam, 4 komp.; 7) Hirszlar Mieczysław, 4 komp. 4 pl.; 8) Hoffmann Jakób, 2 komp. 4 pl.; 9) Hüpsch, 4 komp. 2 pl.; 10) Iwbul Ludwik, 4 komp. 2 pl.; 11) Jankowski, 4 komp. 2 pl.; 12) Komornicki Jan, 1 komp. 4 pl.; 13) Kozłowski Julian, 1 komp. 1 plut.; 14) Kornant Stefan, 2 komp. 1 plut.; 15) Kozubek Julian, 2 komp. 3 pl.; 16) Kramarczyk, 4 komp. 1 pl; 17) Krzan Józef, 2 kompania 2 pl.; 18) Leiter Henryk, 2 komp. 2 plut.; 19) Lemiesz Jan, 1 komp. 1 pl.; 20) Leśniak Jan, 1 komp. 4 pl.; 21) Lipiński Stanisław, 3 komp.; 22) Mazurkiewicz F., 2 komp. 2 pl.; 23) Meder Kazimierz, 2 komp. 4 pl.; 24) Niewiadomski Maryan, 4 komp. 1 pl.; 25) Niezabitowski Ludwik (ojciec), 4 komp. 4 pl.; 26) Nowak W., 1 komp. 4 pl.; 27) Nowicki St., 2 komp. 2 pl.; 28) Nowosielski Gustaw, 2 komp. 4 pl.; 29) Nuzikowski, 4 komp. 2 pl.; 30) Połeć Zygmunt, 1 komp. 2 pl.; 31) Rembisz Jan, 1 komp.; 32) Rikeman Wilhelm, 1 komp.; 33) Różycki, adjutant batal.; 34) Silberstein Bernard, 1 komp. 1 pl.; 35) Skulski Mieczysław, 4 komp. 2 pl.; 36) Sowiński Jan, 3 komp. 3 pl.; 37) Stańkowski Bolesław, 2 komp. 2 pl.; 38) Strachowski, 2 krmp. 4 pl.; 39) Szafran T., 2 komp. 2 pl.; 40) Szydłowski Kazimierz, 4 komp. 2 pl.; 41) Tomsa Franciszek, 3 komp. 3 pl.; 42) Wilkosz, 3 komp.; 43) Wojciechowski, 4 komp. 2 pl.; 44) Zacharjasiewicz, 4 komp.; 45) Zieliński, 2 komp. 4 pl.; 46) Ziołowski Kazimierz, 2 komp. 3 pl.; 47) Żymirski, komendant 1 batal.

III. batalion: 1) Banasik Franciszek, 2 komp.; 2) Ceremuga Leon, 2 komp.; 3) Dąbrowski Stanisław, 2 komp.; 4) Droźniak Damian, 3 komp.; 5) Dynkiewicz Gustaw, 4 komp.; 6) Fliszczak Stefan, 4 komp; 7) Gąsiorowski Stanisław, 1 komp.; 8) Gintowt Adolf, 2 komp.; 9) Grochalski Jan, 3 komp.; 10) Klisowski Henryk, 2 komp.; 11) Lasoń Józef, 2 komp.; 12) Łaszczuk Stanisław, 4 komp.; 13) Majkowski Józef, 2 komp.; 14) Maleniak Fdward; 15) Małkowski Józef, 2 komp.; 16) Misky Wiktor, 1 komp.; 17) Mularski Jan, 1 komp.: 18) Müller Gwido, 1 komp.; 19) Nowak Karol, 2 komp.; 20) Nurek Julian, 2 komp.; 21) Otto Stanisł., 2 komp.; 22) Pachołek Ludwik, 2 komp.; 23) Potasiński Bolesław, 2 komp., 24) Potocki Józef, 2 komp.; 25) Prostak Piotr, 2 komp.; 26) Rychlak Józef, 3 komp.; 27) Słowik Błażej, 3 komp.; 28) Szary; 29) Tessaro Stanisław, 1 komp.; 30) Waszkiewicz Wiktor, 4 komp.; 31) Winiarski Władysław, 4 komp.; 32) Wiśniewski Tadeusz, 4 komp.; 33) Wojnarski Franciszek, 3 komp.

V. batalion: 1) Danieluk Aleksander, 3 komp.; 2) Diatrich Stanisław; 3) Fleszar Stanisław, 1 komp.; 4) Hildebrand; 5) Hurhal 5an, kl.; 6) Jankiewicz Tadeusz; 7) Karasiewicz, komendant batal.; 8) Kramer, 1 komp.; 9) Łaguna Jerzy, 3 komp.; 10) Ryszard; 11) Surówka Jan, komendant 2 komp; 12) Wisła; 13) Wroński Bogusław, 2 komp.

IV. batalion: 1) Ilko Wojciech, 2 komp.; 2) Kublin Kazimierz, 1 komp.; 3) Radelicki Stanisław, 3 komp., sanitaryusz; 4) Smaczny Franciszek, 1 komp.

Batalion uzupełniający: 1) Gałęzowski Alojzy; 2) Hnatiuk Jan, 3 komp.; 3) Mijal Mieczysław 1 komp.; 4) Niedźwiecki Roman.

Bracia chłopi!

Żyjemy w czasach, w których się rozstrzygają losy narodów i państw. Przed oczyma naszemi przesuwają się wypadki i rzeczy, o których całe wieki będą mówić i pisać. Godzi się więc, abyśmy sami zostawili potomnym jaknajwięcej wiadomości o tem, co obecnie przeżywamy, jakie ofiary składamy na ołtarzu wojny. I nam samym przydać się mogą dokładne zapiski.

W pismach dzisiaj, ze względu na cenzurę i konieczność trzymania pewnych rzeczy w tajemnicy, nie można zamieszczać wszystkiego. Ale każdy może sam sobie zapisać najciekawsze rzeczy, z których po wojnie będzie można zrobić publiczny użytek. Dlatego zwracamy się do Was, Bracia chłopi, z gorącem wezwaniem, byście w miarę **możności zapisywali wszystko, co uważacie za najważniejsze. Po wojnie nam te zapiski p zyślecie, a one mogą i nam i Wam być może bardzo przydatne**, czy to, gdy posłowie nasi będą poruszać sprawę pomocy dla kraju, czy przy innych sprawach.

Prosimy więc, by w każdej wsi bodaj jeden z Czytelników naszych postarał się o dokładne wiadomości i zapisał je. Jakie wiadomości trzeba zapisywać — to podajemy poniżej:

Ilu żołnierzy ze wsi poszło na wojnę, a to ilu służących w wojsku, ilu rezerwistów, ilu pospolitaków. Wszystkich należy wymienić po nazwisku.

Ilu poszło do Legionów?

Ile wzięto podwód, to jest »forszpanów«?

Ile wojsko zarekwirowało koni, bydła, wozów, zboża i t. d.?

Ilu było z danej wsi żołnierzy lub legionistów rannych, ilu poległo na wojnie, ilu było w niewoli?

Ile osób zginęło od chorób epidemicznych?

Jakie zniszczenia wywołała wojna we wsi?

Ile wieś złożyła na Legiony, lub na Czerwony Krzyż?

Ilu mężczyzn zostało we wsi?

Ponadto należy zapisywać to, co każdy uzna za stosowne.

Te materyały, powtarzamy, mogą nam kiedyś oddać wielkie usługi.

Pracy to wiele nie kosztuje, a gdy takie za-

piski zrobione będą w każdej wsi, to i ludowi niezadługo mogą się przydać i dzieciom naszym po tej okropnej wojnie pozostanie pamiątka.

Więc, Bracia chłopi, piszcie kroniki!

KRONIKA.

Dalszy wykaz listy poległych i rannych żołnierzy zamieszczamy na stronie 23.

Naczelny Komitet narodowy, którego siedziba, jak wiad mo, był Kraków, wobec sytuacyi, jaka się wytworzyła, przeniósł dnia 14 listopada swoją siedzibę do Wiednia. Legiony przeniosły się na Śląsk do Jabłonkowa. W Krakowie pozostała tylko filia departamentu wojskowego. który się znajduje w Jabłonkowie. Prezes Naczelnego Komitetu Narodowego dr Leo zrezygnował z tej godności. Następcy jego dotąd nie wybrano. Z początkiem grudnia rozwiązała się istniejąca w Królestwie wbrew uchwale posłów polskich tak zwana Polska Organizacya Narodowa, przywódcy jej przyjechali do Wiednia i zlali się z Naczelnym Komitetem Narodowym, który temsamem zatwierdził ich działalność, jakiej dawniej nie uznawał, jako odbywającej się poza plecami N. K. N. Następnie utworzono sekcyę śląską N. K. N., do której weszli wyłącznie sami socyaliści i socyalistyczni agitatorzy ze Śląska.

Kraków w linii bojowej. Kraków jako twierdza już z samym początkiem listopada zaczął się przygotowywać na wszystkie możliwości. Znaczna część ludności musiała miasto opuścić. Rząd rozwiązał Radę miejską i mianował w miejsce prezydenta komisarza rządowego, którym został prof. dr Julian Nowak, wiceprezes Towarzystwa rolniczego. Dnia 10 listopada, gdy Rosyanie posunęli się pod Kraków, zarządziła komenda twierdzy przymusowe wydalanie z Krakowa ludzi, nie mających zapasów żywności na trzy miesiące, wydalanie pod grozą kary śmierci. W przeciągu pięciu dni wyjechało z Krakowa dobrowolnie lub przymusowo 60.000 ludzi. Dnia 12 listopada rozległ się pod murami Krakowa huk armat, który z małemi przerwami trwał aż do dnia 8 grudnia. Dnia 17 listopada ogłoszono w Krakowie sądy doraźne, pozamykano restauracye, kawiarnie i sklepy, a kiedy je w kilka dni potem otworzono, ograniczono czas otwarcia do godz. 7 i 10 wieczór. W dniach 23 do 26 listopada słychać było w Krakowie huk armat najgłośniejszy. Twierdza nie została wprawdzie zamknięią oficyalnie, ale w rzeczywistości nią była. Pocztę zwinięto, nie można było przesyłać ani odbierać pieniędzy, zabrakło w Krakowie marek, stempli, zabrakło zwłaszcza papieru na gazety, wskutek czego dzienniki zaczęły wychodzić w zmniejszonej objętości. Ulicami Krakowa przeciągały ustawicznie wojska, wygląd Krakowa zmienił się zupełnie. Miasto miało charakter zupełnie wojskowy. Z końcem listopada rządy Krakowa objął ponownie prezydent dr Leo.

Gospodarka Rosyan w naszym kraju dała się ludności dobrze we znaki. Z różnych stron dochodzą nas wieści o rabunkach i znęcaniu się nad ludnością, zwłaszcza nad kobietami przez żołnierzy rosyjskich. Z wszystkich dworów Rosyanie powywozili najcenniejsze rzeczy, ograbili też muzeum Ossolińskich we Lwowie, zamek w Podhorcach i najcenniejsze pamiątki narodowe wywieźli do Rosyi. We Lwowie, z którego do dziś dnia niema szczegółowych wiadomości, Rosyanie zachowują się naogół przyzwoicie. Cały Lwów jest jednym wielkim szpitalem rosyjskim. Z braku miejsca nie możemy rozpisać się szerzej o grabieżach rosyjskich w naszym kraju. Uczynimy to w jednym z najbliższych numerów. Czytelników naszych, zwłaszcza tych, którzy mieli nieszczęście zetknąć się już z Rosyanami, prosimy usilnie o nadsyłanie nam szczegółów ich gospodarki.

66 rocznicę wstąpienia na tron obchodził cesarz Franciszek Józef dnia 2 grudnia. W dniu tym złożyła mu armia piękny podarunek: generał Frank zawiadomił cesarza, że wojska austryackie właśnie w tym dniu wkroczyły do Belgradu.

Moratoryum dla Galicyi zostało dnia 25 listopada przedłużdne na dwa miesiące. Nie ulega wątpliwości, że przedłużone ono będzie jeszcze na parę miesięcy, bo przecież po tem wszystkiem, co Galicya przeszła, ludność nie jest w stanie wypłacać weksli i innych należytości, objętych moratoryum.

Pożyczka wojenna w Austro-Węgrzech. Dnia 12 listopada rozpisano w Austryi pożyczkę na cele wojenne. Najlepszym dowodem, jak cała ludność monarchii gotowa jest do wszelkich ofiar, byleby tylko wywalczyć ostateczne dla państwa zwycięstwo, jest to, że zgłoszenia zapisów na pożyczkę wojenną przybrały ogromne rozmiary. Ludzie ze wszystkich stanów spieszyli, kto z czem mógł, i składali na cele wojenne nawet drobne kwoty. Nawiasem mówiąc, pożyczka ta jest doskonale oprocentowaną. Już dnia 20 listopada subskrypcye doszły do wysokości jednego miliarda, w cztery dni później do półtora miliarda, a dnia 16 grudnia pożyczka wojenna dała w Austryi i Węgrzech dwa miliardy 135 milionów koron.

Komendant I. pułku Legionów, Piłsudski, mianowany został dnia 15 listopada przez naczelnego wodza armii austro-węgierskiej, arcyksięcia Fryderyka, brygadyerem.

† Józef Chociszewski. Dnia 12 listopada zmarł w Gnieźnie w 78 roku życia zasłużony pisarz ludowy, Józef Chociszewski. Był on znany w każdej niemal polskiej chacie w Poznańskiem i na Śląsku. — Książki jego, a zwłaszcza „Dzieje narodu polskiego dla ludu i młodzieży“, rozszerzyły się w całem społeczeństwie. Dzieło to oddało oświacie narodowej, przedewszystkiem w Księstwie Poznańskiem i na Śląsku, niespożyte usługi.

Ś. p. Chociszewski pozostawił po sobie cały szereg książek i książeczek, wydawanych tanio i przeznaczonych dla najszerszych warstw. Wszystkie te książeczki tchną ogromną miłością ojczyzny, umiłowaniem przeszłości i czcią dla wszystkiego, co nam ta przeszłość pozostawiła dobrego i szlachetnego. Można śmiało powiedzieć, że lud polski w zaborze pruskim ś. p. Chociszewski swojemi książeczkami wychował, podnosił na duchu, uczył miłości ojczyzny i dawał siłę do opierania się przeciwnościom. Był to jeden z tych pracowników społecznych, którzy pracują nad fundamentami narodu. Cichy, skromny, odmawiający sobie wszystkiego, byle tylko sprawa, której życie poświęcił, nie ucierpiała, bił się nieraz z niedostatkiem, ale pracy nie poniechał. —

Wybudował sobie też w sercu ludu polskiego pomnik, trwalszy niż pomnik spiżowy. — Cześć jego pamięci!

W dwa tygodnie po śmierci ś. p. Chociszewskiego zmarła w Gnieźnie jego żona.

Legion polski z Wiednia. Polacy, żyjący w Wiedniu, nie pozostali głusi na wołanie Naczelnego Komitetu Narodowego, wzywające do tworzenia Legionów. Zdołali oni w krótkim przeciągu czasu uformować trzy kompanie, które już wyruszyły na pole walki, a obecnie formują czwartą. Odjazd trzeciej kompanii nastąpił dnia 18 listopada.

Zgon gubernatora Galicyi wschodniej. Dnia 23 listopada umarł podobno we Lwowie — jak doniosły pisma czeskie — hr. Bobriński j, który po zajęciu Galicyi wschodniej przez Rosyan został mianowany gubernatorem tej połaci kraju. Był on bratem słynnego działacza rosyjskiego i twórcy wyodrębnienia Chełmszczyzny, Bobrińskiego, którego zapatrywania na słowiańszczyznę w zupełności podzielał. Jego miłość Słowian opierała się na tem, że chciał wszystkich wogóle Słowian, Polaków, Czechów, Serbów, Bułgarów, Słoweńców, utopić w morzu rosyjskiem. Polaków nienawidził, jako stojących wyżej kulturalnie od Rosyan i jako katolików. Ideałem jego była słowiańszczyzna prawosławna pod przewodem cara, czyli zrobienie ze wszystkich Słowian Rosyan.

Biskup przemyski, ks. Pelczar, wyjechał przed oblężeniem Przemyśla do Rzymu, gdzie się rozchorował.

Sejm węgierski postanowił dnia 1 grudnia oddać sądom posła z Chorwacyi Budisawljewicza, oskarżonego o zdradę stanu za to, że należał do związku serbskich sokołów, pozostającego w łączności z „Narodną Odbraną", której dziełem było zamordowanie arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Niezwykłe zarządzenie ogłosiło ministerstwo wojny dnia 2 grudnia we Francyi. Na mocy tego rozporządzenia wszyscy rekruci z roku 1916, już pobrani do wojska, zostali wcieleni do piechoty. Dowodzi to, że piechota francuska poniosła w dotychczasowej wojnie tak wielkie straty, iż ze szkodą innych gatunków broni, które również niewątpliwie podczas wojny ucierpiały, cały rocznik rekruta musiano wcielić do piechoty, aby wypełnić luki.

Władcy państw, prowadzących wojnę, bawili kilkakrotnie wśród swoich walczących wojsk. Austryacki następca tronu znajduje się stale przy armii; cesarz Wilhelm jest w polu od czasu wybuchu wojny, był na terenie francuskim, był w Prusiech Wschodnich, przed dwoma tygodniami był pod Częstochową. Król angielski odwiedził swoje wojska we Francyi. Prezydent Poincaré kilkakrotnie przybywał na front wojsk francuskich. Nawet car wyruszył kilkakrotnie do swoich wojsk.

Pogromy żydów w Rosyi nie należą do rzadkości. Z końcem listopada urządzono — jak doniosły pisma — pogromy w całym szeregu miast w środkowem Królestwie, na Podolu i Wołyniu.

Spalenie się warsztatów Edisona. Dnia 11 grudnia spaliły się w Ameryce warsztaty największego współczesnego wynalazcy, Tomasza Edisona. Edison — jak wiadomo — wynalazł gramofon, kinematograf, elektryczne lampy i t. d. Wartość tych warsztatów wynosiła 5 milionów dolarów. Na drugi dzień po pożarze zaczął Edison budować nowe warsztaty.

O listy od żołnierzy.

Czem dla rodziny, pozostałej w domu, jest list od żołnierza, który poszedł na wojnę, tego tłómaczyć nie potrzeba. List taki to jedyna nić, łącząca walczącego żołnierza, który nieraz przez całe tygodnie patrzy śmierci w oczy, z rodziną najbliższą, z ojcem, z matką, z żoną, z dziećmi. Pozostali w domu wyglądają takiego listu, tej prostej, szarej kartki polowej, jak błogosławieństwa. Bo ta szara kartka, wysłana z miejsca, kędy grzmią armaty, przynosi im wiadomość o tym, o którym wszyscy myślą w domu, który jest podporą i nadzieją rodziny. Tymczasem mijają dnie, mijają tygodnie, mijają miesiące, a od żołnierza nie przychodzi nic. Wyczekiwanie rodzi obawy. A może on już nie żyje? A może leży gdzie ranny? A może gdzie głodem przymiera?

Żołnierze piszą, piszą często, bo i oni, każdej chwili gotowi na śmierć na polu walki, chcą jak najczęściej porozumiewać się z rodziną, do której przecie lgną sercem całem i duszą. Kiedy na polu strzelanina ustaje, kiedy zamilkną paszcze armat, a nad polem walki unosi się spokój, wtedy myśli wszystkich żołnierzy lecą ku tym najdroższym, pozostawionym hen, daleko. Przed oczyma duszy rysuje się im rodzinna wieś, rodzinna chata, pola ojczyste, matki, żony, dzieci. Jakżeżby dużo dali za to, gdyby choć na chwilę mogli stanąć w swojej wsi, w swojej chałupie. Trudno. Nie można. Więc wtedy piszą listy i w nich kreślą choćby pokrótce to, co się w ich duszach dzieje.

Tam, gdzie grzmią armaty...

Obrazki wojenne z pól bitw.

„Dziecię Magiery".

Jeden z oficerów przesłał pismom opis następującego niezwykłego wypadku:

„Wzgórze Magiera na południe od Przemyśla przemienili Rosyanie po wyparciu ich z pod murów Przemyśla, na twierdzę w całem tego słowa znaczeniu. — Wojska nasze, walczące z niesłychaną brawurą, zajęły to wzgórze, o które toczyły się dalej zaciekłe walki. Po południu dnia 25 października jeden z żołnierzy, broniących Magiery, bośniacki piechur, znalazł w jednym z rowów strzeleckich niemowlę, chłopczyka. Nikt nie wiedział, skąd ono się tam wzięło. Może to było dziecię grzechu, którego matka chciała się pozbyć w piekle walk, jakie się tam toczyły? Może ojciec tego dziecka został powołany pod broń, a rozpacz matki, która nie miała czem wyżywić niemowlęcia, stłumiła w niej najsilniejsze z uczuć, uczucie macierzyńskie? Niemowlę w cienkiej koszulce nie miało na sobie nic więcej, prócz dwóch dziesięciohalerzówek, zawiniętych w papier. Leżało wśród pękających granatów i szrapneli, w obliczu śmierci, zbierającej obfite żniwo, nie przeczuwając niebezpieczeństw, jakie je otaczały, uśmiechało się do żołnierzy niewinnie. Żołnierz, znalazłszy je, odniósł je do dworu w Hruszatycach u stóp Magiery, gdzie się znajdowała kwatera komendy brygady. Tam zajęto się niemowlęciem z tkliwością, która świadczy, że nawet wśród największych okrucieństw wojny nie zamilka serce. Zarządzono składkę, która przyniosła 170 koron, sprawiono dziecku ubranie, poczem odesłano je do Przemyśla, gdzie je oddano w opiekę zarządowi gminy".

Dziecię to chowa się obecnie w Przemyślu. Oficerowie starają się zebrać fundusz, któryby pozwolił na porządne wychowanie tej biednej istoty, którą chyba Anioł Stróż ustrzegł od śmierci w zaraniu życia.

Noc rannego na pobojowisku.

Jeden z żołnierzy, który od południa do rana leżał ciężko ranny na polu bitwy, opowiadał:

Zaledwie dostałem się w wir walki, obalił mnie silny nacisk powietrza, wywołany przez rosyjski granat, i to tak gruntownie, że już wstać nie mogłem. — Na jasnem niebie widziałem rozpływające się białe obłoczki od strzałów szrapnelowych. Piekielny hałas napełniał pole bitwy, na prawo i na lewo ode mnie padały granaty i kule, chociaż właściwa bitwa coraz bardziej się oddalała. Słońce zapadało, jak krwawa kula, i ostatnimi promieniami oświetlało okropny obraz. Przyjaciela i wroga, trupy, umierających i rannych. Nie mogłem mu się do syta napatrzeć; wciąż mi się zdawało, iż widzę go po raz ostatni, gdyż mimo nadchodzącej nocy wciąż kule i granaty padały obok mnie, a szrapnele rozpryskiwały się tuż w pobliżu. Chłodny wiatr wiał po wzgórzach, a początkową ciemność rozświetliły blaski wschodzącego księżyca. Wielki Boże — więc wolno mi zobaczyć jeszcze księżyc! Pobożnie złożyłem dłonie..

Wciąż to strzelanie nade mną! Odczuwam straszliwe bole. Jedna noga zupełnie nieruchoma. — Wkońcu strzelanina zdaje się nieco ustawać. Obok siebie słyszę rozpaczliwe stękania. Podnoszę się nieco, aby zobaczyć, kto to. To — rosyjski oficer. Okryty okropnemi ranami, dosłownie tarza się w krwi i woła: „Sasza! Sasza!" Może imię żony, może narzeczonej.. Potem mruczał znowu coś w niezrozumiałym dla mnie języku rosyjskim, wygrażał pięścią niebu i znów zaczął się tylko skarżyć i prosić. Ze zgrozą patrzyłem na jego zachowanie się, lecz nie mogłem odwrócić oczu.

Niedaleko od niego leżał austryacki żołnierz, którego twarz wydawała mi się znaną. I on mnie zobaczył i zagadnął. Byliśmy z jednej wsi; on jedynak, syn bogatego chłopa. Słabym głosem zapytał mnie, czy mogę się podczołgać ku niemu. Spróbowałem podnieść się, a miarkując, że, wprawdzie z wielkim bolem i trudem, mogę się odważyć na wędrówkę, chciałem właśnie na czworakach podleść ku niemu — gdy wtem pękł nad nami szrapnel i rozszarpał mojego biednego krajana na sztuki. — Ostrożność i ponownie odzywający się ból kazały mi znowu położyć się na ziemię, gdy okropny jęk tuż obok znów wyrwał mnie z chwilowego obezwładnienia. Rosyjski oficer siadł jeszcze raz i z dzikim, nieartykułowanym krzykiem runął w tył. Martwe oczy utkwione były w niebo..

Księżyc zaszedł. Strzelanie nieprzyjaciela ustało zupełnie. Stało się nieznośnie zimno. Spojrzałem ku martwemu Rosyaninowi. Miał na sobie płaszcz; przezwyciężywszy wstręt, powlokłem się ku niemu i zabrałem mu ten płaszcz, aby się nim okryć. Jeszcze wciąż nikt się nie pojawiał, ktoby mnie znalazł. Od czasu do czasu ciszę nocy przerywały strzały rewolwerowe. Jak się później dowiedziałem, to ranni w ten sposób dawali znać o sobie. Dalej już nic nie pamiętam. — Gdy pierwszy raz potem ujrzałem znowu słońce, było to już w szpitalu.

Dwunastoletni żołnierz.

Przed kilku tygodniami zauważono w Krakowie, że z pułkiem, który wracał wprost z pola bitwy, przyszedł mały żołnierzyk, dziecko, po żołniersku ubrane, z karabinkiem, który, zdawało się, malec taki dźwignąć zaledwie wydoli. Chłopczyna maszerował koło szeregu, jak stary, wyciągał nożęta, jak mógł, aby jeno dorównać tym prawdziwym, dorosłym żołnierzom. Gdy zarządzono spoczynek, odrazu wpadało w oczy, że wszyscy żołnierze malcem tym się zajmują, dbają o niego, jak o oko w głowie.

— Czy to wasz syn? — zagadnięto jednego z żołnierzy, gdy po ojcowsku dzielił się z malcem jedzeniem.

— Nie, to syn dywizyi — odparł żołnierz.

— Jak to syn dywizyi?

— W czasie odwrotu naszych z Jarosławia znaleźliśmy w pustym domku na przedmieściu chłopczynę, a że był sam jeden w całym domu, zrobiło mi się go żal i zabrałem go do pułku, gdzie się nim koledzy moi serdecznie zaopiekowali.

— A cóż na to oficerowie?

— Proszę pana, to ulubieniec pułku. Oficerowie sprawili mu mundur i płaszczyk, dali bagnecik i mały karabinek i ot, mamy „przyrost“ w pułku, nowego żołnierza-kolegę.

— I był już w ogniu?

— Coby nie? proszę pana. Nauczyliśmy go obchodzenia się z karabinkiem i strzelał z nami w rowie strzeleckim „jak stary“. A czasem, gdy trzeba było zasięgnąć języka, wysyłaliśmy go ku okopom nieprzyjacielskim i przynosił nam zawsze dobre i pewne wiadomości.

— A Moskale nie strzelali do niego?

— A strzelali. Ale co on sobie tam z nich robił! Taki malec prześliźnie się wszędzie, jak kot, i nic mu się nie stanie. Widocznie Matka Boska ma go w swojej opiece.

Maleńki żołnierzyk kraśniał z radości, słysząc, że o nim mowa.

— Jak ci na imię? — zagadnięto malca.

— Jan Kielarski — odpowiedział chłopczyna, salutując po wojskowemu.

— A gdzież twój ojciec i matka?

— Nie wiem. Może uciekli, może zabici... nic nie wiem — i twarz dziecka przesłoniła się mgłą smutku na wspomnienie rodziców.

Pułk ruszył w dalszą drogę, na nowe walki. Poszedł i Jaś Kielarski.

Dziś ten dzieciak maszeruje może obok starych żołnierzy-wiarusów, z tornisterkiem na wątłych pleckach, albo leży może w rowie strzeleckim i strzela do tych, którzy zrobili zeń sierotę, dziecko dywizyi...

Osiwiały w jednę noc.

Do jednego ze szpitali na Węgrzech przywieziono niedawno rannego oficera landwery. Jest to człowiek młody, chłopiec jeszcze prawie, ale bielusieńki, jak śnieg. Wojna — a raczej jedna noc na wojnie zrobiła z tego młodego oficera starca. Przyczynę tego gwałtownego osiwienia oficer ów opowiedział w ten sposób:

...Oddział nasz, złożony ze 40 ludzi, miał w nocy wtargnąć do obozu rosyjskiego. Zadanie było mocno niebezpieczne. Ponieważ jednak noc była ciemna, że oko wykol, udało nam się przyczołgać na brzuchach aż do rosyjskich okopów. W odległości 20 kroków wydałem rozkaz napadnięcia na śpiących, nie spodziewających się niczego i nie mogących się bronić wrogów. Uderzyliśmy. Pierwsze szeregi padły. Ocaleli z nich tylko ci, którym się udało uciec. Gdy się inni przebudzili, rozpoczęła się straszliwa walka na białą broń w ciemnościach nocy na oślep; w walce tej zostałem ranny. Zawlokłem się do rowu i upadłem na coś miękkiego: gdziem tylko wyciągnął rekę naokoło — wszędzie dotykałem czegoś miękkiego — były to twarze, ciała, członki zabitych, nieraz jeszcze od krwi śliskie. Całą noc przeleżałem między trupami. Tej nocy nie zapomnę nigdy; ciągnęła się nieskończenie długo, nie mogłem się doczekać ranka. Dopiero, gdy błysnął świt, zobaczyłem rozmiary krwawego żniwa, dokonanego w nocy przez naszych żołnierzy; zwłoki Rosyan leżały stosami... Nagle uderzył me ucho tętent kopyt końskich; to rosyjska kawalerya przejeżdżała pomiędzy okopami.

Zemdlałem i bez przytomności przeleżałem w tym rowie strzeleckim, między trupami, cały prawie dzień. W dniu tym rozegrała się bitwa, zakończona zwycięstwem dla naszych, którzy mnie znaleźli przy marszu naprzód po pokonaniu Rosyan. Ale żaden z naszych nie poznał mnie. Nie chcieli poprostu wierzyć, że to ja, gdy zobaczyli me włosy osiwiałe, które jeszcze w przeddzień czarne były, jak skrzydło kruka. Ta jedna straszliwa noc pobieliła mi głowę...

Okropna pomyłka.

Jeden z żołnierzy, który brał udział w całym szeregu bitw z Rosyanami w naszym kraju, nadesłał niedawno swojej siostrze list, z którego wyjątek podajemy:

W dotychczasowych walkach zabiłem już z pewnością co najmniej stu Rosyan i nie odczuwałem nawet żalu. Wojna, to wojna! Onegdaj jednak zabiłem rosyjskiego żołnierza i... nie mogę odtąd znaleść spokoju. Było to tak: Idąc na patrol, spostrzegłem naraz tuż przed sobą żołnierza rosyjskiego. W tej chwili chwyciłem za karabin, aby wystrzelić, gdy żołnierz ten odrzucił karabin, podniósł ręce do góry i zawołał: „Nie strzelaj! Nie strzelaj!“ Palcami jednej ręki chciał mi widocznie pokazać, że ma czworo dzieci. Oczywiście zdjąłem karabin z ramienia, bo mi się żal zrobiło człowieka. W tej chwili Rosyanin sięgnął ręką do kieszeni. Podejrzewając, że chytry wróg chce wydobyć rewolwer, złożyłem się, strzeliłem i położyłem go trupem. — Pobiegłem ku niemu, aby się przekonać, po co sięgał ręką do kieszeni. Wyjąłem rękę i ujrzałem w niej... fotografię kobiety z czworgiem dzieci. Odrzuciło mnie poprostu. Biedaczysko chciał widocznie wyjąć fotografię i pokazać mi, że ma rodzinę, dla której chce żyć. Niestety... Od tego dnia spokoju znaleść nie mogę.

Co się dzieje z zatopionymi okrętami.

Okręty, zatopione torpedami, lub też inaczej, idą na dno z niejednakową szybkością. Statek drewniany, niezbyt obładowany, gdy zniknie pod powierzchnią wody, tonie wolno; do przebycia głębi 150 metrów potrzebuje około kwadransa. Spada więc na dno zbyt łagodnie. Spadek ten nie powoduje większych uszkodzeń. Dopiero w głębinie wpływy chemiczne, życie roślinne i zwierzęce rozpoczynają dzieło zniszczenia. Natomiast okręt ciężki, jak pancernik, przez uderzenie o dno ponosi ogromne uszkodzenia, często większe, niż od kul nieprzyjacielskich.

Na szczątkach tych leżących na dnie morskiem okrętów osiadają miliardy żyjątek morskich, warstwami jedne na drugich, muszle, korale i t. p. Nadchodzi czas — oznaczyć go z góry nie można — w którym statek

ostatecznie rozpada się. Żelazne okręty prędzej ulegają temu procesowi, gdyż wpływ chemiczny wody morskiej na żelazo jest silny. Ulega zepsuciu i miedź; opiera się tylko złoto i platyna. Stalowe więc pancerniki łatwo niszczeją na dnie morskiem, podczas gdy do rozkładu okrętów drewnianych potrzeba nieraz całych wieków.

W czasach pokojowych próbowano nieraz wydobywać zatopione okręty z ich ładunkiem. Wiadomo, że każdy okręt wojenny kosztuje dziesiątki milionów i wymaga olbrzymiego nakładu pracy. Oczywiście zatopienie takiego stalowego olbrzyma jest stratą okropną. Przecież lwią część podatków zjadają te właśnie olbrzymy wojenne. Nic dziwnego, że wydobycie tych okrętów, aczkolwiek bardzo kosztowne, jeszczeby się opłaciło, że więc próby w tym kierunku robiono. Japończycy n. p. wydobyli kilka zatopionych pancerników rosyjskich koło Portu Artura. Udało im się to jednak tylko dlatego, że morze w tem miejscu nie było zbyt głębokie, a nadto, że do roboty zabrali się zaraz O powodzeniu takiego przedsięwzięcia rozstrzyga bowiem głębokość morza i ciężar powłoki, jaka się w ciągu czasu na zatopionych okrętach wytwarza. Jeśli morze jest za głębokie, o wydobyciu okrętu niema mowy. Jeśli jest płytkie, ale okręt leżał za długo i został pokryty wielką masą piasku, to również praca nad wydobywaniem jest daremną.

Rozmaitości.

Zgon wielkiego nafciarza galicyjskiego. W Wiedniu zmarł onegdaj w 71 roku życia znany nafciarz, Mac Garvey. Pochodził on z Kanady. Do Galicyi przybył przed 30 laty i odrazu rozpoznał wielką przyszłość galicyjskich terenów naftowych. Zawarłszy z szeregiem właścicieli gruntów stosowne układy, zapewniające im udział w dochodach brutto, rozpoczął „kanadyjskie wiercenia“, które miały powodzenie i stały się początkiem wielkiego przemysłu naftowego w Galicyi. Razem z Bergheimem założył potem rafineryę w Maryampolu koło Gorlic. Mac Garvey stał na czele galicyjskiego Towarzystwa Karpackiego, wywierał też wielki wpływ na zakładanie i działalność innych towarzystw naftowych, zamieniając wszystkie na towarzystwa akcyjne. W ostatnich dwóch latach przyłączył do Towarzystwa Karpackiego także Towarzystwo naftowe budapeszteńskie. — Uchodził za bardzo porządnego kupca; bar. Biedermann, który wspólnie z nim i z Marchwickim swego czasu stworzył pewien syndykat naftowy i długi czas pozostawał z nim w stosunkach, mówił, że nigdy nie zawierał z Mac Garveyem pisemnych kontraktów.

Ludność w Gorlickiem i w Jasielskiem znała ś. p. Mac Garveya dobrze.

Obserwator na kominie. Ranni z Przemyśla opowiadają: Działa rosyjskie zniszczyły w Przemyślu jednę cegielnię, tylko wielki komin sterczał jeszcze. Pewien podoficer, zaopatrzywszy się w bochenek chleba, w salami, flaszkę wody i drut telefoniczny, wdrapał się wnętrzem komina aż na szczyt. Z tego bardzo przewiewnego stanowiska obserwował rosyjską artyleryę i telefonem sdawał znać o jej stanowiskach naszym bateryom. Pięć dni podobno wytrzymał tam na górze, aż rosyjsk ie działa cofnęły się.

Sen 12-dniowy. Do szpitala wojskowego w Mar iborprzywieziono niedawno z Królestwa Polskiego rannego żołnierza, który natychmiast po przywiezieniu zasnął i śpi już 12 dni bez przestanku. Budzą go przemocą tylko na chwilę, aby mu wlać do ust nieco pożywienia, poczem żołnierz znowu natychmiast zasypia. — W tym śnie wyzdrowiał już żołnierz z zapalenia płuc. Wśród lekarzy budzi ten niezwykły przypadek ogólną uwagę.

Puklerz na lewej ręce. Austryaccy lekarze stwierdzili, że blisko 70% lekkich ran u żołnierzy, są to rany w lewe ramię lub lewą rękę, gdyż te części ciała podczas walki w rowach wskutek wystawania karabina najwięcej są narażone na kule nieprzyjacielskie. Na niemieckich terenach wojny zauważono ten sam objaw. Wobec tego zaproponował austryacki lekarz sztabowy, dr Józef Albrecht, żeby piechurów zaopatrzyć w mały puklerz, wielkości i formy połówki spodka Ten puklerz dawałby się łatwo przyczepiać do lufy, nie przeszkadzałby w celowaniu, a podczas maszu możnaby go nosić na pasku.

Pies morski wmięszany w wojnę. Pewien angielski krążownik doniósł admiralicyi, że zniszczył strzałami niemiecką łódź podwodną, co też uważano za prawdę, dopóki fale nie przypędziły na brzeg zwłok psa morskiego, zabitego wystrzałami. Pokazało się, że krążownik, widząc płynący tuż pod powierzchnią wody wprost ku sobie jakiś przedmiot, uważał go za periskop niemieckiej łodzi podmorskiej i ostrzeliwał go.

Jedenastu braci w polu. Niejaki Körner we węgierskiem Hradyszczu wysłał na pole wojny jedenastu synów. Między nimi jest dziewięciu oficerów rezerwowych, jeden ogniomistrz i jeden kadet. W życiu prywatnem czterej są adwokatami, jeden notaryuszem, jeden profesorem, jeden architektem, a czterej kupcami.

Największe działo czarnogórskie, podarowane Czarnogórze przez cara rosyjskiego, zostało Czarnogórze w jednej z bitew w Bośni odebrane. Onegdaj przewieziono je do Budapesztu.

Bankructwo nagrody Nobla. Słynny wynalazca dynamitu Nobel, przekonawszy się, jakie okropne szkody przynosi ludzkości jego wynalazek podczas wojny, złożył wielki fundusz w ręce szwedzkiej Akademii umiejętności z tem poleceniem, aby procenty z tego funduszu wynoszące rocznie milion koron, używane były na nagrody dla tych ludzi, którzy położyli największe zasługi około moralnego podniesienia ludzkości i uniknięcia wojen. Rokrocznie więc Akademia szwedzka rozdaje nagrody Nobla za największe zasługi w dziedzinie literatury, medycyny, fizyki, chemii i pokoju. Z Polaków nagrodę tę otrzymali dotychczas Henryk Sienkiewicz i Marya Curie-Skłodowska. W tym roku oczywiście nagrody pokoju nikt nie dostanie, bo dość śmiesznie wyglądałaby ta nagroda w chwili, gdy cała Europa stoi w ogniu wojny. Wyłonił się więc projekt, aby pieniądze, przypadające na tegoroczną nagrodę pokoju, użyć na agitacyę w kierunku pokojowym, dla stworzenia ruchu międzynarodowego, któryby miał na celu zapobieżenie wojnie w przyszłości. Jeden z uczonych proponuje, aby wypowiedzenie wojny mogło się odbywać tylko zapomocą powszechnego głosowania i aby przed wybuchem wojny spory między państwami i narodami załatwiał sąd rozjemczy. Może być, że okropności obecnej wojny, największej w dziejach świata, nauczą ludzkość strzedz się wojny i że uda się dopiąć tego, **iż ta wojna będzie już wojną ostatnią.**

Ranni i polegli na wojnie.

Wykaz nazwisk polskich żołnierzy z list strat Nr 25, 26, 27 i 28, wydanych przez ministerstwo wojny. Skrócenia: p. p. — pułk piechoty; żołn. — żołnierz; plut. — plutonowy; landszt. — landszturm; obr. kr. — obrona krajowa (landwerzysta).

W liście strat Nr 25
znajdujemy następujące polskie nazwiska:

24 pułk obrony krajowej.

Zabici.
Kosina Jan, frajt. Michna Józef, frajt. Solnicki Franciszek, żołn. Boryliak Jan, żołn.
Ranni.
Plichta Jan, żołn. Suhaj Franciszek, żołn. Złomek Jan, żołn.

28 pułk obrony krajowej.

Zabici. Kostyszyn Jan, żołn., z Brodów.
Ranni.
Bartoczewski Teodor, żołn., ze Zborowa. Dąbrowski Albin, frajt. z Tłumacza. Dominik Michał, z Siemakowców (Czortków). Malasiński Teodor, żołn. z Czortkowa. Markuszewski Mikołaj, forysie z pow. Husiatyn. Sługocki Władysław, żołn, z Majdanu (Stanisławów).

35 pułk piechoty.

Zabity. Kuna Józef, rez.

63 pułk piechoty.

Ranni. Tarcza Grzegorz, żołn. Tatar Jan, żołn.

80 pułk piechoty.

Zabici.
Dobrzański Piotr, żołn. Szwetz Gustaw, feldf. Szeliga Roman, żołn.
Ranni.
Czujak Filip, żołn. Firak Jan, żołn. Hirny Mikołaj. żołn. Kabat Jan, żołn. Kołtowski Mikołaj, żołn. Koszykowski Józef, frajter. Kopaniecki Jan, żołn. Kozyk, żołn. Łęczyna Karol, żołn. Łukasiewicz Jan, żołn. Łopuszyński Eliasz, kapral, Maksymowicz Józef, żołn. Patraj Stefan, żołn. Poźniak Jan, frajt. Prokopowicz Piotr, żołn. Puszka Aleksander, żołn. Pytlowany Jan, rez. Raczyński Michał, kapral. Rzeczkowski Marcin, żołn. Sandecki Aleksander, żołn. Smoliński, kapral.

90 pułk piechoty.

Zabici.
Biedroń Franciszek, rez., z Lipska (Cieszanów). Krokos Jan, rez, z Ubieszyna (Przeworsk). Kucha Bartłomiej, żołn., z Husowa (Łańcut) Skiba Stanisław, rez. Szałaj Jan, rez., z Korzenicy (Jarosław). Szczygieł Jan, rez., z Krzeczowic (Przeworsk) Sapila (albo Spita) Stefan, plut., z Grodziska Dolnego (Łańcut). Ziemiak Antoni, żołn., z Sieteszy (Przeworsk). Żub Andrzej, rez., z Przedzeli (Nisko).
Ranni.
Broda Jakób, żołn., z Gacia (Przeworsk). Broda Kazimierz, żołn., z Gacia (Przeworsk). Domszy Aleksander, rez, z Miękisza Nowego (Jarosław). Drążek Franciszek, frajt., ze Zmyślówki (Łańcut). Ferens Stefan, rez., z Łazów (Jarosław). Groch Jan, frajt., z Ubieszyna (Przeworsk). Hawro Jan, rez. Jarosz Jan, rez., z Pruchnika Wsi (Jarosław). Kornaga Józef, rez. Krawiec Jakób, rez., z Jeżowego (Nisko). Król Paweł, rez., z Majdanu Kolczańskiego (Nisko). Kubiak Kazimierz, plut., z Zapałowa (Cieszanów). Lis Franciszek, rez., ze Szówska (Jarosław) Łęcznar Andrzej, rez., z Medyni Łańcuckiej (Łańcut). Łotycz Antoni, rez., z Chłopic (Jarosław). Łysiak Jan, żołn., z Majdanu (Gródek Jag.). Mróz Antoni, rez., z Sieteszy (Przeworsk). Mróz Michał, rez. Piotrowski Józef, rez., z Cieszanowa. Serafin Franciszek, rez Sobala Antoni, rez., z Gniewczyny Trzynieckiej (Przeworsk). Tabor Wojciech, rez., z Cholewiany Górnej (Nisko).

98 pułk piechoty.

Zabici.
Banaś Piotr, żołn. Dudek Franciszek, rez. Radek Jan, żołn.
Ranni.
Demczyński Michał, rez. Demel Józef, rez Góral Michał, rez. Kaznowski Adam, żołn. Pietryka Wincenty. Świętek Józef, rez.

W liście stat Nr 26
znajdujemy następujące polskie nazwiska:

7 pułk obrony krajowej.

Ranny.
Suchowicz Michał, kapral, z Folwarków (Brody)

10 pułk obrony krajowej.

Zabity.
Zbyr Gabryel, żołn, z Wólki Żmijowskiej (Jaworów)
Ranni.
Chaj Mikołaj, żołn., z Błażewi Dolnej (Rudki) Gach Aleksander, żołn Halina Franciszek, żołn. Hrycak Andrzej, żołn., z Potylicza (Rawa Ruska). Humyn, żołn., z Lubiczy (Rawa Ruska). Klapacz Mikołaj, żołn., z Czernichowa (Rudki), Podkowicz Jan, kapral, z Podniestrzan (Bóbrka). Skopec Franciszek. żołn. Sojka Joachim, żołn., ze Siedlisk (Lwów). Szumyło Teodor, żołn., z Monastyru (Rawa Ruska). Walczak Tomasz, żołn., z Gnojnic (Jaworów). Wionczek Andrzej, żołn., pow. Mościska. Witek Michał, żołn., z Węglisk (Łańcut).

12 pułk obrony krajowej.

Zabity. Macek Augustyn.
Ranni. Branda Józef. Nowak Franciszek.

16 pułk obrony krajowej.

Zabici.
Adamski Jan, żołnierz ze Źródła (Chrzanów). Cygan Piotr, żołn. Górecki Jan, żołn. z Górnej Wsi (Myślenice). Kaleta Franciszek, kapral z Korowanowa (Podgórze). Kamela Franciszek, żołn. Palonek (lub Patonek) Jan, frajt. Soska Michał, frajter z Woli Stroickiej (Brzesko).

Ranni.

Adamaszek Jan, kapral z Bestwiny (Biała). Baka Jan, żołn. z Jaślewa (Brzesko). Bednarz Jan, żołn. Beldys Jan, żołn. z Brzezinki (Wadowice). Białoń Wojciech, kapral. Biber Marcin, żołn. z Ujsołów (Żywiec). Borsuk Józef, żołn. Bulara Karol, żołn. z Kosocic (Podgórze). Chmielarz Wojciech, żołn. z Przyborowa Brzesko. Czech Stanisław, dobosz. Czerny Jan, kapral z Zawoi (Myślenice). Czubaj Stanisław, żołn. z Wielkich Dróg (Wadowice), Galha Wojciech, trębacz z Jodłówki (Bochnia). Gibas Jan, kapral Iskra Franciszek, żołn. Jakmisz Wojciech, żołn. z Kamiecznicy (Żywiec). Jamróz Józef, żołn. Januta Antoni, żołn. z Rybarzowic (Biała). Jaskirnia Jan, żołn. Jurek Antoni, kapral z Wieliczki. Karoń Wojciech, żołn. Karweta Teodor, żołn. z Jelenia (Chrzanów). Kłyś Michał, frajter Kozioł Wojciech, żołn. Koźmin Tomasz, żołn. Krupa Franciszek, żołn. z Komarowic (Biała). Kubasiak Franciszek, plutonowy. Kula Jan, frajt. Kulczyk Franciszek, żołn. z Chełmku (Chrzanów). Kurek Franciszek, żołn. Leszko Jan, żołnierz. Lorczak Feliks, kapral. Lorenc Michał, frajter, z Łodygowic (Żywiec). Masior Karol, żołn. z Chrzanowa. Motyka Wawrzyniec, kapral z Bulowic (Biała). Musiał, żołn. Myszka Karol, frajter z Żywca. Noworyta Antoni, żołn. z Rozkochowa (Chrzanów). Ochoński Stanisław, żołn. Opyrchał Wojciech, żołn. z Podgórza. Paluszek Andrzej, żołn. z Krzyszowa (Żywiec). Parzymięso Wojciech, żołn. z Przeciszowa (Oświęcim). Płonka Piotr, żołn. z Borku Szl. (Podgórze). Pyjas Józef, żołn. Rapacz Józef, frajt. z Lubienia (Myślenice); Romanek Jan, kapral. Rudnicki Marceli, kapral z Krakowa. Sermet Jakób, żołn. z Radziszowa (Podgórze). Siatka Jan, żołn. z Sieprawia (Wieliczka). Sławik Sebastyan, żołn. z Teleśni (Żywiec). Sowa Jan, żołn. ze Starej Wsi (Limanowa). Sowilski Jan, żołnierz z Kamionki (Bochnia). Sroka Józef, kapral. Staszica Jan, żołn. Stawiarz Józef, żołn. Strzałka Wal, żołn. z Łapczycy (Bochnia). Szlachetka Jan, feldf. z M łówki (Żywiec). Szlachetka Stanisław, żołn. Szwed Melchior, frajter. Szymski Wojciech żołn. z Postolic (Wieliczka). Tobis Józef, żołn. z Włosani (Podgórze). Urbaniec Andrzej, żołn. z Zabawy (Wieliczka). Waligóra Jan, dobosz. Wandas Piotr, żołn. Wawrzkiewicz Jan, żołn. z Woli Radzisz (Myślenice). Wendzel Antoni, żołn. z Lipowy (Żywiec). Więckowski Franciszek, dobosz. Witanowski Franciszek, żołn. Włodarczyk Franciszek, żołn. z Winiar (Wieliczka). Woźniak Władysław ze Stanisława Górnego (Wadowice). Wyzga Jan, żołn. z Cholerzyna (Kraków). ZaJan, żołnremba z Tyńca (Podgórze). Zgraja Andrzej, żołn. z Grabli (Bochnia).

20 pułk obrony krajowej.

Zabici.

Balicki Grzegorz, żołn. Perekińczyk Piotr, żołn. Sribniak Jan, żołn., ze Soroków (Buczacz).

Ranni.

Bojczuj Stefan, żołn. Bosowicz Józef, żołn. Charuk Jan, frajter. Chaszczewski Jan, żołn. Czajkowski Jan, feldfebel. Czyż Michał, kapral. Fabiński Tomasz, żołn. Gąsiorowski Piotr, plutonowy. Górniak Jan, żołn. Górniak Roman, żołn. Jaciów Jan, żołn. Jatwa Stefan, żołn. Komornik Zacharyasz, żołn. Kurczak Roman, żołn. Kurowicz Władysław, plutonowy. Ładan Stefan, żołn. Legin Jan, żołn. Madziarczyn Jan, żołn. Romanow, żołn. Ruźnicki Wojciech. żołn. Skorochud Ignacy, żołn. Szewaga Zacharyasz, żołn. Szczurek Jan, żołn. Szpak Józef, żołn. Telichowski Jan, żołn. Winnicki Władysław, żołn. Zalewski Jan, żołn.

28 pułk obrony krajowej.

Ranni.

Bojko Jan, żołn., ze Stojanowa (Radziechów). Klimowicz Michał, żołn., pow. Bohorodczany. Perchiniec Michał, żołn., z Winogradu (Tłumacz). Rokicki Michał, żołn., z Mitulina (Złoczów). Smolin Mikołaj, żołn., ze Snowicza (Złoczów).

15 pułk piechoty.

Zabici.

Chanas, żołn. Chotek, rez. Dumański Prokop, żołn. Jamrosz Leon, żołn. Jastemski, rez. Kołodziej Jan, żołn. Kosiak, jednor. ochot. Kosłowski, rez. Nadraga Michał, żołn. Natalik, żołn. Rutecki, żołn. Sagucki, żołn. Sum, rez. Wiszniowski, żołn., z Grabowca (Tarnopol). Zarychta Stefan, kapral. Złoczowski, żołn. Zyhiewicz, żołn. Żur, żołn.

Ranni.

Bieniowski, żołn., z Rosochowaciec (Tarnopol). Bigus, żołn. Błaszczeszyn, żołn. Choma, kapral. Chomiak Jan, żołn. Chomiak Józef, żołn. Cybulski, trębacz. Czuba Aleksander, żołn. Dąbrowski Stanisław, frajter. Derkacz, żołn. Dudżak Albert, żołn. Gomułkiewicz Dyonizy, żołn Jacków, żołn. Karpowicz Michał, plutonowy. Kosak, żołn. Kowal Zacharyasz, żołn. Kulik Franciszek, kapral. Leszczuk, żołn. Macyszyn Stefan, plutonowy. Marcinów Piotr, żołn. Masło, żołn. Masłowski, żołn. Mazur, żołn. Mazurak Michał, żołn. Marszałek Stanisław, żołn. Miałkowski Jan, dobosz. Muzyka, żołn. Olinek, żołn. Parteka, rez. Pełechaty Łukasz, for. Rubacha Stefan, żołn. Rubas, żołn. Siudmak Michał, plutonowy. Składanowski Mikołaj, kapral. Słobodzian, żołn. Suchodolski, żołn. Szmigiel Grzegorz, żołn., pow. Trembowla. Tarnowski Jan, żołn. Tymczak, rez. Wizdropa, żołn., pow. Skałat. Witwicki, rez. Woźniak Roman, żołn. Wywiórka Łukasz, żołn. Ziemba, rez. Zychowicz Jan, kapral.

W niewoli.

Dziedziński Stefan, rez. Faryna Konstanty, plutonowy. Guniewicz Władysław, frajter. Komarnicki, jednor. ochotn., Jarosław. Kulikowski Włodzimierz, plutonowy. Kuteń Marcin, żołn. Rurejko Michał, żołn. Stangret Paweł, żołn. Wilczyński Apolinary, żołn. Zieliński Józef, żołnierz.

71 pułk piechoty.

Zabici. Bielak Józef, rez. Kobzik Stefan, rez.

Ranni.

Bajza Józef, żołn. Balaj Andrzej, żołn. Balek Andrzej, rez. Banik Antoni, żołn. Baranek Józef, żołn. Dubecz Władysław.

93 pułk piechoty.

Zabity. Padło Franciszek z Wierzchosławic (Tarnów).
Ranny. Ziba Jan, żołn., z Pcimia (Myślenice).

100 pułk piechoty.

Zabici.

Leja Walenty, żołn. Milata Hubert, żołn. Owczarski Alojzy, żołn. Stachura, frajter.

Ranni.

Broda Wincenty, żołn. Burian Franciszek, feldf. Herot Jan, żołn. Jurek Józef, żołn. Kostek, żołn. Kowal Franciszek, żołn. Machej Jan, żołn. Mitura Karol, żołn. Piekarczyk Rudolf, żołn. Pieknik Karol, żołn. Szczypka Józef, żołn. Sikora Adam, kapral. Sikora Paweł, żołn. Wantulek Paweł, żołn. Wenglarz Alojzy, żołn. Zidek Józef, plutonowy.

102 pułk piechoty.

Zabity. Masłowski Feliks, pow. Radziechów.

W liście strat Nr 27
znajdujemy następujące polskie nazwiska:

Żandarmi.

Zabity. Brudny Marcin, rez., ze Szynwałdu (Tarnów).

Ranni.

Rosa Marcin z Radgoszczy (Dąbrowa). Siewierski Michał z Rzochowa (Mielec).

10 pułk artyleryi górskiej.

Ranny.

Tokarski Władysław, kapral.

45 pułk piechoty.

Zabici.

Bydnyk Michał, rez. Drabik Kazimierz. Hliniański Teodor, rez. Kiszka Michał, frajter. Korzeniowski Marek, rez. Kucharczyk, żołn. Małeńczak Andrzej, żołn. Markowicz Mikołaj, żołn. Moskal Stanisław, żołn. Szaszek, kapral. Sidor Paweł, frajter. Staroń Stanisław, plutonowy. Tokarczyk Michał, rez. Turek Adam, rez. Wójcik Michał, trębacz.

Ranni.

Balawajder Michał, rez. Barzycki Wojciech, żołn. Bęben Władysław, rez. Bek Michał, rez. Berdej Jan, żołn. Bojnowski Feliks, rez. Baczek Józef, rez. Bunio Stefan, rez. Burczyk Kazimierz, rez. Chomka Grzegorz, żołn. Czajkowski, rez. Dobrzański Jan, rez. Findysz Wojciech, rez. Fuczyla Jan, plutonowy. Hakawczyn Jan, rez. Haradym Szymon, rez. Hedesz Stefan, żołn. Hirniak Michał, rez. Holak Andrzej, rez. Hrycyk Stefan, rez. Janocha Stanisław, żołn. Jojkan Mikołaj, żołn. Juszczyk Tomasz, plutonowy. Karbowski Jan. żołn. Kieler Jan rez. Kliszcz Mikołaj, żołn. Koch Walenty, rez. Kordan Szymon, frajter. Kornecki Antoni, rez. Kosar Jan, żołn. Kozmowski Michał, żołn. Krystyński Stanisław, kapral. Kubicki Jan, plutonowy. Kubit, for. Kucharczyk Szymon, rez. Kucynda Stefan, żołn. Kurpiel Stanisław, plutonowy. Lech Michał, rez. Lepkowski Ludwik, frajter. Milczek Józef, rez. Morjak Stefan, żołn. Mróz, żołn. Nestor Andrzej, rez. Niemczyk Józef, rez. Opar Antoni, rez. Osiecki Michał, rez. Pałys Andrzej, żołn. Pańczak Grzegorz, żołnierz, powiat Drohobycz. Patła Jakób, rezerwista. Patlewicz Karol, kapral. Pelczar Franciszek, rez. Piotrowski, żołnierz. Popik Teodor, rez. Prystacki Mikołaj, żołn. Roman Piotr, rez. Rygiel Franciszek, rez. Siekaniec Jan, rez. Skiba Teodor, rez. Skirka Teodor, rez. Słyś Antoni, żołn. Surzyca Michał, żołn. Świetlicki Jan, żołn. Szafran Wincenty, żołn. Szarek, rez. Szela Jan, tręb. Szkarupa Andrzej, żołn. Tarnawski Grzegorz, żołn. Trybus Leon, rez. Typrowicz Piotr, rez. Ustyanowski Jan, żołn. Wajda Józef, rez. Węgrzyn Stanisław, rez. Więcek Tomasz, rez. Zubik Jan, kapr. Zwiercan Wojciech, rez.

48 pułk piechoty.

Ranny. Jurczak Adam, żołn.

51 pułk piechoty.

Zabity. Kapota Teodor, pluton.

52 pułk piechoty.

Ranny. Malagurski Franciszek, żołn.

55 pułk piechoty.

Zabity. Skalski Karol, feldf.

58 pułk piechoty.

Zabity. Paszka Stefan, żołn., z Nowosiółki (Tłumacz).

Ranni.

Kwas Marcin, żołn., z Tarnowicy Polnej (Tłumacz). Łuczyński, żołn., z Czerniowa (Stanisławów). Noga, żołn., ze Zakrzewiec (Tłumacz). Orliński Stefan, żołn., z Winogradu (Tłumacz). Samborski Michał, żołn., z Kolinięc (Tłumacz). Skrzywanek Józef, żołn., z Delejowa (Stanisławów). Szudrawy Leon, żołn., ze Stanisławowa. Zasiako Michał, żołn., z Międzyhorzec (Stanisławów). Zieliński Józef, kapr., z Łanczyna (Nadwórna).

74 pułk piechoty.

Ranni.

Bursa Stanisław, żołn. Smolik Józef, żołn. Turek Józef, rez.

77 pułk piechoty.

Zabici. Bozejko Franciszek, żołn. Dumendiak Tomasz, żołn., pow. Turka. Gedzyn Michał, żołn., z Tatar (Sambor). Makuchowski Szymon, plut., z Czajkowic (Rudki). Nadybski Wojciech, feldf., z Czukwi (Sambor).

Ranni.

Biliński Piotr, rez., z Biliny Wielkiej (Sambor). Cincio Piotr, żołn., z Biskowic (Sambor). Ciunyk Piotr, rez., z Nahujowic (Drohobycz). Diakuniczak Piotr, żołn., z Beniny (Turka). Dranowski Michał, kapr., ze Stebnika (Drohobycz). Fedurko Piotr, żołn., z Biliny Wielkiej (Sambor). Guran Jan, rez., z Woli Błażowskiej (Sambor). Gurlej Jan, rez. Hampel Stanisław, żołn., z Drohobycza. Heimer Marek, żołn., z Turki. Horodecki Teodor., rez., z Drohobycza. Hrycaj Paweł, frajter, z Hruszowa (Drohobycz). Jadziak Grzegorz, żołn., z Brzeżan (Sambor). Josepowicz-Jaworski Michał, rez. Kaliczak Michał, żołn., z Woli Jakubowej (Drohobycz). Kamar Andrzej, żołn., z Bronicy (Drohobycz). Kapera Jan, rez., ze Stupnicy (Sambor). Karhut Jan, żołn., z Pinian (Sambor). Kędzierski Grzegorz, rez., z Barańczyc (Sambor). Komorawski Franciszek, rez., z Komarna (Rudki). Koppel Maciej, rez., ze Stebnika (Drohobycz). Kozyk Michał, kapr., z Polany (St. Sambor). Krasnosicki Julian, żołn., z Borysławia. Kuszkiewicz Antoni, rez. Labowicz Jan, frajt. z Olszanika (Sambor). Łukawski Michał, frajt., z Tatar (Sambor). Makar Michał, żołn., z Brzegów (Sambor). Maksymowicz Stanisław, z Drohobycza. Moskal Onufry, żołn., z Wysocka Wyżnego (Turka). Nowosielski Mikołaj, żołn., z Biliny Wielkiej (Sambor). Pańczak Grzegorz, żołn., z Opaki (Drohobycz). Płaczek Maryan, kapr.,

Borysławia. Pop Stanisław, rez., z Pohorzec (Rudki). Rewi Józef, rez., z Buko ej (Sambor). Seinuga (albo Semuga) Jan, frajt., pow. Turka. Sidoryk Tom., żołn. Stebnowski, rez., z Horodenki. Wer iński Teodor, frajter, z Rabczyc (Drohobycz). Wojtowicz Józef, żołn., z Rychcic (Drohobycz). Wołoszczak Audrzej, jednor., z Olszańca (Stary Sambor). Zalubka Leon, rez. Zintel Karol, frajt., z Kranzbergu (Sambor).

W n ewoli.

Andrysz zak Wawrzyniec, rez. Bachur Łukasz, żołn., z Berezka (Turka). Barszczyński Leon, żołn., z Jarosławia. Berestecki Kazimierz, rez., z Bis owic (Sambor). Bocko Michał, żołn., z Przysłupia (Turka). Brianczyk Grzegorz, żołn, z Butli (Turka). Chomycz Andrzej, żołn. Ciuchraj Jan, żołn., z Cisłowisk (Sambor). Derkacz Aleksander, żołn., z Łopusz nki (Drohobycz). Dnistrzański An ., żoł ., z Dniestrzyku Dubowego (Turka). Dobrzański Władysław, żołn., z Kulczyc (Sambor). D biak Grzegorz, żołn. Dzeryn Jan. żołn, z Libuchory (Turka). Dziuba Jan, żołn., z Jauowa (Sambor). Enders Maciej, kapral, z Uiyczna (Drohobycz). Hajduk Eljasz, żołn., z Tustanowic (Drohobycz). Halewicz Aleksander, żołn., ze Smólny (Drohobycz). Horak Grzegorz, dobosz, z Leniny Wielk. (St. Sambor). Hrycaj Jan, żołn. Iwanicki Stefan, żołn., z Tustanowic (Drohobycz). Jurkiewicz Franciszek, żołn. Kastiak Michał, żołn. Kicula Ant ni, plut., z Czajkowic (Rudki). Komarnicki Michał, kapral, z Komarnik (Turka). Kondur Jan, żołn., z Dorożowa (Sambor). Kotowski Franciszek, żołn., ze Stebnika (Drohobycz). Kowaliczko Józef, kapral, z Posady Felszt. (St. Sambor) Krusz Jan, rez., z Biskowic (Sambor). Krych Jan. żołn., z Borysławia. Kulyk Jan, żołn., z Niedźwiedzi (Drohobycz). Kwalik Piotr, żołn., ze Sambora. Luczeczka Jan, żołn., z Horucka (Drohobycz). Mandziak Michał, żołn., z Czaplów (Sambor). Mariczak Michał, żołn. Mazur Teodor, żołn, z Horodyszcz (Sambor). Mikulczyn Aleksander, żołn., z Zawadki (Turka). Mojsiejowski Józef, rez. Mycak Michał, żołn, ze Zwora (Sambor). Nester Józef, żołn., z Turki. Peciuch Teodor, żołn., z Lityni (Drohobycz). Petryszkiewicz Mikołaj, żołn., z Mszańca (St. Sambor). Sawczyn Ignacy, żołn, z Wołczów (Turka). Segin Michał, żołn., z Grazowa (Sambor). Smoła Jan, żołn. Sozański Wiktor, żołn., z Komarnik (Turka). Stachnów Antoni, frajter, z Turki. Szajda Michał, rez., z Leniny Wielk. (Sambor). Szydełki Michał, żołn., z Tuligłowów (Rudki) Trybuch Marcin, żołn., z Sambora. Wałkowicz Piotr, żołn. Wilczyński Jan, rez., z Turki. Witek Mikołaj, żołn., z Hubicz (Drohobycz). Wójtowicz Jan, żołn. Wołczanczyc Józef, kapral, z Turki. Zatwarnicki Jan, rez., z Dniestrzyka (Turka). Zdędziak Grzegorz, żołn., z Kropiwnika Star. (Drohobycz). Zołubak Jan, żołn., z Wojutycz (Sambor). Żurawczak Aleksander, żołn., ze Schodnicy (Drohobycz).

87 pułk piechoty.

Ranni.

Sawicki Tadeusz, kadet. Segula Walenty, frajter.

95 pułk piechoty.

Ranni.

Ornatowski Jan, plut. Ślusarczyn Paweł, żołnierz.

W liście strat Nr 28

znajdujemy następujące polskie nazwiska:

20 pułk piechoty.

Zabici. Cebula Jan, rez., z Moszczenicy. Pejan Szymon, żołnierz.

Ranni.

Bajorek Wojciech, rezerwista, ze Strzeszyna. Cachro Jan, żołn., z Białego Dunajca. Drag Jakób, żołn. z Kasiny Wielkiej. Dyląg Stanisław, rez., z Krygu. Fedko Michał, rez. Gargula Jan, rez., z Michalczowy. Giza Wojciech, rez, z Lasocic. Harnas Józef, rez. Kedras Stefan, rez., ze Stankowej. Klimek Michał, rez., z Łużnej Kubowicz Józef, rez., z Kasiny Wielkiej. Machaj Franciszek, rez., z Woli Dewińskiej. Macoń Franciszek, żołn., z Bunarowej. Pachota Piotr, rez. Pazdan Józef z Markuszowej. Przybytek, rez. z Dobrej. Rzeniko Jan, rez, z Polanki. Superata Teodor, rez. Traczyk Michał, rez., z Ponic. Trzebunia Józef, rez., z Zubsuchego. Tumidajewicz Wojciech, rez., z Biecza.

19 pułk piechoty.

Ranni. Borowski Józef, rez. Bukta Floryan, żołn. Sos Władysław, rez.

100 pułk piechoty.

Zabici. Drobek, żołn. Stefek, żołn.

Ranni. Alma Juiusz, żołn. Chmiel Ferdynand, kapral. Kozieł Jan, żołn. Palicka Jan, frajter. Pastorek Jan, żołn. Połednik Antoni, kapral. Rajusz Józef, żołn. Sikora Paweł, kapral.

34 pułk piechoty.

Zabici. Czernicki Paweł, jednor. Hajduk Józef, rez.

Ranni. Baratkowicz Franciszek, żołn. Habina Józef, rez. Szubarowski Józef, żołn.

48 pułk piechoty.

Zabici. Jukowicz Józef, żołn. Ladicz Stefan.

Ranni. Kaczor Stefan, kapral. Kondor Józef, żołn. Maczek Stefan, żołn. Michalicz Stefan, żołn. Rusza Józef, żołnierz.

102 pułk piechoty.

Ranny. Sladkowski Karol, rez.

11 pułk obrony krajowej.

Ranni. Kozak Józef, rez. Niechaj Bartłomiej, żołn. z Mościsk. Zima Józef, rez.

13 pułk obrony krajowej.

Ranny. Zachara Władysław, żołn.

W liście strat Nr 29

znajdujemy następujące polskie nazwiska:

Zabici.

Bercza Paweł, plut. 35 p. obrony krajowej. Być Stefan, żołn. 35 p. obr. kraj. Czeryba, żołn. 15 p. p. Długacz Dawid, żołn. 35 p. obr. kraj. Dzierzanowski Aleksander, feldf. 35 p. obr. kr. Fylkir Jan, frajter 15 p. p. Hucula Paweł, frajter 15 p. p. Jałowski Józef, pionier 35 p. obr. kraj. Kazanowski Stefan, plut. 35 p. obr. kraj. Kilarowski, żołn. 15 p. p. Kobylnik, żołn. 15 p. p. Kołodziejczuk Wincenty, żołn. 35 p. obr. kraj.

Łys Józef, frajter 15 p. p. Łomnicki Franciszek, żołn. Muszyński, frajter 15 p. p. Muzyka, żołn. 15 p. p. Myślicki, rez. 15 p. p. Rozek Michał, żołn. 35 obr. kraj. Skrękowicz Michał, frajter 35 p. obr. kraj. Starzyński Piotr, żołn. 35 p. obr. kraj., z Beryczówki (Trembowla). Sywak Józef, żołn. 35 p. obr. kr., ze Sywkowców (Trembowla). Żuławak Andrzej, kapral 15 p. p.

Ranni.

Baja Andrzej, frajter 19 p. p. Bajcar Józef, żołnierz 15 p. p. Bajrakowski Józef, żołn. 35 p. obrony kraj. Bałahura, żołn. 15 p. p. Belniega Jan, kanonier 11 p. Biernatl, żołn 15 p. p. Biłyk, żołn. 15 p. p. Biłyk Jan, żołn. 15 p. p. Być Stefan, żołn. 35 p. obr. kraj., oddział pionierów. Czeryba Eljasz, żołn. 35 p. obr. kraj., z Krzywego (Skałat). Daszkiewicz, rez. 15 p. p. Djuk Emil, żołn. 15 p. p. Dudak, żołn. 15 p. p. Dadkiewicz, żołn. 15 p. p. Dusiewicz Jan, pionier 35 p. obr. kr. Duszczak, rez. 15 p. p. Fedycki Piotr, frajter 35 p. obr. kraj. Gadzaliszyn, żołn. 15 p. p. Goguś, dobosz 15 p. p. Góratski Kazimierz, rez. 15 p. p. Grabowski Piotr, żołn. 35 p. obr. kraj. Grudecki, żołn. 15 p. p. Habiak. żołn. 15 p. p. Horodecki, kapral 15 p. p. Hromyk Dyonizy, żołn. 15 p. p. Hudyma, żołn. 15 p. p. Huzyk Feliks, żołn. 35 p. obr. kr. Iwaszkiewicz Teofil, żołn. 35 p. obr. kraj. Kaliński, żołn. 15 p. p. Kanachowski Mikołaj, formajster 11 p. Koczeniowski, rez. 15 p. p. Kokowski Aleksander, kanonier 11 p. Kowalczuk Józef, żołn. 15 p. p. Kowalczuk Michał, żołn. 35 p. obr. kraj. Kozbur, rez. 15 p. p. Krzywy Jan, żołn. 15 p. p. Kulpa, rez. 15 p. p. Lapuć Jan, kapral 15 p. p. Lis Michał, żołn. 15 p. p. Malicki Tomasz, żołn. 15 p. p. Malinowski, rez. 15 p. p. Manta, rez. 15 p. p. Marłyga Tomasz, żołn. 35 p. obr. kraj. Mazurek Antoni, saper 14 bat. Nowomłyński, żołn. 15 p. p. Olejnik, żołn. 15 p. p. Olszewski Jakób, żołn. 35 p. obr. kraj. Ossowski Tomasz, żołn. 35 p. obr. kraj. Ostrowski Celestyn, plut. 35 p. obr. kraj. Pakosz, żołn. 15 p. p. Pańczyszyn, żołn. 15 p. p. Paprocki, frajter 15 p. p. Partyka, żołn. 15 p. p. Plekan Jan, żołn. 35 p. obr. kraj. Pochwała, żołn. 15 p. p. Radomiński Michał, żołn. 15 p. p. Siarka Paweł, żołn. 35 p. obr. kraj. Skrymkowicz Franciszek, kapral 35 p. obr. kraj. Sławiński, żołn. 15 p. p. Such, żołn. 15 p. p. Sywak, rez. 15 p. p. Szary, frajter 15 p. p. Szmigiel Piotr, żołn. 35 p. obr. kraj. Szmub, żołn. 15 p. p. Tarałuła, rez. 15 p. p. Tarnawa, rez. 15 p. p. Tkaczuk, plut. 15 p. p. Tomek Ignacy, saper 14 bat. Tyczyszyn Andrzej, żołn. Wasylik Stanisław, pionier 35 p. obr. kraj. Wołoszyn Andrzej, kapral 35 p. obr. kr. Wywiórka Michał, żołn. 15 p. p. Zabłocki, żołn. 15 p. p. Zabłoński, feldfebel 15 p. p. Zając, żołn. 15 p. p. Ząka Jan, żołn. 35 p. p. obr. kraj. Zieliński Władysław, frajter 15 p. p. Zimak Mikołaj, plut. 15 p. p.

W niewoli.

Kucharz Marcin, kanonier 6 p. obr. kraj. Stefaniuk Jan, kanonier 6 p. obr. kraj. Szupak Mikołaj, kanonier 6 p. obr. kraj.

Lista strat Nr 30

obejmuje prawie wyłącznie nazwiska żołnierzy z 10 p. p. Dlatego też zaznaczamy pułk tylko przy nazwiskach tych żołnierzy w tej liście, którzy należą do innego pułku. Żołnierze, przy których nazwiskach nie zamieszczamy numeru pułku, należą do pułku Nr 10.

Zabici.

Bajko Teofil, żołn. Balawejder, żołn. Baran Wojciech, żołn. Boruszczak Konel, rez. Borys Mikołaj, żołn. Brand Marek, frajter. Bacian Jan, kapral. Chamiczak Mikołaj, żołn. Cholewka Mikołaj, żołn. Chromiak Józef, kapral. Chudzikiewicz Józef, żołn. Domaradzki Grzegorz, żołn. Fric Michał, żołn. Gerber Marek, żołn. Grabowski Stefan, żołn. Horbowy Michał, żołn. Hramota Jan, rez. Hrynkiewicz, żołn. Hrynkiewicz Jan, jednor. Hrynkiewicz Jan, żołn. Hudec Franciszek, rez. 8 p. p. Husakowski, żołn. Ismanicki Piotr, rez. Jaremczyk, żołn. Jasiński Ludwik, żołn. Jurasz Franciszek, rez. Jurczak Jan, żołn. Kaczkowski, rez. Kaczmar Atanazy, żołnierz. Kaczmar Jan, rez. Kit Grzegorz, rez. Kityński Mikołaj, żołn. Kobierski Mikołaj, żołn. Kociuba Stanisław, żołn. Koczenan Jan, jednor. Konopelski Michał, żołn. Kostocki Grzegorz, plut. 89 p. p., z Mościsk. Kowalczyk Jan, żołn. Krawiec Michał, żołn. Krupa Grzegorz, kapral. Kruszyński, żołn. Krzyżanowski, żołn. Kurka Michał, rez. Łabuza Teodor, żołn. Lasek Michał, rez. Leń Józef, żołn. Lenk Franciszek, rez. Leńko Michał, rez. Leśny Jan, rez. Lewkut Paweł, żołn. Lubecki, rez. Lubej, żołn. Makanowski Piotr, żołn. Makuch Jan, żołn. Markowicz Paweł, żołn. Mazur, żołn. Mich, kapral. Nabywaniec Jan, rez. Neofita Tomasz, żołn. Niemiec, żołn. Nowak Jan, rezerw. Nowakowski, żołn. Olejarczyk Michał, frajter. Owsiany, żołn. Pabirowski Michał, żołn. Padoba, żołn. Pandula Ludwik, rez. 8 p. p. Pasławski, żołn. 89 p. p. Pazowski, kapral. Podolak Andrzej, żołn. Podolak Antoni, frajter. Popyk Andrzej, żołn. Puskarczyk Jan, żołn. Puszak Jan, żołn. Rachwalski, kapral. Rewakowicz Mikołaj, żołn. Samoil Piotr, frajter. Sanocki Władysław, żołn. Sawa Franciszek, żołn. Sawka, rez. Sawka Piotr, żołn. Skarbek Władysław, żołn. Sływiak Stefan, żołn. Smaroń Józef, żołn. Soroka, żołn. Starciak Teodor, rez. Stas Andrzej, rez. Szpieg Grzegorz, żołn. Szura Jakób, artyl. 2 p., z Dulib (Stryj). Toman Jan, żołn. Trusiak Stefan, kapral. Turczyński, żołn. Turczyński Kazimierz, żołn. Turko Michał, żołn. Wecyl Władysław, kapral. Wielgus Walenty, żołn. Wityk Stefan, kapral. Wolanin Sebastyan, żołn. Worek Stanisław, żołn. Woźniek rez., Wydrzyński Andrzej, żołn.

Ranni.

Andruchów, frajter 89 p. p., z Romanówki (Rudki). Antoniak, rez. Babiak Stefan, frajt. Babiczko, żołn. Bac Michał, rez. Bacz Michał, żołn. Bacza, żołn. Bagiera Szymon, frajter. Bąk, żołn. Bałuch, żołn. Baluch Stefan, kapr. Bałyk Łukasz, żołn Barabach, żołn. 89 pp. Baran Grzegorz, żołn. Baran Mikołaj, żołn. Barciszewski, żołn. Barcz Piotr, żołn. Bargiel Piotr, kapral. Barniak, żołn. Barsaj Mikołaj, żołn. 85 p. p. Bartus, żołn. 89 p. p. Bielec Józef, żołn. Biłak Teodor, żołn. Biłaś Andrzej, kapral. Biłyk Paweł, żołn. Bladziński Albin, frajter. Blahuta, żołn. Bober, żołn. Bober Paweł, plut. Bochonka Stefan, żołn. Bojko Piotr, rez. Boran, frajter. Bruk Jakób, żołn. Buczkowski Michał, żołn. Budnik Mikołaj, żołn. Burak Mikołaj, kapral. Burda, rez. Butmankiewicz, żołn. Cebulka Ignacy, żołn. Cerajski Jan, wachm. Cerański Jan, żołn. Choma, żołn. Chrobak, rez. Chrobak Wojciech, żołnierz, Chrobak Franciszek, plut. Chynał, żołn. Cycyk Antoni. frajter. Cycyk Grzegorz, żołn. Cyrański Władysław, żołn. Czemczek Feliks, żołn. Czemerda, żołn. Czenbzyk Mikołaj, kapral. Czepa Teodor, żołn. Czeremeta, żołn. Czerkies Andrzej, żołn. Czerkies Józef, frajt. Czuczko, żołn. Dą-

browski, żołn. Dańczak Józef, żołn. Dańczak Teodor, żołn. Daraz Jan, żołn. Decowski Leon, rez. 90 p. p., z Jarosławia. Demkowicz Jan, żołn. Demkowicz Leon, rez. Demkowicz Stefan, kapral. Dobasz Michał, żołn. Dobel Szymon, żołn. Dobrzański Józef, żołn. Domagalski Michał, żołn. Drozd Jan, plut. Drozd Józef, rez. 3 p. p. Duban, żołn. Duda Grzegorz, kapral. Duda Piotr, żołn. Dudek, żołn. Dudek Józef, frajter. Dudziak Wojciech, żołn. Dutkowski Michał, żołn. Dziedzic Marceli, żołn. Dziuba, żołn. Dziura Andrzej, żołnierz. Fedyniak Andrzej, kapral. Fesnak Piotr, rez. Fila Piotr, żołn. Filak Teofil, żołn. Firko Michał, kapral. Frączak Walenty, kapral. Frankowski Stefan, żołn. Furka, żołn. Furka Grzegorz, żołn. Gach Stanisław, trębacz. Gałda Franciszek, żołn. Gasztyla Jan, żołn. Gerlach, żołn. Giergont Franciszek, kapral. Głąb, żołn. Gładysz, żołn. Gładysz Jan, żołn. Gładysz Józef, żołn. Głowa, żołn. Gołębiowski Maksymilian, żołn. Golisz Franciszek, żołn Górniak, frajter. Grębowicz Michał, kapral. Gulyk Stanisław, żołn. Gumiga Jan, żołn. Gurgacz Wojciech, żołn. Gurgacz Józef, żołn. Haczkiewicz Stanisław, rez. Halajko, żołn. Halajko Grzegorz, rez. Haraba Aleksander, plut. Harwanko, kapral Harwanko, żołn. Hatala, żołn. Hlawka Jan, kapral. Hlibko Stefan, żołn. Holik Stanisław, rez. 3 p. p. Hnilica Franciszek, rez. 3 p. p. Hołowecki Jan, żołn. Holub Jan, żołn. Horniak Stanisław, żołn. Horodyski, żołn. Hozowski, kapral. Hrebeniak Jan, żołn. Hrydowy Jan, frajter 89 p. p. z Sokolej (Mościska). Hubik Jan, rezerw. Hudec Jan, rez. 8 p. p. Iwach, żołn. Jaremczuk Antoni, żołn. Jarosch, żołn. Jaruk Kazimierz, żołn Juzefik, żołn. Kaczkowski Józef, żołn. Kaczmar, żołn. 89 p. p. Kaczor, kapral Kamaryt, formaister 4 p. Kasparek, żołn. Kasprzyk, żołn. Kiebuś Szymon, żołn. Kinasz Jan, żołn. Kiszka Ludwik, żołn. Klima Józef, żołn. 3 p. p. Kmiotek Marcin, rez. Knot Jan, rez. 3 p. p. Kocaj Józef, kapral. Kociuba, frajter. Koczenacz, żołn. Koczenasz Jan, kapr. Koczynasz Antoni, kapral. Kogut, żołn. Kolasa, żołn. Komorowski August, rez. Kompecki, żołn. Kondoł Wincenty, żołn. Koralek Filip, żołn. Korfanty Władysław, żołn. Kornaga Michał, żołn. Korylak Leon, rez. Kosaniak Jan, żołn. 89 p. p., z Pozwierzyniec (Rudki). Kosowski, żołn. Kostewicz Roman, rez. 89 p. p. Kotlarczyk Michał, żołn. Kowalski Mikołaj, rez. Kozek Aleksander, żołn. 89 p. p., z Lackiej Woli (Mościska). Kozłowski Andrzej, rez. Krajewski Jan, żołn. Krasnopolski Władysław, rez. Kreczul Jan, żołn. 85 p. p. Kruczykowski August, żołn. Krzysko, kapral. Kubinecz Teodor, frajter. 85 p. p. Kupiak, kapral 89 p. p. Kurasz, żołn. Kuropaś Michał, feldfebel. Kusznir Piotr, żołn. Kuźmik Władysław, żołn. 85 p. p. Lach Michał, żołn. Lazar Jakób, rez. 89 p. p. Lechowicz, żołn. Lepka Wincenty, rez. 8 p. p. Leśków, żołn. Lesser, żołn. Ligas Stefan, rez. 3 p. p. Litwin Jan, trębacz. Lobaza, żołn. Lobuza Jan, żołn. Łoziak, żołn. 89 p. p. Łuczyszyn żołn. Lukaczko Michał, rez. 85 p. p. Lupir Michał, żołn. 85 p. p. Łysak Michał, żołn. Małachowski Tymoteusz, żołn. Markiewicz Jan, rez. 89 p. p. Markowicz, żołn. Maślak, żołn. Masnyk, żołn. Matejko Filip, żołn. Matyska Józef, żołn. Mega Jan, żołn. 3 p. p. Midnik Jan, żołn. Migalski Wojciech, żołn. Mikuś Stanisław, kapral. Miran Jan, żołn. Moskal, kapral. Moskal Teodor, żołn. Moskowicz, żołn. Mucha Józef, kapral 8 p. p. Mudryk Jan, żołn. Mularz Grzegorz, żołn. Mulier Michał, żołn. Mykita Mikołaj, żołn. Naśniak Daniel, żołn. Naszuj Stefan frajter 85 p. Nalepa Mikołaj, żołn. Nędza Wojciech, żołn. Nepiech Stanisław, rez. 3 p. p. Nowotny Józef, rez. 49 p. p. Nycz, żołn. Nyczkato, żołn. 89 p. p. Olejarczyk Jan, żołn. Oleszko, frajter. Opaliński Eljasz, żołn. Pająk Franciszek, rez. Palega, żołn. Paściak Jan, feldfebel. Pasławski, żołn. Pasławski Michał, żołn. Paziak Jakób, żołn. Pawliszyn, żołn. Pazyniak Piotr, żołn. Pichawski Józef, rez. Pochyła Mikołaj, frajter. Podulka Wojciech, żołn. Poinar, frajter. Polszczak, żołn. Popko, żołn. Potoczny Jakób, żołn. Procyk Paweł, rez. Prokopiec, żołn. Przybyło Władysław, żołn. Płonka Antoni, żołn. Pudlik, żołn. Pukała Jan, żołn. Puskarczyk, żołn Pyryk Jan, żołn. 89 p. p, z Magierowa (Rawa Ruska). Remedza Jan, żołn. Rogosz, żołn. Rogosz Wojciech, żołn. Roman, żołn. Rudkiewicz Michał, rez. 89 p. p. Rusnak, żołn. Ruszel Stanisław, żołn. Rymanowicz Adam, żołn. Rysz Antoni, żołn. Rysz Józef, żołn. Rzepka Kazimierz, żołn. Rzepka Szymon, frajter. Saganowski, żołn. Salak Michał, żołn. Sałuk Michał, żołn. Sanocki Stanisław, rez. Sapak Aleksander, feldfebel. Sapak Franciszek, żołn. Sarna, żołn. Sarna Szymon, żołn. Sarniecki, rez. Sawiak Michał, żołn. Sawicki Andrzej, żołn. Seneczak Stefan, żołn. Seniuszko Stefan, trębacz. Senkowski Szymon, żołn. Siczka, żołn. Siczka Mikołaj, żołn. Skalnik, formaister 4 p. Skalski Jan, żołn. Skiba Wojciech, trębacz. Skibun Andrzej, żołn. Skwirko Mikołaj, rez. 89 p. p. Śmietana Władysław, żołn. Śmigiel Wojciech, żołn. Sobota Wojciech, kapral. Stach, żołn. Stopa, żołn. Storomański Jan, rez. 89 p. p. Strocki Jan, żołn. 89 p. p., z Komarna (Rudki). Strug, żołn. Stupka Stefan, żołn. Styraniec Jan, kapral. Suwała Józef, plut. Swysłowicz, rez. 89 p. p. Sydorak, żołn. Sydorek Aleksander, rez. 89 p. p. (Rudki). Synowiec Jan, rez. Szczepek Stanisław, żołn. Szczepek Walenty, kapral. Szczur Stefan, żołn. Szczurko, żołn. Szczurko Michał, rez. Szewczyk Stefan, żołn. Szmulkiewicz Józef, żołn. Sznepek Stanisław, żołn. Szostkiewicz żołn. Szul, żołn. Szul Józef, rez. Szurlej, żołn. Taborski Rudolf, żołn. Tacejko, żołn. Talaga Wojciech, żołn. Tataryn Andrzej, plut. Toczek Stanisław, żołn. Tracz Franciszek, rez. Treziański, kapral. Turek Antoni, żołn. 3 p. obr. kraj. Turnicki, kapral. Twardzik Franciszek, rez. Tymczyszyn Paweł, żołn. Urbański Józef, żołnierz. Urycz Andrzej, żołn. Wajda Stefan, żołn. Waliski Karol, żołn. 4 p. obr. kraj. Wardęga, żołn. Wasiuniec, kapral. Wasyluk, żołn. Waszłyszyn Ignacy, rez. Wernat, artyl. 4 p. Wesołowski Jan, żołn. Wiącek Andrzej, kapral 89 p. p., ze Strzelczysk (Mościska). Wiącek Jan, artyl. 1 bat., z Ranizowa (Kolbuszowa). Wilk Józef, żołn. Witkowski, żołn. Wójcik, kapral. Wójcik Adam, plut. Wójcik Jan, kapral. Wojnicki, żołn. Wójtowicz Maciej, żołn. Wolanin Ignacy, żołn. Wolański Józef, rez. Wolaszyn Michał, żołn. Wołoszyn, frajter. Wołoszyn, żołn. Wróbel, żołn. Wróblewski Jan, rez. Wytrykusz, żołn. Ząbek, żołn. Zaforemski, żołn. Zahorbeński Piotr, żołn. Zając Stefan, żołn. Żerawa Stanisław, rez. 49 p. p. Zielony Jan, rez. 89 p. p. Zub Andrzej, rez. 89 p. p. Żuk Eljasz, żołn. 89 p. p., z Małnowa (Mościska). Zurba Mikołaj, żołn. 89 p. p., z Trościańca (Jaworów) Zyga Grzegorz, żołn.

W niewoli.

Alęgawski Stefan, żołn. Andruszko Józef, rezerw. Babis Szymon, żołn. Balawajdor Józef, żołn. Banaś Maciej, rez. Baran Michał, żołn. Baśko Stefan, żołn. Bieda Michał, rez. Birmarczyk Piotr żołn. Bobowski Antoni,

żołn. Bochonko Piotr, żołn. Choma Jan, żołn. Chruszcz Władysław, frajt. Cisielski Piotr, żołn. Cybenak Piotr, żołn. Cziszak Jan, żołn. Czuczko Jan, żołn. Czudak Piotr, żołn. Dąbrowski Franciszek, frajt. Dać Sylwester, żołn Dolik Mikołaj, żołn. Dorociak Jan, żołn. Drobot Mikołaj, żołn. Dudek Józef, żołn. Dudziak Piotr, żołn. Duniewicz Teodor, żołn. Dzoń Wiktor, żołn. Ferenz Jan, rez. Fatyma Władysław, rez. Gada Konstanty, feldf. Garbiński Apolinary, kapral Garecki Józef, jednor. Garlicki Leonard, plut. Gąska Andrzej, żołn. Gelzyński Feliks, żołn. Gołąbek Kazimierz, kapr. Grenduś Michał, plut. Harbal Stefan, żołn. Hendzel Tomasz, żołn. Hierowski Adam, frajt. Hlawka Józef, rez. Hlywka Jan, rez. Hnatowski Jan, żołn. Horak Michał, żołn. Hyk Józef, żołn. Iwanicki Michał, żołn. Jacyk Mikołaj, żołn. Janiszewski Julian, żołnierz. Janów Michał, rezerw. Jaracki Michał, żołn. Jarosiewicz Jan, rez. Karnas Antoni, żołn. Kinasz Paweł, kapr. Klimczyk Stanisław, feldf. Kneczkowski Jan, rez. Kobel Teodor, żołn. Koczenasz Stefan, kapral. Koszarski Ignacy, żołn. Kowal Konstanty, żołn. Kowalczyk Grzegorz, żołn. Kowalczyk Szymon, plut. Krajnik Michał, żołn. Kraus Józef, żołn. Kreczkowski Piotr, żołn. Kulon Adolf, frajt. Kupczyk Wojciech, rez. Kurka, feldf. Kuśnierz Szymon, frajt. Lewiarz Jakób, żołn. Lignowski Michał, plut. Lusio Eliasz, frajter. Majer Jan, żołn. Majnan Daniel, rez. Makuch Mikołaj, żołn. Mandro Józef, żołn. Marko Michał, żołn. Matias Stefan, żołn. Meder Jan, żołn. Melnyk Stefan, rez. Miksiewicz Wojciech, żołn. Moczarski Aleksander, żołn. Morejko Tomasz, żołn. Mraczyński Teodor, żołn. Nieznański Apolinary, żołn. Nodzak Józef, żołn. Opryszko Piotr, żołn. Oryszczyn Mikołaj, żołn. Ospa Jan, frajter. Oszczypko Mikołaj, rez. Paczkowski Franciszek, żołn. Parfaniak Joachim, żołn. Pasterniak, żołn. Pawliński Michał, żołn. Pawliszyn Jan, żołn. Pelczar Władysław, rez. Pich Grzegorz, żołn, Pinkiewicz Piotr, frajter. Płonko, żołn. Podgórny Eliasz, frajt. Podulka Władysław, rez. Poliszczak Jan, żołn. Popiel Michał, żołn. Potoczny Jan, żołn. Potoczny Józef, frajt. Procyk Grzegorz, frajt. Przybytkowski Jan, kapr. Pudnik Michał, żołn. Rachwalski Kazimierz, żołn. Roczonak Stefan, forysic. Rodak Mikołaj, żołn. Roman Jan, tręb. Saganowski Franciszek, żołn. Sapel Ludwik, żołn. Sawicki Jan, żołn. Sielski Stefan, żołn. Sietnik Michał, żołn. Sikora Stanisław, żołn. Skirka Jan, żołn. Slaczka Wojciech, żołn. Smorag Władysław, plut. Sobkiewicz Józef, żołn. Sokalski Michał, frajter. Solgan Jan, żołn. Soroka Michał, kapr. Stec Paweł, frajter. Seryraniec Jan, kapr. Stysło Eliasz, żołn. Supil Ignacy, żołn. Symko Stefan, żołn. Szafran Antoni, żołn. Szopko Jan, frajter 34 pp. Szpuk Grzegorz, żołn. Szuba Leopold, frajt. Tarnawski Antoni, żołn. Telega Jan, żołn. Tessak Tymoteusz, dob. Trybalski Ignacy, żołn. Tucki Piotr, żołn. Turko Mikołaj, żołn. Ulanowski Wojciech, żołn. Ukraniec Michał, żołn. Wasielewski Michał, plut. Wielgós Wojciech, żołn. Wilgucki Kazimierz, żołn. Wójcik Tomasz, żołn. Wojnar Franciszek, żołn. Wolanin Franciszek, żołn. Wróbel Jan, żołn. Ząbecki Józef, żołn. Zabłocki Kazimierz, rez. Zarych Piotr, rez. Ziemiański Bartłomiej, żołn. Złydnik Michał, żołn. Zouk Grzegorz, rez. Źrebiec Franciszek, żołn.

W liście strat Nr 31

znajdujemy następujące polskie nazwiska:

Zabici.

Barć Andrzej, rez. 40 pp., z Zaborowa (Strzyżów). Bartkowski Michał, żołn. 16 p. obr. kraj. Belan Jan, strzel. 28 bat. strzel. poln. Buś Wilhelm, frajt. 57 pp. Buzek Feliks, rez. 40 pp., z Grębowa (Tarnobrzeg). Chłopecki Jan, żołn. 95 pp. Chmiel Andrzej, żołn. 40 pp. z Rzeszowa. Cioch Jan, żołn. 57 pp. Cionibor, żołn. 57 pp. Cisto Wojciech, żołn. 40 pp. 12 komp. Czaput Józef, żołn. 16 p obr. kr. Czarnowiejski, żołnierz 16 p. obr. kr. Dec Tomasz, żołn. 40 pp., z Grębowa (Tarnobrzeg). Dmytrak Teofil, frajt. 95 pp., z Koropców (Buczacz). Drozd Antoni, żołn. 40 pp. 6 komp. Drozd Szymon, rez. 40 pp. 5 komp. Dunajowski Franciszek, frajt. 19 p. obr. kr. 7 komp. Fohriaszek Józef, rez. 40 pp. 8 komp., z Brzeźnicy (Ropczyce). Frej, żołn. 19 p. obr. kr. 4 komp. Fuchs Franciszek, żołn. 100 pp. Galat Paweł, tręb. 95 pp. (Czortków). Główniak Józef, żołn. 16 p. obr. kr. Gnot Kazimierz, żołn. 19 p. obr. kr. 4 komp. Görz Stanisław, żołn. 40 pp. 11 komp., z Grębowa (Tarnobrzeg). Górski Jan, rez 57 pp. 7 komp. Górski Józef, żołn. 16 p. obr. kr. Groblicki Błażej, feldf. 16 p. obr. kr., z Bierzanowa (Wieliczka). Grochowski Prokop, żołn. 95 pp. (Borszczów). Grzenia Piotr, żołn. 57 pp. 8 komp. Hajec Jan, plut. 57 pp. 8 komp. Hamielec Antoni, żołn. 57 pp. 8 komp. Hara Józef, rez. 40 pp. 5 komp., z Gorzyc (Tarnobrzeg). Hartman Józef, żołn. 12 p. obr. kr. Hill Antoni, rez. 95 pp., z Baranowa (Buczacz). Iwaniec Franciszek, kapr. 57 pp. 8 komp. Iwaniec Michał, żołn. 19 p. obr. kr. 3 komp. Janik Władysław, rez. 40 pp., z Pietrzejowej (Ropczyce). Janusz Stanisław, rez. 40 pp., z Lutczy (Strzyżów). Jurczak Stanisław, artyl. 10 p. art. Karm zyn, żołn, 95 pp. Kauer Jan, kapr. 57 pp. 5 komp. Klotz Józef, frajt. 40 pp. 12 komp. (Rzeszów). Kneharski Kazimierz, żołn. 19 p. obr. kr. Kocur Józef, żołn. 40 pp. 5 komp., z Nosówki (Rzeszów). Kohut Jan, żołn. 15 pp., z Gajów Małych (Tarnopol). Konopka Franciszek, żołnierz 16 p. obr. kr. Koryniuk Jan, rez. 95 pp., (Czortków). Kosiniak Franciszek, kapr. 57 pp. 5 komp. Kowal Antoni, kapr. 57 pp. 8 komp. Kozioł Franciszek, żołn. 40 pp. 8 komp., z Wyżnego (Strzyżów). Kresz Antoni, plut. 28 bat. strzelc. poln. Królikowski Leopold, żołn. 16 p. obr. kr. Krzykowski Jan, żołn. 16 p. obr. kraj. Kuchta Józef, kapr. 57 pp. 5 komp. Kuczmij Stefan, żołn. 95 pp. Kuryło Emil, żołn. 57 pp. 8 komp. Luczka Stefan, żołn. 95 pp. Marek Maciej, plut. 40 pp, 6 komp., z Dąbrowicy (Tarnobrzeg). Matura Franciszek rez. 93 pp. Mitał Paweł, rez. 40 pp. 5 komp., z Brzezówki (Rzeszów). Napora Franciszek, żołn. 40 pp. 3 komp., z Ocieki (Ropczyce). Niepotomski Jan, frajt. 16 p. obr. kr. Niezgodski Jan, żołn. 57 pp. 8 komp. Nowak Antoni, frajt. 16 p. obr. kr., z Zabierzowa (Bochnia). Nowak Józef, kapr. 16 p. obr. kr., z Woli (Kraków). Olechowski Kazimierz, żołn. 16 p. obr. kraj. Olszewski Jan, rez., żandarm, 5 komp. 27 oddział, z Zaleszczyk Paduch Karol, plut. 40 pp. 8 komp., z Krzadki (Kolbuszowa). Pazdera Wincenty, żołn. 12 p. obr. kr. 3 komp. Podkowicz Aleks., kapr. 19 p. obr. kr. Porębka Wojciech, żołn. 16 p. obr. kr., z Pawlikowic (Wieliczka). Remut Michał, żołn. 40 pp. 13 komp., z Gawrzyłowa (Ropczyce). Ryndak Jan, kapr. 57 pp. 5 komp. Sanok Jan, kapr. 57 pp. 6 komp. Siwadłowski Józef, plut. artyl. 10 p. Śniegowski Jan, plut. 40 pp. 15 komp., ze Sędziszowa (Ropczyce). Starzyński Józef Sylwester, kapr. 31 p. artyl. 1 bat. Surowiec Józef, żołn. 16 p. obr. kr. Świątek Franciszek, żołn. 40 pp. 10 komp., z Jaskowic (Tarnobrzeg). Syran Gabryel, żołn. 40 pp. 11 komp. Szczerbiński Wła-

;ysław, plut. 57 pp. 6 komp. Szczotka Wojciech, żołn. 16 p. obr. kr. Szczygielik Jan, kapr. 57 pp. 5 komp. Szetela Ignacy, rez. 40 pp. 10 komp. Szostak Adam, żołn. 16 p. obr. kr. Sztrucz Paweł, strzel. 28 bat. strzelc. poln. Sztybel Mikołaj, plut. 19 p. obr. kr. 2 komp. Talowski Józef, żołn. 16 p. obr. kr. Tęcza Grzegorz, kapr. 40 pp. 11 komp. z Wólki Sokołowskiej (Kolbuszowa). Tkacz Jan, żołn. 95 pp. Tulaj Kazimierz, jednor. 40 pp. 11 komp. ze Zbylitowskiej Góry (Tarnów). Turchat Wawrzyniec, żołn. 16 p. obr. kr. z Woli Duchackiej (Podgórze). Tworek, żołn. 57 pp. 8 komp. Tyksiński Andrzej, żołn. 40 pp. 6 komp., z Poskowa (Ropczyce). Wiałek Franciszek, rez. 40 pp. 10 komp., z Miechocina (Tarnobrzeg). Wiatrowicz Feliks, kapr. 16 p. obr. kr. Wierzbicki Ludwik, żołn. 16 p. obr. kr. Wilk Tomasz, żołn. 40 p. 5 komp., z Piotkowej (Rzeszów). Wilusz Józef, rez. 40 pp. 12 komp., z Godowej (Strzyżów). Wnękowski Antoni, żołn. 16 p. obr. kr. Wolejnik Wincenty, żołnierz 16 p. obr. kr. Zając Jan, rez. 40 pp. 7 komp., z Zaleszan (Tarnobrzeg). Zakrzewski Maryan, żołn. 95 pp., z Jezierzanki (Borszczów). Ziąbro Wojciech. artyl. 10 p. Zięba Piotr, żołn. 40 pp. 11 komp., z Wrzaw (Tarnobrzeg). Zima Józef, żołn. 57 pp. 6 komp.

Ranni.

Adamczyk Antoni, żołn. 16 p. obr. kraj., z Pietrzykowic (Żywiec). Adamczyk Franciszek, rez. 40 p. p. Adamus Jan, frajter 57 p. p. Aleksiewicz Michał, frajter 95 p. p. Antoszczyszyn Kazimierz, rez. 19 p. obr. kraj. Baberad Jan, kapral 95 p. p. Babka Jan, rez. 12 p. obr. kraj. Bąk Andrzej, rez. 40 p. p., z Przybyszówki (Rzeszów). Bąk Jan, frajter 57 p. p. Bąk Marcin, rez. 40 p. 11 komp. Bąk Stanisław, rez. 40 p. p. 3 komp. Bandura Józef, rez. 95 p. p. Barak Jan, rez. 16 bat. strzelc. poln. Baran Jakób, kapral 95 p. p. Baran Sebastyan, frajter 40 p. p., z Zagorzyc (Ropczyce). Barański Władysław, rez. 40 p. p., z Mielca. Barsuk Stanisław, rez. 40 p. p., z Sędziszowa (Ropczyce). Bartoszek Karol, frajter 40 p. p, z Wrzaw (Tarnobrzeg). Barczyca, frajter 57 p. p. Baszak Jan, żołn. 19 p. obr. kraj. Bator Józef, żołn. 57 p. p. Baubur Michał, żołn. 57 p. p. Bazan Antoni, rez. 40 p. p. (Kolbuszowa). Bażant Jan, kapral 12 p. obr. kraj. Bazylewicz Józef, jednor. 19 p. obr. kraj. Bednarski Karol, rez. 40 p. p. Beres Józef rez. 40 p. p. Bereziak Jan, kapral 19 p. obr. kraj. Bernat Juliusz, rez. 16 bat. strzelc. poln. Betlej Paweł, rez. 57 p. p. Białkowski Maryan, żołn. 19 p. obr. kraj. Białorucki Jan, frajter 40 p. p., ze Sędziszowa (Ropczyce). Bielecki Jan, feldf. 40 p. p., ze Zbydniowa (Tarnobrzeg). Biernacki Józef, żołn. 57 p. p. Biłyk Józef, frajter 19 p. obr. kraj. Bobowski Paweł, kapral 95 p. p. Bodnar Michał, żołn. 34 p. obr. kraj., z Woli Starzyskiej (Jaworów). Bogdanowicz Wawrzyniec, żołn. 16 p. obr. kraj., z Krakowa. Brzoza Paweł, trębacz 40 p. p., z Komarowa (Kolbuszowa). Buczek Adam, żołn. 40 p. p., z Przewrotnego (Rzeszów). Buczniak Stefan, kapral 35 p. obr. kraj. Budzyn Franciszek, rez. 40 p. p., z Trzebuska (Kolbuszowa). Bugaj Antoni, żołn. 16 p. obr. kraj., z Węgrzyc (Wieliczka). Buszaj Jan, żołn. 57 p. p. Buziak Józef, rez. 40 p. p. (Mielec). Bystroń Jan, żołn. 100 p. p. Ceglarz Wojciech, rez. 57 p. p. Cender Józef, frajter 40 p. p. 16 komp. Chajec Józef, żołn. 57 p. p. Choma Piotr, frajter 95 p. p. Chrzanowski Antoni, artyl. 31 p. art. Chrostek Tomasz, rez. 57 p. p. Chudyba Adam, żołn. 57 p. p Cichoń, żołn. 57 p. p. Cieśla Piotr, rez. 40 p. p. Cieślar Paweł, żołn. 100 p. p., z Borku now. (Rzeszów). Cisek Jakób, żołn. 40 p. p., z Trzebosi (Kolbuszowa). Ciurej Andrzej, frajter 57 p. p. Ciuryło Józef, kapral 57 p. p. Ciołek Adam, kapral 57 p. p. 5 komp. Cudzich, żołn. 57 p. p. Culek Józef, żołn. 12 p. obr. kraj. Cuprys Józef, żołn. 40 p. p., z Lubeni (Rzeszów). Ćwik Andrzej, żołn. 57 p. p. Cyrawski Wojciech, żołn. 16 p. obr. kraj., z Sierczy (Wieliczka). Czarnota Szymon, kapral 40 p. p., z Woli Rafałowskiej (Rzeszów). Czerwiec Franciszek, żołn. 57 p. p. Czesak Józef, forysic 57 p. p. Czop Józef, żołn. 57 p. p. Czopek Józef, żołn. 16 p. obr. kraj. Czuba Franciszek, żołn. 40 p. p., z Jochcowic (Tarnobrzeg). Cynar Wojciech, rezerw. 40 p. p., z Lutczy (Strzyżów). Dąbek Nikodem, żołn. 40 p. p. (Tarnobrzeg). Dąbrowski Zygmunt, rez. 40 p. p. Daniel Jakób, rez. 40 p. p., z Woli Ługowskiej (Ropczyce). Deptuch Stanisław, żołn. 19 p. obr. kraj. Dmytrak Teofil, frajter 95 p. p. Dobusz Jakób, żołn. 19 p. obr. kr. Domagała Jan, żołn. 40 p. p., z Zarawnia (Mielec). Drobniak Roman, żołn. 16 p. obr. kraj. Drohomirecki Jakób, rez. 95 p. p. Drozd Józef, rez. 93 p. p. Druczek Michał, żołn. 95 p. p. Duban Mikołaj, żołn. 34 p. obr. kraj. Duda Franciszek, rez. 57 p. p. Dudek Jakób, rez. 57 p. p. Dudek Jan, żołn. 57 p. p. Dudek Józef, frajter 40 p. p. Dudzik Józef, żołn. 95 p. p. Dul Adam, rez. 40 p. p., z Grębowa (Tarnobrzeg). Duszkiewicz Adam, feldf. 40 p. p., ze Złotnik (Mielec). Dyć Mikołaj, żołn. 15 p. p. (Skałat). Dźwig Piotr, żołn. 16 p. obr. kraj., z Przeciszowa (Oświęcim). Faluk Antoni, frajter 95 p. p. Fasiab Tomasz, rez. 40 p. p. Fedirczek Piotr, artyl. 31 p. art. Fiałkowski Franciszek, żołn. 40 p. p., z Rzeszowa. Fietiaszek Michał, rezerw. 40 p. p., z Ferliczki (Rzeszów). Filipek Jan, rez. 40 p. p., z Iwierzyc (Ropczyce). Flaga Stanisław, kapral 16 p. obr. kraj., z Rudnika (Myślenice). Flur Feliks, frajter 40 p. p. Forościak Michał, żołn. 34 p. obr. kraj. Frącz Jan, żołn. 57 p. p Fulara Andrzej, rez. 57 p. p. Gącka Józef, żołn. 40 p. p., z Olchowy (Ropczyce). Galan Filip, kapral 34 p. obr. kraj. Gara Józef, żołn. 16 p. obr. kr. Gasik Gabryel, strzelec 28 bat. strzelc. poln. Gawroński Maryan, żołn. 95 p. p.. Gdowski Jan, rez. 57 p. p. Giecek Józef, rez. 16 bat. strzelc. poln. Gliwa Władysław, frajter 57 p. p. Gnat Franciszek, żołn. 57 p. p. Golda Teodor, żołn. 34 p. obr. kraj. Golec Grzegorz, rez. 05 p. p. Golinowski Wojciech, żołn. 19 p. obr. kr. Grabiński Aleksander, rez. 40 p. p., z Tyczyna (Rzeszów) Grabowski Franciszek, żołn. 16 p. obr. kraj. Grabowski Tomasz, frajter 40 p. p., z Pilchowa (Tarnobrzeg). Grela Jan, żołn. 57 p. p. Grochal Jan, żołn. 57 p. p. Gronich Franciszek, rez. 16 bat. strzelc. poln. Grudzień Wojciech, kapral 40 p. p. (Tarnobrzeg). Gruszecki Józef, żołn. 16 p. obr. kraj., z Buczkowic (Biała). Gruszkowski Leopold, żołn. 57 p. p. Grytka Karol Franciszek, żołn. 16 p. obr. kraj., z Komarowic (Biała). Gubała Piotr, żołn. 16 p. obr. kraj. Gubernat Władysław, żołn. 40 p. p., z Chwałowic (Tarnobrzeg). Gubernat Marcin, frajter 40 p. p. Guła Stanisław, żołn. 40 p. p., z Ziempniowa (Mielec). Gurgul Andrzej, żołn. 57 p. p. Gurnikiewicz Jan, żołn. 57 p. p. Gyurkowicz Józef, formajster 31 p. art. Habel Adam, żołn. 57 p. p. Habdas Jan, kapral 16 p. obr. kraj. Hadała Michał, żołn. 57 p. p. Hawrylak Gabryel, formajster 10 p. art. Heller Józef, żołn. 40 p. p., z Sokołowa (Kolbuszowa). Her-

man Kazimierz, żołn. 95 p. p. Hrynczyszyn Jan, kapral 95 p. p. Humerniuk Piotr, frajter 95 p. p. Idec Bolesław, formajster 10 p. art. Isyszyn Jan, żołn. 34 p. obr. kraj. Jabłoński Wojciech, żołn. 40 p. p., z Niedźwiadów (Ropczyce). Jaczyszyn Piotr, żołn. 57 p. p. Jagielnicki Michał, żołn. 95 p. p. Jagnacz, żołn. 95 p. p. Jakimowicz Eliasz, kapral 19 p. obr. kraj. Jakrzowski Michał, żołn. 95 p. p. Jałowiec Jan, rezerw. 40 p. p., z Gnojnicy (Ropczyce) Janeczko Adam, rez. 40 p. p., z Grębowa. Janeczko Antoni, pluton. 40 p. p., z Grębowa. Janeczko Marcin, rez. 40 p. p., z Grębowa. Jarosik Franciszek, żołn. 16 p obr. kraj., z Lednicy (Wieliczka). Jaroszewski Józef, żołn. 19 p. obr. kraj. Jarusz Jan, żołn. 95 p. p. Jasek Ludwik, rez. 40 p. p. (Ropczyce). Jata Jan, żołn. 40 p. p. Jawdoszniak Władysław, żołn. 40 p. p., z Kluszowa (Peczeniżyn). Jech Józef, żołn. 12 p. obr. kraj. Jędras Jan, żołn. 16 p. obr. kraj. Jedynak Eliasz, rez. 19 p. obr. kraj. Jeleń Rudolf, żołn. 16 p. obr. kraj., z Chrzanowa. Język Wojciech, żołn. 57 p p. Juruś Henryk, dobosz 57 p. p. Kaczor Wiktor, żołn. 57 p. p. Kamiński Jan, żołn. 57 p. p. Karpiuk, żołn. 95 p. p. Karwaj Jan, formajster 10 p. art. Kasiak Stanisław, pluton. 40 p. p., z Łękawca (Rzeszów). Kędziora Michał, żołn. 16 p. obr. kraj., z Przytkowic (Wadowice). Kieroń Stanisław, żołn. 57 p. p. Kikin Wincenty, rez. 40 p. p., z Izbisk (Mielec) Kłaczak Jan, frajter 16 p obr. kraj., z Barwałdu śred. (Wadowice). Klimczak Władysław Leon, feldf. 16 p. obr. kraj., ze Lwowa. Klimek Alojzy, rez. 16 bat. strzel. poln. Kmiecik Feliks, frajter 40 p. p., z Dembowca (Jasło). Knapik Antoni, kapral 16 p. obr. kraj. Knot Jan, rez. 40 p. p., z Kawęczyna (Ropczyce). Kochan Jan, kapral 40 p. p., z Dębicy. Kocor Jakób, rez. 40 p. p. (Rzeszów). Kognt Jan, rez. 57 p. p. Kołodziej Stanisław, rez 87 p. p. Konopka Jan, rez. 16 bat. strzecl. poln. Kopec Antoni, żołn. 40 p. p., z Huty Komorowskiej (Kolbuszowa). Kopec Władysław, żołn. 57 p. p. Koriot Michał, rez. 40 p. p., z Nowej Wsi Czudeckiej (Strzyżów). Korycki Stanisław, rez. 40 p. p. Korzeniowski Wojciech, żołn. 16 p. obr. kraj., z Wysokiej (Wadowice). Korzeniowski Andrzej, żołn. 16 p. obr. kraj., z Krakowa. Kosioł Stanisław, żołn. 57 p. p. Kostial Jan, żołn. 12 p. obr. kraj. Kotra Józef, żołn. 57 p. p. Kowalczyk Maryan, żołn. 57 p. p. Kowalski Jan, żołn. 15 p. p. (Tarnopol). Koza Stanisław, frajter 57 p. p. Kozak Stefan, żołn. 95 p. p. (Czortków). Kozioł Jan, żołn. 57 p. p. Kozioł Ludwik, żołn. 57 p. p. Kozuł Wojciech, żołn. 57 p. p. Kozyra Piotr, żołn. 95 p. p., z Petlikowiec (Buczacz). Kramarczuk Michał, artyl. 31 p. art. Kreiter Ludwik, artyl. 31 p. art., ze Lwowa. Kreta Andrzej, żołn. 95 p. p. Krul Józef, pluton. 57 p. p. Krycka Stanisław, pluton. 57 p. p. Krywecki Michał, żołn. 19 p. obr. kraj. Krzak Wojciech, żołn. 57 p. p. Krzynu Stefan, rez. 95 p. p. Krzysztyniak Stanisław, artyl. 31 p. art. Kubala Michał, żołn. 16 p. obr kraj. Kubis Józef, rez. 40 p. p., z Kolbuszowej. Kucharski Andrzej Antoni, żołn. 16 p. obr. kraj., z Komorowic (Biała). Kurzek Wojciech, żołn. 57 p. p. Kucy Mikołaj, żołn 95 p. p. Kudela Franciszek, pluton. 16 p. obr. kraj., z Bochni. Kulesza, żołn. 95 p. p. Kunty Michał, żołn. 19 p. obr. kraj. Kurowski Franciszek, żołn. 16 p. obr. kraj., z Jawornika (Myślenice). Kurpieł Józef, plut. 57 p. p. Kusibal Józef, rez. 40 p. p., z Paszczyny (Ropczyce). Kusik Jan. żołn. 40 p. p., z Ostrowów Kol. (Kolbuszowa). Kuszek Piotr, żołn. 40 p. p., z Hyżnego (Rzeszów). Kutny Andrzej, żołn. 19 p. obr. kraj. Kuziewicz Mikołaj, żołn. 95 p. p. Kwaśnica Wawrzyniec, frajter 95 p. p. Kwaśniewicz Kazimierz, żołn. 57 p. p. Laba Wojciech, rez. 40 p. p., z Rzemienia (Mielec). Labaczuk Michał, artyl. 11 p. art. Labno Jan, żołn. 57 p. p. Labudski Stefan, żołn. 57 p. p. Lach Wojciech, frajter 57 p. p. Lachusz Mikołaj, żołn. 95 p. p. Łakomy Jan, żołn. 57 p. p. Łasowski Michał, żołn 16 p. obr. kraj. Lastiwka Jan, żołn. 40 p. p. Laszczyk Józef, żołn. 16 p. obr. kraj., z Lednicy Górnej (Wieliczka). Lątka, frajter 57 p. p. Łepski Mikołaj, żołn. 34 p. obr. kraj. Leś Władysław, kapral 57 p. p. Leś Włodzimierz, artyl. 10 p. art. Leśniak Mikołaj, żołn. 16 p. obr. kr., z Drogini (Myślenice). Leszczyszyn Michał, żołn. 19 p. obr. kraj. Letko Jan, rez. 57 p. p. Liczyński, rez. 40 p. p., z Tarnobrzega. Liś Stanisław, żołn. 57 p. p. Longosz Józef, trębacz 40 p. p., z Rzeczycy (Strzyżów). Łoziński Jan, żołn. 95 p. p. Łysogórski. żołn. 57 p. p. Mach Józef, żołn. 12 p. obr. kraj. Machalski Stefan, pluton. 15 p. p. Maczuga Józef, frajter 57 p. p. Madusia Jan, żołn. 57 p. p. Magda Józef, rezerw. 40 p. p., z Trzęsówki (Kolbuszowa). Majcher Andrzej, frajter 40 p. p, z Przemyśla. Majerczak Antoni, żołn. 57 p. p. Majka Andrzej, żołn. 57 p. p. Makohona Jakób, żołn. 57 p. p. Maksymczuk Andrzej, pluton. 95 p. p. Małaszyński Leonard, jednor. 31 p. art. poln., ze Stanisławowa. Malonczyn Michał, żołn. 19 p. obr. kraj. Maniga Grzegorz, frajter 57 p. p. Marszałek Jan, żołn. 16 p. obr. kraj., z Olszowic (Podgórze). Marszałek Michał, żołn. 16 p. obr. kraj., z Jeleśni (Żywiec). Maryniewicz Piotr, artyl. 11 p. art. Masłej Stanisław, trębacz 57 p. p. Matula, żołn. 40 p. p., z Turczy (Kolbuszowa). Mazur Jan, rez. 40 p. p. (Mielec). Mazura Jan, rez 16 bat. strzelc. poln. Medwid Michał, żołn. 95 p. p. Mendus Stanisław, frajter 40 p. p. Mersowicz, pluton. 95 p. p. Michałem Jan, rez. 16 bat. strzelc. poln. Michniewicz Józef, żołn 19 p. obr. kraj. Michoń Michał, żołn. 57 p. p. Miksa Józef, żołn. 12 p. obr. kraj. Mikula Jan, rez. 57 p. p. Milewski Jan, rez. 95 p. p. Mocha Jakób, żołn. 40 p. p (Rzeszów). Mojsa Grzegorz, żołn. 40 p., z Kisielic (Wiśnicz). Molenda Karol, frajter 16 p. obr. kraj., z Przeciszowa (Oświęcim). Mulik Franciszek, żołn. 16 p. obr. kraj. Morasiewicz Kazimierz, rez. 95 p. p. Morhan Michał, żołn. 95 p. p. Mostowy Andrzej, żołn. 95 p. p. Mozdrzeń Andrzej, frajter 40 p. p. Mroczkiewicz Jan, żołn. 16 p. obr. kraj., ze Suchej. Mróz Marcin, żołn. 40 p. p., z Rzeszowa. Myśliwiec Ignacy, kapral 57 p. p. Najdek Piotr, trębacz 2 p. p. Nazaruk Leon, żołn. 95 p. p. Niepsuj Władysław, rez. 40 p. p. (Rzeszów). Nikliborc Józef, żołn. 16 p. obr. kraj., z Polanki Wielkiej (Oświęcim). Nizioł Jan, żołn. 4[illegible] p. p., z Zabratówki (Rzeszów). Noga Jan, żołn 57 p. Noga Piotr, pluton. 40 p. p. (Mielec). Nowak Antoni, pluton. 40 p. p, z Podegrodzia (Ropczyce). Nowak Józef, żołn. 57 p. p. 6 komp. Ocieczek Józef, kapral 16 p. obr. kraj., z Wieprza (Myślenice). Oczak Józef, kapral 40 p. p., z Wrzaw (Tarnobrzeg). Olszowka Marcin, żołn. 57 p. p. Oramus Piotr, żołn. 16 p. obr. kraj., z Z[illegible] czyna (Wieliczka). Orszulak Jan, żołn. 57 p. p. [illegible] rez. 40 p. p. (Tarnobrzeg). Paciorek Michał, [illegible] p. obr. kraj. Parys Antoni, kapral 40 p. p., z [illegible] (Strzyżów). Palka Stanisław, rez. 40 p. p., z [illegible] mieścia Czudeckiego (Strzyżów). Pasieka Jakób, re

Rzerwista 40 pułku piechoty, z Sokołowa (Kolbuszowa). Pasko Wojciech, żołn. 40 p. p, z Wiercan (Ropczyce). Paszko Michał, żołn. 95 p. p. Patula Jan, żołn. 57 p. p. Pazdan Andrzej, żołn. 40 p. p. Pazdan Jakób, trębacz 40 p. p., z Bystrzycy Górnej (Ropczyce). Pazdan Jan, żołn. 40 p. p., z Wiśniowej (Ropczyce). Pęcak Stanisław, feldfebel 57 p. p. Pepera Kazimierz, żołn. 57 p. p. Piątek Jan, kapral 57 p. p. Piątek Rudolf, żołn. 57 p. p. Pieczara Józef, kapral 16 p. obr. kraj. Piernikarski Aleksander, kapral 16 p. obr. kraj. Pięta Józef, rez 40 p. p. Pik Alojzy, jednor. 40 p. p. Pilch Władysław, kapral 57 p. p. Pindera, żołn. 15 p. p. Piszczek Franciszek, żołn. 57 p. p. Pluskwa Jan, kapral 57 p. p. Pochroń Franciszek, rez. 57 p. p. Podaczek Antoni, żołn. 57 p. p. Połymski Antoni, frajter 40 p. p., z Niebylca (Ropczyce). Porębski Antoni, rez. 40 p. p, z Pawlikowic (Wieliczka). Powroźny, żołn. 15 p. p. Prezorowski, żołn. 95 p. p. Proć, kapral 15 p. p. Prycz Jan, rez, 40 p. p., z Mielca. Ptak Michał, żołn. 57 p. p. Puszkar Michał, rez. żandarm 5 komp., z Tłustego (Zaleszczyki). Pyćka Józef, kapral 57 p. p. Rabas Józef, frajter 12 p. obr. kraj. Raczkowski Paweł, żołn. 95 p. p. Radzyniak Aleksander, rez. 40 p. p. Ragan Józef, rez. 40 p. p. Rębisz Jakób, żołn. 40 p. p., z Woli Raniżowskiej (Kolbuszowa). Rogór Stanisław, plut. 40 p. p. Rogowski Wasyl, rez. 57 p. p. Rokos Antoni, żołn. 12 p. obr. kraj. Romaniszyn Jan, żołn. 19 p. obr. kraj. Romaniuk Michał, żołn. 95 p. p. Rozak, frajter 95 p. p. Rutyna Walenty, plut. 40 p. p, z Trześni (Tarnobrzeg). Rybicki Leopold, rez. 95 p. p. Rymar Michał, żołn. 15 p. p., ze Smolanki (Tarnopol). Samel Franciszek, żołn. 57 p. p. Sapula Łukasz, artyl. 10 p. art. Sedlak Jan, żołn. 40 p. p., z Pustkowa (Ropczyce) Sibiga, kapral 40 p. p. ze Zbydniowa (Tarnobrzeg). Sikora Grzegorz, strzelec 5 bat. strzelc. poln. Sikora Józef, kapral 16 p. obr. kr., z Krzyszkowic (Myślenice). Siwek Jan, frajter 16 p. obr. kraj. Skóra Antoni, żołn. 40 p. p., z Gawłuszowic (Mielec). Skotnicki Władysław, żołn. 95 p. p. Skurski Józef, rez. 40 p. p., z Lipnicy (Kolbuszowa). Słaby Józef, żołn. 40 p. p, z Twierdzy (Strzyżów). Słonka Wojciech, żołn. 16 p. obr. kraj., z Moszczanicy (Żywiec). Smajek Andrzej, kapral 16 p. obr. kraj., z Jaśkowic (Wadowice). Smalec Stanisław, żołn. 57 p. p. Sokół Michał, frajter 57 p. p. Solecki Jan, żołn. 40 p. p., z Brzezin (Ropczyce). Solski Franciszek, żołn. 57 p. p. Sołtys, Michał, rez. 95 p. p. Sondej Ludwik, żołn. 40 p. p., z Raniżowa (Kolbuszowa). Sondej Marcin, rez. 40 p. p. Stacharczyński Stanisław, żołn. 57 p. p. Starostka Stanisław, żołn. 57 p. p. Stelmaszek Michał, frajter 19 p. obr. kraj. Stepański Józef, kapral 100 p. p. Stojko, żołn. 95 p. p. Stolarz Jan, żołn. 57 p. p. Stopiński, żołn. 40 p. pi, z Kopyczyniec (Husiatyn). Storc Franciszek, frajter 57 p. p. Stoszek Ignacy, żołn. 100 p. p. Sukenik Jan, żołn. 57 p. p. Suratłon Tomasz, kapral 16 p. obr. kraj, z Jasienicy (Myślenice). Surufka Wawrzyniec, kapral 16 p. obr. kraj., z Kuźnicy Małej (Wieliczka) Świrczek Jan, frajter 57 p. p. Sychta Marcin, żołn. 57 p. p. Sydorowicz Mikołaj, frajter 19 p. obr. kraj. Szafraniec Stanisław, kapral 16 p. obr. kraj., z Monowic (Oświęcim). Szalaj Aleksander, plut. 34 p. obr. kraj., ze Starego Sioła (Cieszanów). Szczygieł Józef, frajter 40 p. p., z Godowej (Strzyżów). Szendyryk Jan, frajter 95 p. p. ...ewc Franciszek, frajter 40 p. p., z Grębowa (Tarnobrzeg). Szymański Michał, żołn. 19 p. obr. kraj. Tadel Ignacy, żołn. 57 p. p. Tarnawski Wojciech, żołn. 40 p. p. Tkacz Dymitr, żołn. 57 p. p Todorczuk Mikołaj, żołn. 19 p. obr. kraj. Tokarz Stanisław, żołn. 40 p. p., z Lepnicy (Ropczyce). Trela Ludwik, rez. 40 p. p., z Wielkiej Wsi (Tarnobrzeg). Trior Ludwik, żołn. 57 p. p. Trojan Wojciech, żołn. 57 p. p. Tyczkowski Władysław, frajter 15 p. p. Tyszkowski Wojciech, rez. 95 p. p. Uhryn Daniel, żołn. 95 p. p. Ulczycki Jan, żołn. 95 p. p. Urbaniec Jan, żołn. 16 p. obr. kraj. Urbanik Stanisław, rez. 57 p. p. Uzar Wojciech, rez. 40 p. p., z Padwi Narod. (Mielec). Warnszyński Wilhelm, żołn. 95 p. p. Wąs Józef, plut. 57 p. p. Węgrzyn Michał, plut. 31 p. art. Węgrzyn Stanisław, żołn. 16 p. obr. kraj., z Przemyśla. Weis, żołn. 57 p. p. Weis Józef, rez. 40 p. p. Więzik Walenty, frajter 16 p. obr. kraj., z Rybarowic (Biała). Wieszczowrak Marcin, rez. 40 p. p., z Brzycza (Mielec). Wielgos Jakób, żołn. 40 p. p., z Raniżowa (Kolbuszowa). Wilczak Jan, żołn. 16 p. obr. Wilk Wincenty, rez. 40 p. p., z Knap (Tarnobrzeg) Winiarski Jan, rez. 40 p. p., ze Zbydniowa (Tarnobrzeg). Witek Franciszek, frajter 40 p. p., z Batorówki (Rzeszów). Wiwczaryk Julian, kapral 95 p. p. Włodarczyk Władysław, żołn. 57 p. p., Wójcik Antoni, żołn. 16 p. obr. kraj. z Pisarzowic (Biała). Wójcik Jan, kapral 16 p. obr. kraj. Wójtowicz Józef, żołn. 57 p. p. Wójtowicz Michał, kapral 19 p. obr. kraj. Wolak Józef, żołn. 40 p. p. (Mielec). Wolak Wojciech, rez. 40 p. p., z Sulczy Wielkiej (Mielec). Wołoszyn Mikołaj, żołn. 95 p. p. Wolsan Jan, żołn. 16 p. obr. kraj., ze Sambora. Wolszczuk Jan, frajter 19 p. obr. kraj. Woś Michał, rez. 40 p. p., z Wólki Sokołowskiej (Kolbuszowa). Woźniak Jan, żołn. 40 p. p. Zahara Karol, żołn. 16 p. obr. kraj., z Przybyłowic (Brzesko). Zakrzewski Władysław, żołn. 95 p. p. Zakulec Józef, rez. 40 p. p, z Woli Żyrakowskiej (Ropczyce). Zaryszny Józef, rez. 19 p. obr. kraj. Zbieg Józef, kapral 40 p. p., z Machowa (Tarnobrzeg). Zdeb Piotr, żołn. 57 p. p. Zdeb Stanisław, kapral 57 p. p. Zdziebło Józef, żołn. 40 p. p, z Woli (Mielec). Zdziebłko Jan, żołn. 16 p. obr. kraj., ze Szczucina (Dąbrowa). Zemanek Stanisław, żołn. 16 p. obr. kraj., z Grojca (Biała). Ziara Jan, rez. 40 p. p., z Majdanu Zbydn. (Tarnobrzeg). Ziemniak Jan, żołn. 40 p. p. (Sokal). Zmudski Leon, plut. 57 p. p. Zubczewski Zygmunt, plut. 16 p. obr. kraj., z Olejowa (Złoczów). Zuchorski Julian, kapral 19 p. obr. kraj. Zuko Jan, artyl. 31 p. art. Żurek Karol, kapral 57 p. p. Żurek Władysław, żołn. 57 p. p.

W niewoli.

Brych Jan, żołn. 12 p. obr. kraj. Chlebda Karol, plut. 16 p. obr. kraj. (Wieliczka). Dobry Wincenty, żołn. 12 p. obr. kraj. Granich Franciszek, frajter 57 p. p. Halagarda, żołn. 57 p. p. Łąk Ignacy, żołn. 57 p. p. Malina Józef, żołn. 12 p. obr. kraj. Mokrzycki, żołn. 57 p. p. Myśliwiec Karol, żołn. 12 p. obr. kraj. Szeremeta Jan, żołn. 40 p. p. Szopa Władysław, ułan 3 p., z Brzozowa. Szydłowski, żołn. 57 p. p. Winiecki Jan, żołn. 57 p.

Dalszy ciąg wykazu poległych i rannych podamy w następnym numerze „Piasta“.

Odpowiedzialny redaktor: Jakób Bojko. Wydawca: Ludowe Towarzystwo Wydawnicze.
Czcionkami drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10, pod zarządem L. K. Górskiego